



MIESIĘCZNIK
STOWARZYSZENIA
BIBLIOTEKARZY POLSKICH
I BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ M.ST. WARSZAWY

1/2003

BIBLIOTEKARZ

Cena zł 8,00

Jerzy MAJ:

Ocena aktualnej sytuacji bibliotek publicznych
w Polsce

Andrzej OCIEPA:

Biblioteki publiczne Wrocławia na progu XXI wieku

Elżbieta MALINOWSKA:

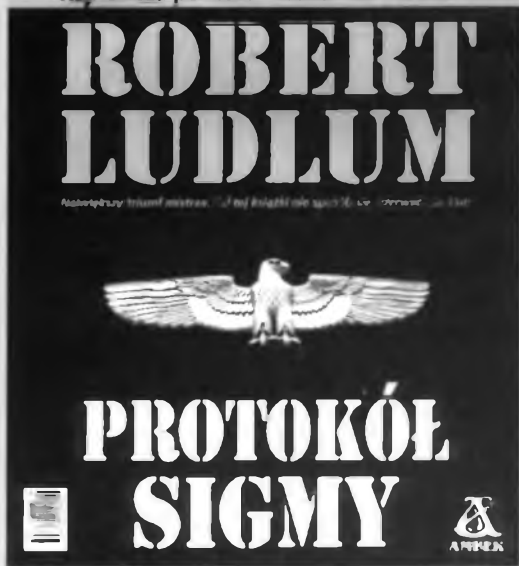
Bibliotekarstwo polskie wobec zmian systemowych

Elżbieta Barbara ZYBERT:

Problemy jakości w działalności bibliotek szkolnych
i publicznych dla dzieci i młodzieży.
68 konferencja generalna IFLA



Najnowsza powieść mistrza nad mistrzami



książki
magazyn literacki

Promocja dla bibliotek Książki z 20% rabatem

Promocja dotyczy wszystkich bibliotek, które są prenumeratorami miesięcznika „Magazyn Literacki KSIĄŻKI”.

Dzięki współpracy naszej Redakcji z hurtownią FK Jacek Olesiejuk w Warszawie, wszystkie biblioteki, które prenumerują „Magazyn Literacki KSIĄŻKI” od czerwca mogą zamawiać dowolne tytuły z 20 proc. rabatem. Zamówienia można składać drogą pocztową na adres:

**Firma Księgarska Jacek Olesiejuk,
01-217 Warszawa, ul. Kolejowa 15/17,
tel./faks 0-22 862 39 50
lub e-mailem na adres hurt@olesiejuk.pl.**

Biblioteki, które prenumerują „Magazyn Literacki KSIĄŻKI” mogą także skorzystać z hasła dostępowego do codziennie aktualizowanej bazy zasobów hurtowni FK Jacek Olesiejuk. Wystarczy odwiedzić stronę www.olesiejuk.pl i jako login wpisać „biblioteka”, a hasło: „mlk”. Istnieje możliwość składania zamówień przez Internet, wymaga to jednak wprowadzenia danych biblioteki do bazy FK Jacek Olesiejuk.

Możliwość tanich zakupów hurtowych wygasa wraz z końcem prenumeraty, wystarczy ją jednak odnowić by znowu zamawiać książki z rabatem.

Jednocześnie wszystkim bibliotekom, które podejmą decyzję o prenumeracji „Magazynu Literackiego KSIĄŻKI” do końca września 2002 roku dajemy 20 proc. rabatu. Roczna prenumerata dla bibliotek teraz tylko za 80 zł.

pieczętka firmowa

Biblioteka Analiz sp. z o.o.
00-048 Warszawa,
ul. Mazowiecka 2/4
tel. (022) 826-73-54
faks (022) 828-36-31
www.biblioteka-analiz.pl



Biblioteka Analiz

Zamawiam: Prenumeratę Magazynu Literackiego KSIĄŻKI – rok (12 numerów) 80 zł
..... Prenumeratę Biblioteki Analiz – rok (26 numerów) 600 zł

Upoważniam Bibliotekę Analiz do wystawienia faktury VAT bez mojego podpisu.

Nazwa firmy:

Adres:

NIP: Data i podpis:

Mówiąc między nami

Jesienią br. SBP ma zamiar odhyc swoje statutowe Forum, któremu towarzyszyć będzie konferencja poświęcona zawodowi bibliotekarskiemu. Kondycja naszej profesji jest przedmiotem ciągłych utyskiwań, uwag, a nawet kontrowersji, co jednak niczego nie zmienia. Co więcej, nawet głośnie dawniej głosy o słabnięciu prestiżu zawodu bibliotekarza są coraz mniej słyszalne, co może sugerować, że powoli godzimy się z istniejącą sytuacją.

Generalnie rzecz biorąc, sytuacja zawodu coraz bardziej się gmatwa. Nie są bezpodstawne opinie, że w Polsce na stanowisko bibliotekarskie może zostać zatrudniona każda osoba, nawet bez kwalifikacji, co bulwersuje środowisko najbardziej wówczas, gdy w bibliotekach stanowiska dyrektorskie obsadzone są osobami bez odpowiednich kwalifikacji. Ten proceder znajduje swoich obrońców wśród polityków i urzędników. Nie jest on obcy także niektórym dyrektorom bibliotek. Niektórzy publicznie stwierdzają, że preferują zatrudnianie absolwentów innych kierunków niż bibliotekoznawczych. Coraz śmieiej głoszone są także opinie, że osoby po studiach bibliotekoznawczych nie powinny kierować bibliotekami, bo się do tego nie nadają. Ponoć nie mają przygotowania menedżerskiego. Nauczyciele ze szkół bibliotekarskich na te zaczepki na razie nie odpowiadają, zadowolając się utworzeniem Uniwersyteckiej Komisji Akredytacyjnej, która powołała grupę ekspertów do opracowania standardów wyłącznie z grona nauczycieli akademickich (!), którzy wzajemnie usługi oceniającą sobie świadczą.

Nie zanikają opinie o bierności i konserwatywności bibliotekarzy. Są one niesłuszne, ale trudno im odmówić racji, gdy dotyczą opinii o samoorganizacji środowiska. Jej charakterystycznym wyznacznikiem jest to, że jako środowisko jesteśmy podzieleni i dzielimy się nadal, znajdując do lokowania swoich nadziei i oczekiwań coraz węższe i płytsze nisze w układach resortowych, bez oglądania się na całe środowisko. W wyniku tych podziałów i okopywania się w upatrzonych niszach coraz bardziej dystansujemy i izolujemy się wzajemnie i coraz mniej mamy sobie wzajemnie do powiedzenia i zaferowania. W efekcie wzrasta wzajemny brak zaufania i niechęć do wzajemnego podawania ręki. Choć ciągle mówimy o potrzebie współpracy, jakoś trudno nam tę ideę urzeczywistnić w ramach całego środowiska. Do tworzenia klimatu uprzedzeń i niechęci, na szczęście, jeszcze nie dochodzi, choć taka groźba staje się coraz bardziej realna. Dzieje się tak wbrew naszym deklarowanym chęciom. Wielokrotnie podczas niezbyt częstych konferencji gromadzących pracowników z różnych rodzajów bibliotek spotykałem się z opiniami, w których wyrażano żal, że tak rzadko dochodzi do tego rodzaju wspólnych spotkań, że tak rzadko można porozmawiać o wspólnych problemach. Związane z tym oczekiwania kierowane są często pod adresem SBP. I niewątpliwie rola SBP w integrowaniu środowiska jest ważna, choć nie zawsze udają się podejmowane przez SBP w tym kierunku przedsięwzięcia. Pozytywnym przykładem dobrego wypełniania roli integracyjnej jest działalność Okręgu Pomorskiego SBP w Gdańsku, w której od dawna bardzo aktywnie uczestniczą i mają z niej satysfakcję koleżanki i koledzy ze wszystkich rodzajów bibliotek. Ale już próba utworzenia konwentu organizacji z obszaru bibliotekarstwa i informacji naukowej, by mówić jednym głosem w sprawach ważnych dla całego środowiska, podjęta wczesną wiosną ub.r. z inicjatywy SBP, powiodła się tylko częściowo. Nie dość, że z zaproszenia nie skorzystali przedstawiciele organizacji bibliotekarzy nauczycieli, to przedstawicielom pozostałych organizacji i związków zawodowych było bardzo trudno pozbyć się nieufności, dogadać i przyjąć jakkolwiek deklarację współpracy w przyszłości. W końcu deklarację współpracy złożyli łącznie z SBP przedstawiciele Związku Bibliotek Polskich, Polskie Towarzystwo Bibliologiczne, Sekcja Krajowa NSZZ „Solidarność”, a chęć współdziałania zgłosili przedstawiciele Konferencji Dyrektorów Bibliotek Akademickich.

Podziały to jednocześnie przywiązanie do zróżnicowanych pragmatyk, nawyków, przywilejów, tabel stanowisk i siatek płac. Różnorodność stosowanych rozwiązań umacnia podziały, skłania do ich obrony i, co gorsze, utrudnia wprowadzanie niezbędnych modyfikacji. Ot, chociażby w tabelach stanowisk: długich i rozbudowanych, opracowanych i przyjętych w zupełnie innych czasach i warunkach, które będą wymagać zmian, by mogły w nich znaleźć się stanowiska tworzone wedle zupełnie odmiennych kryteriów i zasad, właściwych dla skomputeryzowanych bibliotek. Czy będzie to możliwe?

Przedstawione na Forum problemy i dyskusja powinny pomóc określić, czy środowisko oczekuje zmian, na czym one miałyby polegać i w jakim kierunku zmierzać.

Jau Wołosz

Jerzy Maj

Ocena aktualnej sytuacji bibliotek publicznych w Polsce

W PRL biblioteki publiczne formalnie były utrzymywane przez rady narodowe, ale w sprawach podstawowych (płace, zakup zbiorów, koszty bieżące) były finansowane z budżetu centralnego, w końcu lat osiemdziesiątych z tzw. Funduszu Rozwoju Kultury. Rzeczywiste i pełne przejście ich utrzymania przez samorządy lokalne nastąpiło na mocy ustawy o samorządzie z 1989 r.

Taka koncepcja finansowania bibliotek publicznych, mająca dobre tradycje i doświadczenia w wielu krajach Europy Zachodniej (Skandynawia, W. Brytania, Niemcy i in.), w Polsce przyniosła, obok kilku zjawisk pozytywnych (większa aktywność bibliotekarzy, wzrost ich kwalifikacji, raczej nieliczne wypadki uzyskania nowych lokali i nowoczesnego wyposażenia), także **materialną i organizacyjną degradację większości bibliotek**, zwłaszcza na wsi, prawie całkowity rozpad więzi organizacyjnych i funkcjonalnych, względnie przedtem spójnej sieci. Wynika to nie tylko z relatywnie gorszej sytuacji materialnej samorządów w III RP, ale także z **błędnej koncepcji** traktowania polskich bibliotek publicznych jako wyłącznie instytucji kultury lokalnej, podczas gdy powinny być one postrzegane, jak to jest w powołanych przykładowo krajach, także jako element systemu informacji i edukacji. W związku z tym ich **podstawowe finansowanie przez samorządy powinno być wspomagane (uzupełniane) ze środków rządowych**, właśnie w zakresie zadań ponadlokalnych i systemowych (technologie elektroniczne, duże inwestycje i remonty, zakupy encyklopedii, słowników, kompendiów, klasyki kanonicznej itp.).

Do szczególnie dramatycznych przejawów obecnej (2001 r.) sytuacji należy zaliczyć:

1. Spadek liczby bibliotek i filii o ponad 14% w ciągu 12 lat (z 10 313 w 1989 r. do 8849 w 2001 r.), a także prawie całkowity zanik społecznych (wolontariackich) punktów bibliotecznych.
 2. Drastyczny spadek zakupu nowych książek do bibliotek i filii (z 14,4 w 1989 r. do 5,4 wol. na 100 mieszkańców w roku 2001).
 3. Niemrawe tempo i nieporadność organizacyjną we wprowadzaniu bibliotek stopnia powiatowego¹. Do końca 2001 r. biblioteki takie powołano w zaledwie 1/3 powiatów, często w sposób formalistyczny, byle uczynić zadość literze, a nie intencji Ustawy. Wobec około trzykrotnego powiększenia się obszaru województw, biblioteki wojewódzkie nie są obecnie w stanie sprawować opieki merytorycznej i fachowego nadzoru nad siecią, a słabe i nie wszędzie istniejące biblioteki powiatowe nie mogą przejąć tych funkcji.
 4. Anachroniczność warsztatów bibliotecznych (tylko ok. 7% bibliotek publicznych posiada komputery, a połowa z tego dostęp do Internetu). Nie koordynowana ani w skali kraju, ani województw i powiatów, na poły amatorska komputeryzacja bibliotek publicznych, nie rokuje sprawnego wprowadzania nowoczesnych form obsługi i dostępu do elektronicznych źródeł informacji (w tym Internetu) gwałtownie rosnącej rzeszy kształcącej się młodzieży i osób zdobywających nowe zawody w związku ze zmianami na rynku pracy. Sytuacja ta utrudnia także uczestnictwo bibliotek publicznych w realizacji reformy edukacyjnej.
- Warto zauważyć, że pomimo pogarszających się warunków, bibliotekarze tej sieci czynią ogromne wysiłki, aby sprostać rosnącym oczekiwaniom społecznym. Po załamaniu w latach 1991-1992, spowodowanym upadkiem punktów bibliotecznych, od 1993 r. wskaźnik społecznego zasięgu bibliotek publicznych powoli, ale systematycznie rośnie i w 2001 r. osiągnął poziom 19,2 czytelników na 100 mieszkańców, tj. prawie taki, jak w roku 1990 (19,4). W skali bezwzględnej jest to ponad 7 mln 436 tys. czytelników. Wskaźnik ten byłby w skali kraju jeszcze wyższy, gdyby nie obniżał go

zasięg czytelnictwa na wsi, gdzie stale ubywa bibliotek i filii, a zatem i czytelników (2/3 do 3/4 likwidowanych filii przypada na wieś). O wzroście popularności bibliotek publicznych i ich usług, zwłaszcza wśród kształcących się, świadczy zarówno wzrost liczby udostępnień na miejscu (z 24 793 400 w 1992 r. do 37 197 900 w 2001 r.), jak i liczby czytelników na 1 bibliotekę (z 677 w 1992 r. do 840 w 2001 r.). Nie mamy zatem do czynienia z kryzysem zainteresowania książką i bibliotekami, lecz z kryzysem warunków dostępu do książki w ogóle (wysokie ceny) i bibliotek (malejąca ich liczba, brak dopływu nowości wydawniczych i starzenie się księgozbiorów, przestarzałe, manualne warsztaty informacyjne).

Najważniejszym i najtrudniejszym problemem jest dramatycznie niski dopływ nowych książek do bibliotek. W 2001 r. samorzady wydały na zakupy książek w skali kraju 41 mln 225 tys. zł, co stanowi niewiele ponad 1 zł na 1 mieszkańca i ok. 5 zł 50 gr na 1 czytelnika rocznie. Biblioteki mogą za to kupować niewiele ponad 5 książek rocznie na 100 mieszkańców, co grozi całkowitą atrofią księgozbiorów. Obecnie prawie połowa ich zawartości to książki wydane przed 1990 r., często w latach siedemdziesiątych i dawniej. Są to w większości pozycje martwe, zalegające półki, a nie usuwane przez bibliotekarzy z obawy przed spadkiem wskaźnika zasobności księgozbiorowej. Doraźne dotacje celowe Ministerstwa Kultury tylko nieznacznie poprawiły sytuację w tym względzie, zwłaszcza iż sposób ich rozdysponowania, pośpieszny (szybły rok budżetowego) i noszący cechy improwizacji, nie owocował optymalnym ich spożytkowaniem. Konieczne jest co najmniej podwojenie kwot na zakup nowych książek do bibliotek publicznych oraz taka organizacja ich rozdysponowania, aby trafiały tam, gdzie są najbardziej potrzebne. „Niewidzialna ręka rynku” doprowadziła do absurdalnego wręcz zróżnicowania sytuacji w tym względzie. I tak np. w Suwałkach w 2001 r. zakupiono 0,1 (!) wol. na 100 mieszkańców, w Świętochłowicach 0,4 wol., w Bytomiu, Łomży i Koninie po 0,6 wol., w pow. namysłowskim i Chełmie po 0,8. W Katowicach natomiast 24,9 wol. na 100 mieszkańców, w Krośnie 14,2, w Jastrzębiu Zdroju 13,0, w pow. warszawskim i Siedlcach po 11 wol.

Należy rozważyć przywrócenie mechanizmu regulującego minimum poziomowi zakupu, podobnego do funkcjonującego w latach 1980-

-1997 na mocy Zarz. nr 42 Min. Kult. i Szt., jednak ze wskaźnikiem niższym niż wówczas ustanowione 18 wol. na mieszkańca i zróżnicowanym w zależności od warunków i wyników, mającym rygor co najmniej „zalecenia”.

Ważną i pilną sprawą jest wydanie odpowiednich przepisów wykonawczych, regulujących zasady organizacji bibliotek stopnia powiatowego. Standardowym rozwiązaniem powinno być nadawanie statutowych uprawnień i obowiązków w zakresie funkcji ponadlokalnych istniejącym bibliotekom miejskim w miastach powiatowych, z dopuszczeniem, w uzasadnionych wypadkach, obejmowania zakresem działania (na zasadzie odpowiednich umów-porozumień) pełnienia takich zadań wobec więcej niż jednego powiatu. Kwestia ta powinna być powiązana z regulacją zadań bibliotek stopnia powiatowego w zakresie komputeryzacji sieci bibliotek publicznych na danym terenie. To biblioteki powiatowe powinny być centrami („gniazdami”) sieci komputerowej, koordynującej poczynania w tym zakresie, służącym pomocą i poradnictwem, organizującymi katalogi centralne i szkolenie. Komputeryzacja bibliotek publicznych powinna być koordynowana zarówno na szczeblu centralnym (skala strategiczna), jak i powiatowym. Bez tego nie uzyska się spójnej sieci z jednolitym oprogramowaniem, formatami danych i protokołami transmisji. Komputeryzacja sieci bibliotecznej nie może być realizowana na zasadzie amatorszczyzny i pospolitego ruszenia, ponieważ wymaga wysokiej fachowości bibliotekarskiej i informatycznej. Wymaga też pewnych form dofinansowania centralnego. Można się tu oprzeć na doświadczeniach duńskiego systemu DANBIB, który został wprowadzony w ok. 90% bibliotek tego kraju. W Danii nie narzucano administracyjnie stosowania tego systemu, ale odpowiednia agenda rządowa zwracała 60-70% kosztów tym samorządom, które zdecydowały się na instalację w swoich bibliotekach preferowanego przez nią systemu. W Polsce takie preferencje powinien uzyskać opracowany w Bibliotece Narodowej program MAK, zupełnie wystarczający do obsługi bibliotek publicznych, najbardziej zresztą wśród nich popularny.

Jak powiedziano, idea „usamorządowienia” bibliotek publicznych jest koncepcją trafną, przybliża instytucję biblioteczną do oczekiwań i potrzeb środowiska, wyzwała inicjatywy obywatelskie, tworzy ognia więzi społecznej w zakresie kultury lokalnej. Jednakże nowo-

czesna biblioteka jest i powinna być także elementem ponadlokalnego systemu informacyjnego, zarazem instytucją edukacyjną, wykraczającą poza ramy kultury lokalnej i – jako taka – podlegać niezbędnym standardom organizacyjnym, m.in. w zakresie informatyzacji. Takie działania, wymagające z natury rzeczy powiązań systemowych, nie mogą być sprawnie przeprowadzone bez **niezbędnej ingerencji odpowiednich agend rządowych**. Tylko w ten sposób można **udatnie połączyć zalety tego, co lokalne, z niezbędną standaryzacją technologiczno-organizacyjną**, wymagającą koordynacji o charakterze ponadlokalnym.

Dr Jerzy Maj jest kierownikiem Zakładu Bibliotekoznawstwa w Instytucie Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej.

PRZYPIS:

¹ Przewidzianych w dokonanej w 1998 r. nowelizacji Ustawy o bibliotekach z 1997 r.

Andrzej Ociepa

Biblioteki publiczne Wrocławia na progu XXI wieku

Współczesne bibliotekarstwo polskie stoi dopiero u progu dyskusji nad koniecznym kierunkiem zmian, które muszą nastąpić. Planowanie sieci bibliotecznej, zwłaszcza w warunkach dużego polskiego miasta, ma w tym względzie znaczenie podstawowe. Tradycyjna biblioteka, znajdująca się na „każdym rogu ulicy” i pełniąca jedynie funkcje wypożyczalni książek (i to w wąskim zakresie), odchodzi do przeszłości, tak jak do lamusa musi odejść dotychczasowy sposób myślenia o tworzeniu i zarządzaniu siecią biblioteczną. Nie da się pogodzić dwóch, przeciwstawnych sobie tendencji: budowy nowych rozwiązań przy zachowaniu dotychczasowego systemu.

Biblioteki publiczne Wrocławia zostały przejęte w 1990 r. przez samorząd miasta w ramach zadań własnych gminy. Uchwałą Rady Miejskiej istniejące wówczas dzielnicowe biblioteki publiczne zostały przemianowane w pięć bibliotek rejonowych. Przejęta sieć, licząca z początkiem 1991 r. 91 placówek filialnych, przedstawia bardzo zróżnicowany poziom, zarówno pod względem stosowanych

form pracy i zakresu świadczonych usług, jak również stanu technicznego zajmowanych obiektów. Dysproporcje występowały zarówno pomiędzy poszczególnymi dzielnicami, jak również między bibliotekami z terenu ścisłego centrum miasta a filiami z osiedli peryferyjnych. Znaczna ich część funkcjonowała w obiektach mocno zdekapitalizowanych lub typowych lokalach mieszkalnych o niewielkim metrażu, dysponując przestarzałym księgozbiorem (rzadko uzupełnianym nowościami). Sytuację bibliotek pogarszały problemy finansowe wynikające z przerostów zatrudnienia i stale rosnących kosztów utrzymania, co powodowało drastyczne ograniczanie środków na zakup książek. Ten stan spowodował konieczność radykalnych działań. Łącznie w okresie od 1992 do końca 1999 r. zlikwidowano 24 filie biblioteczne, w tym: 17 placówek do końca roku 1994 oraz cztery – zniszczone podczas powodzi w 1997 r. O ich wyborze decydowały głównie złe warunki lokalowe. Wpływ na decyzje dotyczące likwidacji miało także marginalne znaczenie tych filii w istniejącej i projektowanej sieci. Część placówek likwidowana była również w efekcie dokonywanych przekształceń sieci, polegających na łączeniu filii i ich przenoszeniu do większych lokali.

Już pierwsze lata działalności bibliotek w nowych realiach ekonomicznych ujawniły konieczność dokonania zmian systemowych. Zapoczątkowały je w 1993 r. redukcje (z pięciu do trzech) ośrodków administracyjnych zarządzających siecią bibliotek. Połączenie rejonów miało na celu przede wszystkim minimalizowanie opisanych powyżej negatywnych skutków podziałów dzielnicowych, usprawnienie metod zarządzania siecią placówek filialnych oraz zmniejszenie kosztów administracyjnych na rzecz podniesienia poziomu ogólnego bibliotek. Kolejny etap tych zmian, zmierzający do utworzenia jednego miejskiego systemu zarządzania siecią bibliotek, został zrealizowany w 1999 r. Na potrzebę powstania scentralizowanego ośrodka zarządzania siecią miejską wpłynęło szeregiem czynników, z których najważniejsze to:

1. Nowe zadania, wynikające z wprowadzenia w 1999 r. reformy ustrojowej państwa, polegające na konieczności zorganizowania biblioteki powiatowej.
2. Dążenie do obniżenia kosztów osobowych bibliotek publicznych przy jednoczesnym zwiększeniu środków na zakup zbiorów bibliotecznych.

3. Kontynuacja programu reorganizacji bibliotek.

Ważnym etapem procesu zmian było powstanie od 1 stycznia 2000 r. Miejskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu, zarządzającej 67 filiami – największej wrocławskiej, miejskiej instytucji kultury. Stworzenie ośrodka zarządzania bibliotekami miejskimi przyniosło szereg znaczących korzyści:

1. Pozwoliło na bardziej racjonalne planowanie sieci bibliotek – bez udziału i partykularnych działań dotychczasowych rejonowych bibliotek publicznych.
2. Ułatwiło bardziej efektywne wykorzystanie środków finansowych poprzez centralizację podstawowych procesów bibliotecznych (gromadzenie oraz opracowanie zbiorów).
3. Umożliwiło skuteczniejsze w skali miasta zagospodarowanie zasobów ludzkich, przy uwzględnieniu jednocześnie dwóch tendencji:
 - zmniejszenia zatrudnienia wskutek naturalnych zmian związanych z przechodzeniem na emeryturę (spadek o 14% w ciągu dwóch lat),
 - zwiększenia obciążeń, ale także wynagrodzenia (w latach 2000-2001 średnia płaca w MBP wzrosła do poziomu średniej krajowej).
4. Sprzyjało tworzeniu znaczącego i skutecznego w skali miasta lobbingu bibliotecznego, dzięki czemu w latach 2000-2001 dotacja miasta na utrzymanie bibliotek wzrastała, zwłaszcza na cele modernizacyjne (w przyjętym przez Radę Miejską Wrocławia Wieloletnim Planie Inwestycyjnym na lata 2001-2005 znalazło się kilka inwestycji bibliotecznych, w tym nowa siedziba MBP oraz kilka centrów informacyjno-bibliotecznych)¹. Poza dużymi inwestycjami niemałe środki były wydatkowane na bieżące remonty, modernizację oraz zakupy inwestycyjne².

Realizacja planów dotyczących zmian w sieci bibliotek wrocławskich została zapoczątkowana już w połowie lat dziewięćdziesiątych. Doszło wówczas do publicznej dyskusji nad stanem aktualnym bibliotek miejskich oraz szansami ich rozwoju na przyszłość. Z wykorzystaniem przygotowanej koncepcji zmian opracowany został przez Wydział Kultury UM Wrocławia materiał ilustrujący przekrojowo działalność bibliotek publicznych do połowy lat dziewięćdziesiątych, obejmujący przede wszystkim ich sytuację finansową, metody i warunki pracy oraz przedstawiający propozycję nowych rozwiązań programowych i or-

ganizacyjnych. Własną koncepcję restrukturyzacji sieci bibliotek samorządowych przygotował również zespół merytoryczny powołany przez Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną we Wrocławiu. Efekty tych prac zostały przedstawione na dwóch posiedzeniach Komisji Kultury i Nauki Rady Miejskiej Wrocławia z udziałem członków Zarządu Miasta oraz praktyków i teoretyków bibliotekoznawstwa. Zaprezentowany przez Wydział Kultury projekt uzyskał akceptację władz miasta dla proponowanego w nim kierunku zmian.

W projekcie założono:

- rozszerzenie funkcji informacyjnych bibliotek z uwzględnieniem multimedialnych środków informacji;
 - unowocześnienie sieci przez realizację programu inwestycyjnego tworzenia nowych placówek ponadlokalnych – centrów informacyjno-bibliotecznych;
 - unowocześnienie warsztatu pracy bibliotekarza;
 - wypracowanie lokalnych modeli bibliotecznych;
 - dostosowanie funkcji bibliotek do realiów społeczno-ekonomicznych kraju;
 - wprowadzenie zasad rachunku ekonomicznego kosztów funkcjonowania bibliotek, wraz ze zmianą struktury tych kosztów.
- Projekt strategii zmian w sieci MBP we Wrocławiu opracowany na przełomie lat 2000/2001 uwzględnia zarówno powstałe wówczas założenia, jak również nowe tendencje i kierunki rozwoju, nie tylko bibliotekarstwa światowego, ale także polskiego. Dotyczą one przede wszystkim:
- kreowania nowego wizerunku biblioteki jako instytucji kultury, nie tylko wypożyczającej i udostępniającej zbiory biblioteczne oraz stanowiącej źródło informacji, ale również prowadzącej działalność edukacyjną i kulturalną,
 - sformułowania na nowo misji biblioteki jako instytucji kultury, zaspokajającej potrzeby edukacyjne, kulturalne i informacyjne ogółu społeczeństwa oraz uczestniczącej w upowszechnianiu wiedzy i kultury,
 - przyjęcie nowych zasad prowadzenia gospodarki finansowej biblioteki, zbliżonych do norm obowiązujących w przedsiębiorstwach państwowych,
 - nieustanne poszukiwanie nowych rozwiązań organizacyjnych pozwalających na docieranie z usługami bibliotecznymi do najbardziej potrzebujących, niekoniecznie jednak przez silnie rozdrobnioną sieć biblioteczną.

Problemem przy projektowaniu przyszłej sieci bibliotek jest brak jakichkolwiek standardów sytuujących biblioteki w nowych realiach, także ekonomicznych i społecznych. Powoduje to szereg istotnych komplikacji:

1. Trudno pogodzić dzisiejszą sieć małych filii, niejednokrotnie o powierzchni poniżej 100 m² z rozszerzaniem funkcji informacyjnej bibliotek, co w konsekwencji oznacza konieczność tworzenia nowych, znacznie większych i w pełni skomputeryzowanych placówek. Równocześnie zmianom tym towarzyszą często protesty ze strony środowisk lokalnych.
2. Nowy sposób myślenia o bibliotece oznacza konieczność przełamania, zwłaszcza w środowisku bibliotekarskim, schematów myślenia o sieci bibliotek zlokalizowanych „na każdym rogu ulicy”.
3. Zbudowanie sprawnego systemu dystrybucji książki docierającej do najbardziej potrzebujących wymaga pozyskania wielu sojuszników do realizacji tego typu zadań.

Niewątpliwie istotnym czynnikiem wpływającym na ostateczny kształt strategii jest struktura wiekowa czytelników. Analiza tego materiału pozwoliła na wyciągnięcie kilku istotnych dla planowania sieci wniosków:

- Ok. 60% czytelników zarejestrowanych w bibliotekach Wrocławia stanowią ludzie młodzi (do 25 lat, czyli głównie uczniowie i studenci). Ich oczekiwania niekoniecznie muszą odpowiadać wyobrażeniom o bibliotece ludzi w podeszłym wieku. Ma to istotne znaczenie dla lokalizacji filii. Ważniejszym niż zasada „biblioteka na każdym rogu ulicy” staje się problem ich wyposażenia oraz zaopatrzenia. Mimo szacunku dla wieku, należy pamiętać, że o przyszłości i miejscu bibliotek decydować będzie populacja ludzi młodych, którzy oczekują nowoczesnej, skomputeryzowanej i zaopatrzonej, w inny niż tradycyjny, księgozbiór biblioteki.

- Nieco ponad 9% stanowią ludzie po 60 roku życia, według których biblioteka stanowić ma oazę spokoju, skansen w świecie nowoczesności.

Aby przełamać taki sposób myślenia MBP rozpoczęła w roku 2002 realizację dwóch ważnych projektów – „Książka do domu” oraz „Nowoczesna biblioteka przyjazna seniorom”. Pierwszy z nich polega na docieraniu z książką, poprzez zbudowany wokół biblioteki system wolontariatu, do najbardziej potrzebujących. Obecnie tym programem objętych jest ok. 80 osób. Drugi z programów, realizowany wspólnie ze Stowarzyszeniem pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy „Przyjaciele Seniorów”, polega na przełamaniu naturalnych, wśród ludzi w podeszłym wieku, uprzedzeń do nowoczesności przez stałą prezentację biblioteki jako lokalnego centrum kultury, miejsca spotkań, wystaw i odczytów.

Uwzględniając przyjęte wcześniej założenia, przewiduje się, iż Miejska Biblioteka Publiczna wraz z placówkami filialnymi będzie tworzyć integralną sieć miejskich placówek bibliotecznych, połączonych łączami stałymi i pracujących w ramach komputerowego, zintegrowanego systemu bibliotecznego. Umożliwi to zbudowanie centralnego katalogu miejskich bibliotek publicznych oraz wspólnej bazy adresowej czytelników. Takie rozwiązania sprawią, iż użytkownik przestanie być przypisany do konkretnej placówki filialnej i będzie miał możliwość korzystania ze zbiorów wszystkich bibliotek należących do sieci miejskiej. Obecnie MBP wkroczyła w końcowy etap wdrażania zintegrowanego systemu bibliotecznego ALEPH, który umożliwi realizację tego zamyśłu, co wymaga czasu i znacznych nakładów finansowych.

Ponadto zakłada się stworzenie jednolitego systemu oznakowania typów placówek bibliotecznych, co z pewnością ułatwi orientację i ich wizualną identyfikację w mieście, przy jednoczesnym wprowadzeniu ujednoliconego kodu graficzno-kolorystycznego do oznakowania zakresów usług świadczonych przez biblioteki samorządowe.

Przyszła sieć miejskich placówek bibliotecznych zakłada istnienie jednej Miejskiej Biblioteki Publicznej jako jednostki koordynującej i zarządzającej trzema rodzajami placówek filialnych:

- bibliotekami ponadlokalnymi – centrami informacyjno-bibliotecznymi,
- bibliotekami lokalnymi,
- punktami bibliotecznymi.

Biblioteki ponadlokalne – centra informacyjno-biblioteczne

Zakłada się tworzenie bibliotek ponadlokalnych w rejonach ważnych węzłów handlowo-usługowych i komunikacyjnych w szeroko rozumianych centrach miasta oraz na obszarach największych osiedli mieszkaniowych Wrocławia. Przewiduje się następujący zakres usług oferowanych przez centra informacyjno-biblioteczne:

- komputerowe wypożyczenie zbiorów ogólnych (literatura popularnonaukowa, beletrystyka dla dzieci i dorosłych, w tym również w językach obcych) i specjalnych (książka mówiona, książka łatwa w czytaniu, kasyety wideo, mapy, plany) do domu oraz w ramach wypożyczeń międzybibliotecznych,
- udostępnianie na miejscu zbiorów i własnych baz bibliotecznych, bibliograficznych, multime-

dialnych oraz zasobów innych bibliotek, w ramach płatnych usług internetowych,

- organizację wystaw, konkursów, prelekcji, odczytów, spotkań oraz programów edukacyjnych – adresowanych do różnych grup wiekowych,
- promocję wiedzy i informacji o mieście, jego osiągnięciach i dokonaniach,
- kolportaż i dystrybucję dokumentów informujących o działalności władz samorządowych,
- informacje z zakresu biznesu, kultury, edukacji, przepisów prawnych, podatkowych,
- informacje adresowe o instytucjach prowadzących działalność na rzecz czytelników specjalnej kategorii,
- dostęp do specjalistycznego sprzętu i oprogramowania komputerowego, umożliwiającego korzystanie osobom niewidomym i niedowidzącym z baz danych,
- dostarczanie książek zainteresowanym w ramach akcji „Książka do domu”.

Zakłada się lokalizację centrów biblioteczno-informacyjnych w lokalach o powierzchni co najmniej 500 m², najlepiej na jednopiętrowym przestrzemi, na której realizowane mogą być różne funkcje: wypożyczalnia i czytelnia dla dzieci i dorosłych, czytelnia prasy bieżącej, wystawiennicza oraz organizacja spotkań, prelekcji, odczytów, warsztatów, lekcji bibliotecznych.

Przewiduje się, że biblioteki ponadlokalne będą świadczyły usługi dla wszystkich mieszkańców Wrocławia. Stąd też założeniem jest, aby ich zakres usług był wieloaspektowy i wielofunkcyjny, co sprawi, iż staną się one centrami informacji o zbiorach bibliotecznych i źródłach informacji rozproszonych na terenie Wrocławia, miejscem atrakcyjnych form edukacji wykorzystujących technologie komputerowe, a także ośrodkami aktywizującymi środowiska twórcze i upowszechniającymi bogatą i różnorodną ofertę kulturalną oraz miejscami przyjaznymi dla czytelników specjalnej kategorii.

Sieć bibliotek ponadlokalnych wraz z ich wyposażeniem tworzona będzie przez miasto od podstaw w ramach Wieloletniego Planu Inwestycyjnego. Natomiast bieżąca działalność tych placówek realizowana będzie z wykorzystaniem posiadanych przez biblioteki zasobów kadrowych i finansowych tworzonych w efekcie reorganizacji i likwidacji części placówek bibliotecznych istniejącej sieci.

Biblioteki lokalne

Są kolejnym typem placówki filialnej. Zakłada się, że będą lokalizowane na obszarach mniejszych osiedli Wrocławia.

Głównym założeniem strategii jest tworzenie tego typu placówek z inicjatywy i przy wymiernym zaangażowaniu zainteresowanych społeczności lokalnych. Przewiduje się, że społeczności te współuczestniczyć będą nie tylko w powstawaniu, ale również w utrzymywaniu bieżącej działalności tych bibliotek. Z powyższych względów przewiduje się różne rozwiązania organizacyjne dla bibliotek lokalnych:

- biblioteki lokalne osiedlowe – tworzone z udziałem i w lokalach rad osiedli,
- biblioteki lokalne publiczne i szkolne – tworzone z udziałem i w lokalach szkół,
- biblioteki lokalne publiczne i parafialne – tworzone z udziałem i w lokalach parafii.

Taki model biblioteki lokalnej, funkcjonującej w lokalach szkół, domów opieki społecznej, domów katechetycznych, organizacji pozarządowych czy rad osiedli, oparty na zasadach porozumienia i partnerskiej współpracy świadczy o współdziałaniu zainteresowanych stron w kosztach utrzymania placówki bibliotecznej, oferującej usługi dla określonej społeczności lokalnej.

Ponadto projekt zakłada zachowanie spójności i więzi bibliotek lokalnych, zwracając również uwagę na ich identyfikację wizualną. Standardowy zakres usług biblioteki lokalnej to:

- wypożyczanie zbiorów bibliotecznych do domu, udostępnianie ich na miejscu oraz w ramach wypożyczeń międzybibliotecznych,
- udostępnianie materiałów informacyjnych o Wrocławiu, o działalności władz samorządowych, szczególnie rad osiedli,
- informacja kulturalna o ważnych wydarzeniach i imprezach ogólnomiejskich i osiedlowych,
- umożliwienie dostępu do zasobów i źródeł informacji Miejskiej Biblioteki Publicznej i innych placówek, poprzez dostępność łączem stałym do Internetu.
- informacja adresowa o instytucjach prowadzących działalność na rzecz czytelników specjalnej kategorii,
- współorganizowanie imprez kulturalnych, konkursów, prelekcji, festynów z radami osiedla,
- współpraca z placówkami edukacyjnymi, organizacjami i instytucjami społeczno-kulturalnymi,
- promocja biblioteki – jej zasobów i oferowanych usług.

Ten zakres usług może być dowolnie poszerzany w zależności od potrzeb i istniejących warunków. Nie wyklucza się w bibliotekach lokalnych zbliżonych zakresów działań do centrów informacyjno-bibliotecznych.

Jednym z proponowanych rozwiązań jest lokowanie bibliotek w wolnych, często niewy-

korzystywanych przestrzeniach obiektów szkolnych. Dotyczy to zwłaszcza tych rejonów miasta, w których dominuje najczęściej spółdzielcza własność lokali a równocześnie, wskutek gwałtownego załamania się przyrostu naturalnego ludności oraz reformy systemu oświaty, pozostaje do zagospodarowania znacząca wolna przestrzeń lokalowa. Ulokowana w budynku oświatowym biblioteka pozostaje w strukturach sieci publicznej, której oświata zleca zadania edukacji bibliotecznej, przy czym koszty utrzymania lokalu ponosi oświata, pozostałe MBP, np. zakupu zbiorów bibliotecznych, komputeryzacji. Do podstawowych zadań, oprócz funkcji publicznych, należy rozwijanie potrzeb czytelniczych i kulturalnych, realizacja edukacji bibliograficznej oraz informacyjnej.

Funkcje bibliotek lokalnych częściowo realizowane będą przez istniejące i zachowane w sieci filie biblioteczne. Jednak w większości przypadków będzie to sieć tworzona od podstaw wspólnymi nakładami wszystkich zainteresowanych.

Punkty biblioteczne

To przewidywana przez projekt forma organizacyjna, dająca możliwość zaspokajania potrzeb czytelniczych zamkniętym środowiskiem społecznym.

Powstawanie punktów bibliotecznych warunkowane jest inicjatywą i wyraźnym zaangażowaniem zainteresowanych środowisk, a o ich działalności decydować będą środowiskowi wolontariusze. Tak więc tworzenie ich przewiduje się w lokalach świetlic środowiskowych, szpitali, rad osiedli, domów opieki społecznej, organizacji pozarządowych i instytucji prowadzących działalność na rzecz osób niepełnosprawnych.

Działalność punktów bibliotecznych adresowana jest do ściśle określonych grup społecznych, np. osób przebywających w szpitalach, podopiecznych domów opieki społecznej, osób z różnymi dysfunkcjami. Założono, że zakres usług świadczonych przez ten typ placówek to przede wszystkim wypożyczanie i udostępnianie książek oraz zbiorów specjalnych, zwłaszcza książki mówionej i kaset wideo.

Nie wyklucza się również możliwości wprowadzenia bibliobusu do obsługi małych osiedli peryferyjnych, choć w warunkach polskich jest to wariant raczej trudny do zrealizowania ze względu na brak lub złe tradycje.

Nowością w systemie bibliotecznym Wrocławia będzie, realizowana wspólnie z Fundacją Bertelsmanna, „Biblioteka modelowa dla młodych klientów”. Zakłada się, że:

- grupą docelową, do której adresowana jest ta oferta, jest młodzież w wieku od 13 do 25 lat, co stanowi *novum* w polskim systemie bibliotecznym,
- jej funkcjonowanie opiera się na ogromnej autonomii, zarówno programowej jak i finansowej,
- inne rozłożenie akcentów – dominacja nowoczesnych mediów nad tradycyjnymi funkcjami bibliotecznymi,
- szeroki zakres usług dodatkowych adresowanych do grupy docelowej.

Zorganizowanie jednego zarządu publicznych bibliotek we Wrocławiu powoduje konieczność pogodzenia dwóch, wydawałoby się sprzecznych ze sobą, tendencji. Z jednej strony scentralizowanie niektórych działań, z drugiej zwiększenie autonomii filii, zwłaszcza w realizacji oferty bibliotecznej oraz edukacji kulturalnej. Do tych pierwszych zadań należy:

- centralne gromadzenie i opracowanie zbiorów wraz z tworzeniem centralnego katalogu miejskich bibliotek publicznych, oczywiście w ramach zintegrowanego, komputerowego programu bibliotecznego,
- wypożyczanie zbiorów i źródeł informacji do domu i udostępnianie na miejscu – czytelnikom indywidualnym, w tym także czytelnikom specjalnej kategorii – a w ramach tzw. kolekcji ruchomej – podległym filiom, a także zainteresowanym instytucjom, np. domom opieki społecznej, towarzystwom mniejszości narodowych i etnicznych, radom osiedli itp., oczywiście przy wykorzystaniu modułu wypożyczeń bibliotecznego systemu komputerowego,
- prowadzenie wypożyczeń międzybibliotecznych,
- organizacja i świadczenie usług informacyjnych mieszkańcom Wrocławia poprzez udostępnianie własnych baz bibliotecznych, bibliograficznych, faktograficznych oraz zbiorów multimedialnych wraz z możliwością korzystania z zasobów innych bibliotek, w ramach sieci internetowej,
- tworzenie wspólnie z Wojewódzką i Miejską Biblioteką Publiczną bazy bibliografii regionalnej,
- instruktaż i pomoc metodyczna pracownikom miejskich bibliotek publicznych,
- organizacja szkoleń i doskonalenia zawodowego dla pracowników merytorycznych wrocławskich samorządowych placówek bibliotecznych,
- prowadzenie rocznej statystyki i sprawozdawczości miejskich bibliotek,
- organizacja imprez kulturalnych, związanych z edukacją kulturalną i programów edukacyjnych, o charakterze ogólnomiejskim,
- pomoc bibliotekom sieci w realizowaniu lokalnych programów kulturalno-oświatowych,

- współpraca z innymi bibliotekami oraz instytucjami i organizacjami społeczno-kulturalnymi z terenu Wrocławia i regionu,
- przejęcie zadań biblioteki powiatowej dla powiatu wrocławskiego (ziemskiego) – realizacja tego zadania może nastąpić jedynie wskutek zawarcia porozumienia z władzami powiatu; wydaje się to najlepszym rozwiązaniem,
- promocja wrocławskich bibliotek publicznych, ich zbiorów, usług i imprez bibliotecznych oraz działań związanych z edukacją kulturalną,
- podejmowanie działań na rzecz identyfikacji wizualnej wrocławskich bibliotek publicznych,
- popularyzacja i promocja wiedzy i informacji o Wrocławiu, o jednostkach administracji samorządowej, o osiągnięciach i dokonaniach miasta i jego mieszkańców,
- realizacja i współorganizacja zadań uzgodnionych z samorządem miejskim.

Proponowane w projekcie zadania Miejskiej Bibliotece Publicznej czynią ją nie tylko główną placówką biblioteczną, będącą miejscem wymiany dokumentów, usług i informacji świadczonych z wykorzystaniem nowych technologii komputerowych, ale także miejską instytucją kultury aktywizującą i zapraszającą do współpracy z placówkami sieci środowiska twórcze oraz stwarzającą możliwości uczenia się w życiu kulturalnym miasta.

Projektowana sieć bibliotek publicznych, jak również planowana przebudowa ich funkcji opiera się na dużych nakładach inwestycyjnych miasta. Przewidywać więc należy, iż projekt realizowany będzie w długim okresie czasu. Z tego względu, jak również z uwagi na dynamikę zmian społeczno-ekonomicznych, projekt powiększy ma charakter projektu otwartego, w którym uwzględniać można wszelkie niezbędne korekty.

Andrzej Ociepa jest dyrektorem Miejskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu.

PRZYPISY:

¹ Wieloletni Plan Inwestycyjny obejmuje wyłącznie inwestycje powyżej 500.000 zł.

² W latach 2000-2002 na remonty, modernizację i wyposażenie przeznaczono ponad 2 mln zł, zaś na komputeryzację ponad 650 tys. zł, w tym na zakup zintegrowanego systemu bibliotecznego ALEPH ponad 210 tys. zł.

Elżbieta Malinowska

Bibliotekarstwo polskie wobec zmian systemowych

Publikowana ostatnio na łamach „Bibliotekarza” dyskusja poświęcona ocenie roli i funkcji, a także przyszłym losom „Bibliografii Zawartości Czasopism” stanowi dobrą okazję do podjęcia ważnego tematu, jakim jest organizacja nowoczesnego systemu informacji w Polsce. Przebieg dyskusji i proponowane rozwiązania potwierdzają tezę, że jesteśmy tradycyjnistami i przywiązujemy się trwałe do pewnych form działalności, niechętnie akceptując pomysły na zmiany.

Nie ulega wątpliwości, że po 50 latach ukazywania się, BZCz powinna być zastąpiona nowoczesnym w formie i treści serwisem, odpowiadającym nowym potrzebom użytkowników informacji, a także nowym możliwościom bibliotek i ośrodków informacji naukowej.

Dlaczego takie serwisy jak BZCz nie spełniają dzisiaj oczekiwań odbiorców informacji? Po pierwsze dlatego, że czytelnicy oczekują bibliografii kompletnych, tymczasem BZCz jest bibliografią z natury niekompletną; selekcji materiałów do dokumentowania dokonuje się zarówno na poziomie tytułów jak i artykułów czasopism. Tymczasem wymóg kompletności stanowi podstawowe kryterium oceny dowolnego zasobu informacyjnego i decyduje o jego walorach i akceptowaniu przez użytkowników. Po drugie, informacja o dokumentach ograniczająca się tylko do opisu bibliograficznego lub krótkiego rozwinięcia tytułu nie zawsze odpowiada potrzebom odbiorców zautomatyzowanych systemów informacji, którzy chętnie korzystają z opracowanych przez specjalistów streszczeń bądź analiz dołączonych do opisu bibliograficznego artykułów prezentowanych w bibliografiach lub bazach danych. A coraz częściej są zainteresowani całymi tekstami.

Warto w tym miejscu zauważyć, że dokumentowanie czasopism krajowych często nie należy do zadań statutowych bibliotek narodowych. Jak podaje J. Sadowska, [6] tylko 50% narodowych centrów bibliograficznych na świecie opracowuje ten typ bibliografii. W większości krajów o ukształtowanych infrastrukturach informacyjnych, z których doświadczeń powinniśmy korzystać w procesie unowocześniania działalności biblioteczno-in-

Nie zapomnij o prenumeracie!

formacyjnej, obowiązek ten spoczywa na innych bibliotekach naukowych, instytutach informacji bądź firmach prywatnych specjalizujących się w tego rodzaju działalności. Natomiast podstawowy zakres zadań bibliotek narodowych, o czym wszyscy wiemy, skupia się na opracowywaniu i rozpowszechnianiu bieżącej bibliografii narodowej. Książnice te są także odpowiedzialne za zgodność informacji z normami bibliograficznymi, za organizację katalogów centralnych, za słownictwo znormalizowane w postaci kartotek autorytatywnych oraz – ogólnie – za przygotowanie automatyzacji bibliotek w poszczególnych krajach. Działalność w tym zakresie prowadzą także niektóre organizacje międzynarodowe, takie jak FAO (system AGRIS), IAEA (system INIS), lub Wspólnoty Europejskie i ich systemy: CELEX w zakresie informacji prawnej, SIGLE dla szarej literatury, itp. Wymienione instytucje i organizacje zapewniają na ogół wysoką jakość informacji wytworzonej w procesie opracowania zbiorów, ponieważ zajmują się tymi specjalistami, którzy sporządzają analizy dokumentacyjne (abstrakty), a także indeksują treść dokumentów.

Prawidłowo zorganizowana narodowa infrastruktura informacyjna w każdym kraju wymaga, aby ewidencjonowaniem i dokumentowaniem objęte były wszystkie (reprezentujące odpowiedni poziom) publikowane w kraju artykuły ze wszystkich tytułów czasopism naukowych, technicznych i fachowych, natomiast informacja o ich zawartości przekazywana do obiegu krajowego, a niekiedy i międzynarodowego. Wymóg ten odnosi się także do innych rodzajów piśmiennictwa, np. dokumentów niepublikowanych i trudno dostępnych (szara literatura). Oczywiście obowiązek ten nie dotyczy reklam, drobnych informacji, ogłoszeń, itp. Potrzeba opracowywania wszystkich zbiorów wytworzonych i/lub gromadzonych w kraju decyduje o jakości infrastruktury informacyjnej kraju jako podstawy działania wszystkich systemów, serwisów, baz i banków danych, jest także ważnym instrumentem realizacji prawa obywateli do informacji i powszechnego do niej dostępu. W tym rozumieniu dokumentowanie bieżącego dorobku piśmienniczego:

1. Umożliwia tworzenie narodowego zasobu informacyjnego pod kątem zaspokojenia potrzeb informacyjnych wszystkich odbiorców informacji;
2. Zapewnia powszechny dostęp do informacji tworząc warunki dla realizacji idei społeczeństwa informacyjnego, którego budo-

wa, niezależnie od tego czy i kiedy wejdziemy do UE, oznacza dla Polski osiągnięcie wyższego poziomu cywilizacyjnego;

3. Posiada wymiar ekonomiczny o poważnym znaczeniu dla gospodarki narodowej.

O ile dwa pierwsze z wymienionych punktów nie wymagają komentarza, trzeci na pewno powinien być szerzej omówiony i uzasadniony. Jak wskazują doświadczenia innych krajów, powstające (wytwarzane) na terytorium danego kraju dokumenty informujące o wynikach badań, bądź nowych rozwiązaniach naukowo-technicznych są nośnikami określonych wartości ekonomicznych, stymulujących rozwój innowacyjnej i konkurencyjnej gospodarki, w tym małych i średnich przedsiębiorstw. Fakt ten uświadomiły sobie kraje Europy Zachodniej, kiedy w latach siedemdziesiątych rozpoczął się eksport amerykańskich zasobów informacyjnych w postaci baz danych i systemów przekazywanych za pośrednictwem sieci teleinformatycznych i wielkich serwerów dokumentacyjnych oraz kiedy odbiorcy informacji w Europie zaczęli masowo korzystać z udostępnianych przez instytucje amerykańskie zbiorów. Okazało się wówczas, że piśmiennictwo, które było podstawą dla opracowania serwisów, informowało o amerykańskich rozwiązaniach, patentach, technologiach i *know how*, co nie tylko stanowiło znakomitą promocję amerykańskiej nauki i gospodarki, lecz zaczęło przynosić wymierne korzyści materialne, oczywiście, gospodarce Stanów Zjednoczonych. Wysoka wartość ekonomiczna informacji zawartej w amerykańskich serwisach stanowiła sygnał dla państw europejskich do zainteresowania się informacją naukową i przyznania jej należnego miejsca w programach rozwoju społeczno-gospodarczego. Była także impulsem dla krajów UE do budowy serwisów dokumentacyjnych i baz danych obejmujących piśmiennictwo narodowe. W ramach tych działań Francja zreorganizowała państwowe wielodyscyplinarne systemy informacji PASCAL i FRANCIS, Niemcy sfinansowały rozwój wiodących ośrodków informacyjnych, takich jak STN International w Karlsruhe. W rozwój działalności informacyjnej zaangażowały się w tym okresie Wspólnoty Europejskie, wspierając rozmaite programy tworzenia serwisów dokumentacyjnych i systemów informacji lub projektów typu Euronet. Mecenat Wspólnot Europejskich objął przede wszystkim środowiska gospodarcze i akademickie. Rola ekonomiczna serwisów

dokumentacyjnych była i jest nadal znacząca, ponieważ dane bibliograficzne gromadzonych w nich informacji zawierają ogromne bogactwo innowacji i nowych technologii. Stąd w krajach zachodnich obserwuje się dynamiczny rozwój tego typu serwisów, już w 1991 r. ich liczba wynosiła ok. 730. Wytwarzanie i upowszechnianie serwisów stało się samodzielną gałęzią przemysłu, rozszerzając znakomicie swój zakres o dane ekonomiczne, prawne, patenty, informację adresową.

Czy Polska powinna kroczyć tą samą drogą? Na tym etapie rozwoju działalności biblioteczno-informacyjnej nie wymyślono lepszej. Spróbujmy te krótkie rozważania dotyczące obowiązku dokumentowania piśmiennictwa krajowego w Polsce powiązać z organizacją bibliotek i ośrodków informacji i ich możliwościami. Odwołując się do realiów należy zadać pytanie, kto w naszych warunkach może przejąć BZCz od Biblioteki Narodowej i w jakiej postaci bibliografia powinna być kontynuowana. Najwłaściwszym kierunkiem zmian dla tego serwisu będzie tworzenie **specjalistycznych bibliografii dziedzinowych**, bowiem tylko one gwarantują wysoką kompletność i aktualność zbiorów informacji o dokumentach, a także właściwą formę ich opracowania zwłaszcza indeksowania. Jak zresztą wynika z zestawienia bibliografii dziedzinowych, sporządzonego przez Bibliotekę Jagiellońską i posadowionego w Internecie (<http://www.bj.uj.edu.pl/~oin/blidzie.html>), działalność taką rozwijają biblioteki różnego typu. W grupie tej znajdują się zarówno duże biblioteki naukowe, uczelniane, biblioteki PAN, a także instytutów resortowych. Zestawienie obejmuje pokaźną liczbę bibliografii dostępnych za pośrednictwem Internetu. Obok bibliografii i baz danych dostępnych w trybie online opracowywane są także bibliografie dziedzinowe, które ukazują się tylko w formie publikacji, np. wojskowa, medyczna, rolnicza, geologiczna. Powstaje także wiele bibliografii regionalnych, tematycznych, okazjonalnych, które z pewnością zaspokajają określone potrzeby czytelnicze i informacyjne. Niepokoić może tylko fakt, że działalność ta nie jest w najmniejszym stopniu koordynowana oraz, że dzieje się ona równoległe do BZCz Biblioteki Narodowej. Potwierdza to chociażby porównanie podstawy źródłowej bazy danych ART Biblioteki Sejmowej i świeżo zorganizowanej podbazy BZCz Biblioteki Narodowej rejestrującej artykuły z wybranych dzienników i gazet. Z porównania wynika, że

na 30 tytułów dokumentowanych w podbazie BZCz 11 jest dokumentowanych w obu bazach. Nie wiadomo w jakim zakresie zjawisko dublowania występuje w głównym zbiorze BZCz i w bibliografiach dziedzinowych w odniesieniu do czasopism naukowych. Przedstawionej wyżej sytuacji nie można uznać za zadowalającą, a wynika ona niewątpliwie z braku programu rozwoju bibliotek i informacji naukowej w naszym kraju, którego nie ma i za którego opracowanie nikt, jak na razie, nie odpowiada. W ten sposób **dotykamy naszej trudnej rzeczywistości biblioteczno-informacyjnej, w której prace nad rozwojem tej dziedziny nie są podporządkowane całościowej koncepcji, nie wynikają też z rozwiązań systemowych oraz zasad ekonomiki działalności informacyjnej.** Problemów modernizacji procesów biblioteczno-informacyjnych nie rozwiązują dokonania tej miary, jak np. tworzony we współpracy wielu bibliotek narodowy katalog centralny NUKAT.

Nie udało się dotąd wykorzystać okresu przemian ustrojowych do przebudowy infrastruktury informacyjnej i wykonania zadań warunkujących prawidłowy proces automatyzacji działalności informacyjnej. W sytuacji zachowania tradycyjnej infrastruktury, nie poddanej modernizacji, osłabionej dodatkowo w okresie transformacji ustrojowych i ekonomicznych przychodzi nam podejmować decyzje dotyczące przyszłych rozwiązań w odpowiedzi na takie poważne zjawiska, jak:

- spadek ilości odbiorców BZCz w obecnej formie,
- rozwój zaplecza informacyjnego pracującego na rzecz małych i średnich przedsiębiorstw nie posiadających oparcia w efektywnych systemach informacji naukowo-technicznej,
- udział Polski w europejskim programie tworzenia społeczeństwa informacyjnego.

Rozwiązanie wszystkich wymienionych problemów wiąże się np. z koniecznością dokumentowania w pełnym zakresie krajowej produkcji wydawniczej, w tym artykułów z czasopism. Dobrym przykładem takiego rozwiązania jest baza danych BAZTECH, którą tworzą biblioteki techniczne z zakresu nauk technicznych, ścisłych i ochrony środowiska. Koordynatorem prac związanych z zasilaniem bazy i jej eksploatacją jest Biblioteka Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy. Obecnie jest opracowywanych 270 tytułów czasopism, co zważywszy na zakres tematyczny stanowi na pewno niezłą reprezentację krajowej produkcji czasopiśmienniczej.

Analiza zawartości opracowywanych zarówno bibliografii jak i baz danych wskazuje, że spora część krajowych czasopism naukowych i fachowych jest już w nich dokumentowana. I tak bibliografia ekonomiczna uwzględni 150 tytułów, zaś bibliografia lekarska nawet 189 tytułów czasopism polskich. Można mieć nadzieję iż nie są one przedmiotem opracowania w BZCz, oznaczałoby to bowiem niepotrzebne dublowanie kosztownych prac. Fakt istnienia wielu bibliografii oraz baz danych dokumentujących pokaźną liczbę tytułów, nie rozwiązuje problemu opracowywania czasopism krajowych. Jak podaje J. Sadowska (6) krajowa produkcja czasopiśmiennicza kształtuje się na poziomie ponad 4 tys. tytułów, z czego przynajmniej połowa powinna być przedmiotem dokumentowania.

Jakie są możliwości rozwiązania tego zagadnienia w naszych warunkach i jakie placówki są potencjalnie przygotowane do udziału w tym ważnym procesie „wytwarzania” informacji o polskich dokumentach źródłowych. Zważywszy na dotychczasowe doświadczenia i brak środków na sfinansowanie bibliotek lub ośrodków informacji zdolnych realizować to zadanie centralnie dla dużych obszarów dziedzinowych, można przyjąć, że będzie to proces zdecentralizowany. Dokumentowanie mogłoby się dokonywać w sieciach koordynowanych przez biblioteki wiodące. Tak jak w przypadku innych przedsięwzięć grupy bibliotek mogłyby działać na zasadach konsorcjów, na których spocząłby obowiązek przygotowania programu dokumentowania czasopism polskich, a także działań o pozyskanie środków. Konsorcjum lub konsorcja zajęłyby się także sporządzeniem wykazu czasopism i rozdziałem ich do opracowania przez poszczególne biblioteki. W realizacji tego zadania powinny uczestniczyć zwłaszcza te biblioteki, które prowadzą już bibliografie dziedzinowe, jak np. Główna Biblioteka Lekarska czy Biblioteka SGH, Centralna Biblioteka Geografii i Ochrony Środowiska i inne. Ich zadaniem byłoby rozpoznanie czasopiśmiennictwa z interesujących je specjalizacji, pozyskanie bibliotek naukowych z tego zakresu do współpracy i zorganizowanie sieci.

W proponowanym rozwiązaniu Biblioteka Narodowa zachowałaby ważną część prowadzonej obecnie działalności dokumentując dzienniki, gazety, tygodniki polityczne i społeczne czyli wszystkie czasopisma poza naukowymi. Ale również dobrze serwis ten mógłby

być przygotowywany przez grupę wybranych bibliotek publicznych. Musiałby to być serwis krajowy adresowany do wszystkich odbiorców instytucjonalnych i indywidualnych i w miarę możliwości, uwzględniający obecne oraz przewidywane potrzeby użytkowników. Taki serwis prasowy powinien być posadowiony w Internecie i odpowiadać na pytania pracowników naukowych, studentów, polityków, urzędników różnego szczebla administracji, jednym słowem – wszystkich zainteresowanych. Jednocześnie biblioteki krajowej sieci bibliotecznej zwolnione byłyby z obowiązku „tworzenia kartotek na podstawie gazet i czasopism. Tylko kiedy i jak to robić...” oto pytanie z czarnego scenariusza jednego z bibliotekarzy reprezentującego naukową bibliotekę publiczną, zawartego w wypowiedzi poświęconej BZCz [2] Czarnego, bo podyktowanego obawą, iż w przypadku zamknięcia dokumentowania czasopism nienaukowych i gazet przez Bibliotekę Narodową, inne biblioteki, w tym publiczne będą musiały taką działalność prowadzić dla obsługi własnych użytkowników. Analiza źródeł w bazach Bibliotek Narodowej i Sejmowej potwierdza, że taki scenariusz jest już przynajmniej częściowo realizowany. W każdym przypadku koszty takiej działalności są zbyt wysokie i niepotrzebne.

Lektura jednego z ostatnich numerów „Bibliotekarza”, czyli pierwszego według alfabetu czasopisma fachowego, jest źródłem innego rodzaju refleksji. Oto statystyka, cytowana za J. Sadowską [6]. Łączna liczba abonentów „Przewodnika Bibliograficznego” (wersja papierowa – 2200, elektroniczna – ok. 400, nie znamy liczby odbiorców internetowych). Bibliotek korzystających z systemów komputerowych jest ok. 2000. Z porównania tych danych wynika, że biblioteki nie są zainteresowane naszą bibliografią narodową jako źródłem gotowych opisów bibliograficznych dla swoich baz danych. Czy nie zachodzi obawa, iż tym sposobem biblioteki polskie, a przynajmniej ich znaczna część, nie realizują fundamentalnej zasady wielokrotnego wykorzystania danych, opracowując indywidualnie gromadzone zbiory. Jaka jest przyczyna niestosowania tak oczywistych i racjonalnych wydałowałyby się rozwiązań.

Podane zaledwie dwa przykłady wskazują, że bibliotekom polskim obce są, jak na razie, rozwiązania systemowe, w oparciu o które pracuje bibliotekarstwo zachodnie. Biblioteki w naszym kraju nie posiadają także dobrego

programu określającego ich rolę i zadania w krajowej infrastrukturze informacyjnej oraz w nowoczesnym systemie informacji w Polsce.

Sytuacja nie jest prosta wobec braku angażowania się i niedostatecznych działań Biblioteki Narodowej, która wzorem bibliotek narodowych w krajach rozwiniętych, nie uczestniczyła w realizacji zadań służących modernizacji i rozwijaniu krajowego systemu biblioteczno-informacyjnego, takich jak opracowanie teoretycznych podstaw i kierunków rozwoju bibliotek i ich sieci z wykorzystaniem nowych technologii informacyjnych i komunikacyjnych, przygotowanie automatyzacji bibliotek i innych. Z drugiej jednak strony Biblioteka Narodowa ma wyraźnie określone swoje zadania statutowe.

Nie wiadomo skąd mógłby wyjść impuls dla jakichkolwiek zmian w tym kierunku, kto mógłby je inicjować, programować, pilotować, a nade wszystko zabiegać o odpowiednie środki. Po drugie, osiągnęliśmy pewien etap rozwojowy, w ramach którego przyjęte zostały określone rozwiązania, wykonano prace w zakresie normalizacji, terminologii, słownictwa, zaimplementowano kilka dużych systemów bibliotecznych itd. Czy wymienione dokonania można podporządkować logice i regułom programu rozwoju uwzględniającego w szerokim zakresie normalizację i standaryzację oraz zastosowanie technologii komputerowych i teleinformatycznych?

Przedstawiona sytuacja wskazuje na pilną potrzebę opracowania programu modernizacji bibliotek i informacji naukowej, opartego na modelowym już przyjętym rozwiązaniu, którego realizacja zapewni utworzenie krajowej infrastruktury informacyjnej i stworzy podstawy nowoczesnego systemu informacji w Polsce.

Prof. J. Oleński w swojej fundamentalnej pracy *Elementy ekonomiki informacji* [4], oceniając rozwój informacji naukowej w okresie przemian ustrojowych w Polsce podkreśla, że dokonuje się on w sposób żywiołowy, nie w pełni odpowiadający potrzebom i możliwościom kraju. Uwagi te dotyczą z pewnością także bibliotek. Trudno nie zgodzić się z tą opinią zważywszy że:

1. Od ponad 20 lat nie powstał dokument programowy określający kierunki rozwoju bibliotek i informacji naukowej w oparciu o rozwiązania systemowe oraz w aspekcie kształtowania nowoczesnej narodowej infrastruktury informacyjnej kraju. Program

na lata 1996-2000, przygotowany na zlecenie KBN, zawierał zaledwie niektóre elementy rozwiązań systemowych i nie został zrealizowany.

2. Okres transformacji ustrojowych przyniósł wiele zmian, do których można zaliczyć likwidację niektórych typów bibliotek oraz centralnych i branżowych ośrodków informacji. Na tych ostatnich, jak pamiętamy, spoczywał obowiązek dokumentowania piśmiennictwa naukowego i technicznego. Tylko w niektórych obszarach tematycznych działalność w tym zakresie przejęły biblioteki naukowe lub ośrodki informacji, o czym była już mowa. Z roku na rok ograniczane są też środki na finansowanie działalności bibliotek i informacji naukowej, a te przyznawane nie zawsze są racjonalnie wydatkowane.
3. Brak jednego ośrodka dyspozycyjnego w sprawach rozwoju bibliotek i informacji naukowej (np. centrum kształtowania polityki biblioteczno-informacyjnej) powoduje rozproszenie wysiłków, uniemożliwiając jednocześnie opracowanie i zastosowanie jednolitych zasad, standardów, formatów, słownictwa i innych narzędzi, niezbędnych w procesach modernizacji działalności biblioteczno-informacyjnej opartych o nowe technologie informacyjne i komunikacyjne.

W tej sytuacji rodzi się pytanie, czy w obecnych czasach można wyobrazić sobie rozwój jakiejś dziedziny wiedzy lub praktyki bez założeń programowych, określających cele, a także metody i środki ich realizacji. Pytanie to jest szczególnie uzasadnione w odniesieniu do bibliotek i informacji naukowej z tego względu, że informacja wspomagana przez biblioteki stała się w obecnej dobie podstawowym czynnikiem rozwoju społeczno-gospodarczego, kulturalnego i duchowego ludzi, użyczając nazwy nowej epoce cywilizacyjnej – epoce społeczeństwa informacyjnego.

Wybitny francuski bibliotekarz M. Chauveinc już wiele lat temu wykazał, że współczesne biblioteki żadną miarą nie są w stanie sprostać swoim zadaniom każda z osobna, że skończył się czas ich samowystarczalności i że obecnie są one skazane na różne formy współpracy: lokalnej, regionalnej, krajowej, międzynarodowej. Najlepszą ilustracją współpracy między bibliotekami jest ich komputeryzacja i powstanie sieci bibliotecznych. Ale jeśli rozwiązania oparte na wykorzystaniu komputerów

i sieci nie są zaprogramowane i tworzone z uwzględnieniem absolutnie jednolitych standardów, norm, systemów i nie są podporządkowane ekonomicie działalności informacyjnej – nie przynoszą dobrych efektów.

Nie możemy zapominać, że jesteśmy już u progu XXI w., że świat nas wyprzedził, co zobowiązuje, mimo trudnych warunków materialnych i braku środków, do przełamywania barier i racjonalizacji działań.

Elżbieta Malinowska jest pracownikiem Ośrodka Przetwarzania Informacji w Warszawie.

BIBLIOGRAFIA:

1. L. Derfert-Wolf: BAZTECH – Baza danych o zawartości polskich czasopism technicznych, „Bibliotekarz” nr 2/2002, s. 11-14.
2. A. Gawroński: Dla kogo Bibliografia Zawartości Czasopism?, „Bibliotekarz” nr 2/2002, s. 9-11.
3. A. Jacquesson: *Automatyzacja bibliotek: zarys historyczny, strategia, perspektywy*. Warszawa: Wydaw. Uniw. Warszawskiego 1999, 367 s.
4. J. Olcński: *Elementy ekonomiki informacji: podstawy ekonomiczne informatyki gospodarczej*. Warszawa: Uniw. Warszawski, 2000, 522 s.
5. H. Popowska: *Bibliograficzna baza prasowa Biblioteki Sejmowej*. „Bibliotekarz” nr 6/2002, s. 20-21.
6. J. Sadowska: *Jaka przyszłość drukowanej bibliografii narodowej?* „Bibliotekarz” nr 6/2001, s. 12-14.

Elżbieta Barbara Zybort

Problemy jakości w działalności bibliotek szkolnych i publicznych dla dzieci i młodzieży. 68 konferencja generalna IFLA

Coraz powszechniejsze na świecie wdrażanie w instytucjach niedochodowych zarządzania jakością znajduje zrozumienie także w środowisku bibliotek. Nie ograniczają się one do upowszechniania teoretycznych założeń, ale prezentują przykłady codziennych działań, stopniowo i nieustannie doskonalonych, prowadzące do wyższych standardów dostarczanych usług, będących podstawą jakości. Jakość nie pozostaje tu jedynie kategorią etyczną: zwiększa zadowolenie klientów, zachęca do świadczenia nowych usług, podnosi reputację instytucji i, co istotne, zapewnia jej przyszłość, a niekiedy nawet zdolność przetrwania. Korzyści płynące z jakości jest znacznie więcej, jak

choćby podnoszenie morale pracowników, którzy zachęceni są do szczerego angażowania się w sprawę swojej instytucji.

Problemy jakości pracy bibliotek i zarządzania jakością znalazły odzwierciedlenie także w programie tegorocznej 68 konferencji generalnej IFLA, która odbywała się w dniach 17-24 sierpnia 2002 r. w Glasgow¹. Dotychczas zarządzanie jakością w bibliotekarstwie najczęściej łączono z grupą bibliotek naukowych. W tym roku zaprezentowano referaty odnoszące się do zagadnień jakości także w bibliotekach szkolnych i bibliotekach publicznych dla dzieci i młodzieży. Tematyka dotycząca tych grup bibliotecznych jest reprezentowana przez dwie sekcje IFLA: Sekcję Bibliotek Szkolnych i Centrów Zasobów Informacji – SBSiCZI (Section of School Libraries and Resource Centres) oraz Sekcję Bibliotek Publicznych dla Dzieci i Młodzieży (Section of Libraries for Children and Young Adults). Dla pierwszej z wymienionych sekcji obecny rok jest rokiem podwójnie jubileuszowym. Przypada w nim 75. rocznica powstania IFLA i 25. zorganizowania Sekcji Bibliotek Szkolnych. W ciągu ćwierćwiecza swojego istnienia SBSiCZI nieustannie podejmowała zagadnienia dotyczące doskonalenia bibliotek szkolnych, ich personelu oraz promowania ważnych problemów nurtujących tę grupę. Efektem jej prac jest szereg publikacji, które przygotowały warunki do wprowadzenia problemów jakości w bibliotekach szkolnych.

Wśród publikacji Sekcji wymienić należy m.in.: *Resourcebook for School Libraries and Resource Centers* pod red. Paulette Bernhard z 1997 r., *School Librarians: Guidelines for Competency Requirements* opracowane przez Sigrun K. Hannesdottir, dotyczące wymogów kwalifikacyjnych i związanego z tym kształcenia bibliotekarzy szkolnych czy *The IFLA/UNESCO School Library Manifesto: the school library in teaching and learning for all*. *Manifest* został opublikowany w 2000 r. i przetłumaczony na wiele języków. Wykorzystywany jest przez bibliotekarzy szkolnych na całym świecie do kształtowania profilu bibliotek w ich własnych szkołach, regionach czy krajach. Założenia *Manifestu* znalazły swoje rozwinięcie w nowych wytycznych *The IFLA/UNESCO School Library Guidelines* z 2002 r., opracowanych przez Tove Pemmer Seatre i Glenys Willars pod auspicjami Sekcji Bibliotek Szkolnych i Centrów Informacji.

Zwłaszcza ta ostatnia publikacja zasługuje na uwagę. Po pierwsze potwierdza panującą wśród międzynarodowej społeczności bibliotekarzy szkolnych (i nie tylko ich) potrzebę wydawania wytycznych dotyczących działań bibliotecznych poszczególnych sieci oraz upowszechnia ideę implementacji założeń jakości do pracy bibliotek szkolnych. Sami bibliotekarze są przekonani, że biblioteki, zwłaszcza szkolne, są ważnymi placówkami w procesie edukacji, ale nie zawsze są tego świadomi decydenci ustanawiający i wdrażający w życie politykę w tym zakresie. Mogą oni nawet wierzyć, że biblioteki są istotne, ale inne priorytety przyciągają ich uwagę, czas i pieniądze. *Wytyczne* mają stanowić pomoc w informowaniu decydentów na wszystkich szczeblach o bibliotekach szkolnych, a także dawać wskazówki i wsparcie dla samej społeczności bibliotekarskiej. Zostały przygotowane po to, aby pomóc bibliotekom urzeczywistniać założenia zawarte w *Manifeście*. W ich opracowaniu uczestniczyli bibliotekarze z różnych krajów, co miało zapewnić, że dokument ten będzie przydatny dla pracowników i organizatorów bibliotek w różnych uwarunkowaniach lokalnych. A jak piszą autorki *Wytycznych* w okolicznościowym artykule², stan bibliotek szkolnych na świecie jest bardzo zróżnicowany, od bardzo dobrych (w krajach gdzie poziom ekonomiczny pozwala na ich rozwój) do słabych, co wynika z faktu, iż środowisko edukacyjne, polityczne i ekonomiczne, w którym działają, nie zapewnia im rozwoju. *Wytyczne* wskazują ogólną misję biblioteki szkolnej i przedstawiają zasady tworzenia polityki biblioteki szkolnej, określają, zgodnie z zasadą 4 filarów szkół jakości³, że wszystkie jednostki składowe szkoły muszą być zaangażowane w jej kształtowanie oraz ciągle doskonalenie i samodoskonalenie. Zwracają uwagę na konieczności ustawicznego monitorowania i oceny prowadzonej działalności bibliotecznej, ukazując niezbędne do uwzględnienia aspekty i podając rodzaje wskaźników pomocnych do kontroli i oceny.

Referaty prezentowane podczas konferencji, w odniesieniu do bibliotekarstwa szkolnego i publicznego dla dzieci i młodzieży, dotyczyły bardzo aktualnych spraw dostosowywania się tej grupy bibliotek do potrzeb transformującego się otoczenia i wdrażania założeń jakościowych do ich funkcjonowania⁴.

Niesłuchanie potrzebny, i na czasie, był referat przedstawiony przez Elspeth S. Scott z Menzieshill High School w Dundee

w Szkocji, dotyczący mierzenia jakości pracy biblioteki szkolnej i centrum zasobów informacji⁵.

Referentka ukazała korzyści płynące z pomiaru jakości tak dla biblioteki jak i samych bibliotekarzy. Podkreśliła, zgodnie ze sztuką postępowania w procesie ewaluacji, niezbędność przygotowania przez biblioteki wskaźników będących podstawą pomiaru, które mogą być opracowane lokalnie na terenie danej szkoły lub mieć charakter wytycznych (norm) o charakterze krajowym. Wskaźniki wykonania pozwalają na dokonanie oceny, jak biblioteka funkcjonuje i jakie działania wymagają usprawnienia. Pozwalają na bardziej obiektywną ocenę (zamiast „wydaje mi się” jest „dane wskazują że...”). Uspokoiła bibliotekarzy, że mierzenie jakości nie jest jeszcze jednym zbędnym działaniem wymagającym gromadzenia specjalnych informacji, ponieważ wiele danych będących podstawą samooceny od dawna jest gromadzonych w bibliotekach, potrzebują jedynie właściwego ich zestawienia i wyciągnięcia wniosków oraz ukazania w postaci mocnych i słabych stron danej placówki. Znaczenie procesu samooceny biblioteki jest ważne, gdyż stanowi integralną część cyklu planowania jej rozwoju; pomaga w określeniu priorytetów i zapoczątkowuje przekształcanie pomysłów w działania.

Plan rozwoju w swojej najprostszej postaci powinien:

- określać aktualny stan biblioteki szkolnej (a więc, jak działa?) w odniesieniu do tego jej aspektu, który będzie przedmiotem ewaluacji, np. udział biblioteki szkolnej w procesie uczenia się uczniów,
- określać dane, które potwierdzają zidentyfikowany uprzednio stan (skąd to wiemy?),
- określać kroki niezbędne dla doskonalenia (co zamierzamy zrobić?).

W odniesieniu do dwóch pierwszych etapów przydatne będą informacje o charakterze kontekstowym dotyczące sytuacji, w jakiej działa biblioteka, informacje o charakterze ilościowym i jakościowym dotyczące wartości tych powyższych danych. Mierniki jakościowe i ilościowe mają charakter komplementarny i powinny być wykorzystywane łącznie. Ponieważ nie można szczegółowo mierzyć wszystkiego, niezbędne jest ustalenie pewnych priorytetów. Niesłuchanie ważne będą także opinie użytkowników zgromadzone drogą wywiadów, badań ankietowych czy dyskusji. Po zebraniu tych danych konieczne jest przekształcenie

zgrupowanych informacji w wiedzę i przedstawienie jej w postaci syntezy np. „Biblioteka dysponuje wysokiej jakości zbiorami literatury pięknej, które są wykorzystywane przez grupę X”. Taka konstatacja może być następnie porównana z wytycznymi lub nakreślonymi celami. Umożliwi to dokonanie oceny sukcesu biblioteki i pomoże zidentyfikować dziedziny, które wymagają udoskonalenia i te, w odniesieniu do których niezbędne jest jedynie utrzymanie na obecnym poziomie.

Użyteczne może być przeprowadzenie analizy SWOT w stosunku do osiągniętych rezultatów i określenie:

- mocnych stron (w jakich działaniach biblioteka jest naprawdę dobra, np. w wyposażeniu i intensywnym wykorzystaniu technologii informacyjnych i komunikacyjnych – ICT),

- słabych stron (jakie są największe grupy problemowe: np. nieodpowiedni księgozbiór, skromne warunki pracy, niezgodny z potrzebami czas pracy biblioteki itp.),

- szans – co można zorganizować? np. nowe kursy,

- zagrożeń – zastanowienie się jakie działania mogłyby zahamować rozwój biblioteki, np. brak pieniędzy czy lokalu lub zmniejszenie liczby etatów.

Należy zacząć od zidentyfikowania mocnych stron biblioteki. Następnie popatrzeć na te płaszczyzny w jej działalności, które są zadowalające i wymagają jedynie utrzymania. Jako ostatnie należy zidentyfikować płaszczyzny, które wymagają usprawnienia. W odniesieniu do nich należy ustalić priorytety. Ważne jest, aby wskazać płaszczyzny, w których rzeczywiście można coś zrobić, i nie jest to poza zasięgiem możliwości biblioteki. Po uwzględnieniu priorytetów szkoły i władz oświatowych w następnej kolejności należy ustalić priorytety wśród potrzeb uczniów.

Przeprowadzenie analizy SWOT stanowi początek etapu trzeciego, jakim jest nakreślenie celów (krótko, średnio i długoterminowych) i planu doskonalenia istniejącej sytuacji. Aby zapewnić ich osiągnięcie muszą być one realistyczne, osiągalne i ograniczone w liczbie. Kryteria sukcesu muszą być dokładnie określone.

E. S. Scott wielokrotnie podkreślała, że mierzenie osiągnięć nie ma charakteru zakończonego działania. Jest to narzędzie do ciągłego samodoskonalenia i powinno być regularnie prowadzone w bibliotece.

Innego aspektu działań biblioteki szkolnej, ale także mieszczącego się w kontekście jakościowym, dotyczył referat omawiający wyniki projektu badawczego poświęconego roli dyrektorów szkół i bibliotekarzy szkolnych w procesie szkolnej alfabetyzacji informacyjnej⁶.

Tekst ten zasługuje na uwagę, gdyż niemalże *expressis verbis* ukazuje, że proces kształcenia użytkowników informacji w szkole (będący jedną z form służących satysfakcji użytkowników i zaspokajających ich potrzeby, a więc będący działaniem jakościowym) nie jest zadaniem jedynie bibliotekarza szkolnego. Podkreśla kompleksowość (analogia do Kompleksowego Zarządzania przez Jakość, TQM) działania edukacyjnego, jakim jest kształcenie użytkowników informacji, ponieważ obejmuje ogół procesów i wszystkich pracowników szkoły.

Badania, których wyniki zostały przedstawione, przeprowadzone były w 1320 szkołach w Australii, Kanadzie, Finlandii, Francji, Japonii, Szkocji i Płd. Korei przez międzynarodowy zespół pod kierunkiem profesor Diane Oberg. Zgodnie z założeniami teorii Deminga, przypisującymi ważną rolę kierownictwu danej placówki w inicjowaniu i podtrzymywaniu przemian prowadzących do implementacji zarządzania jakością, ten projekt miał ukazać relacje pomiędzy zaangażowaniem i postawą dyrekcji szkoły a poziomem biblioteki szkolnej i świadczonych przez nią usług, szczególnie w odniesieniu do kształcenia użytkowników informacji.

W wyniku badań stwierdzono, że ocena działań w zakresie kształcenia bardzo się różni zależnie od osoby dokonującej oceny: dyrektorzy znacznie wyżej, niż uważali bibliotekarze, określali swój udział w procesie alfabetyzacji informacyjnej. Zarzut zgłaszany przez wszystkich bibliotekarzy dotyczył niewystarczającego (minimalnego nawet) wsparcia ze strony dyrekcji (pomoc finansowa, tworzenie dobrej atmosfery, sprzyjanie współpracy w zespole dydaktycznym) dla tegoż procesu. Zarzucano dyrekcji także, iż pojmowała proces kształcenia jako wyłączną sprawę bibliotekarza i biblioteki – a więc odwrotnie niż w założeniach przyjętych przez Oberg. Było to także odmienne od widzenia problemu przez samych bibliotekarzy. Dyrektorzy także nie sprzyjali traktowaniu w swoich szkołach nauczycieli–bibliotekarzy jako pełnoprawnych członków kadry pedagogicznej. Bibliotekarze podkreślali, iż zasad-

niczym czynnikiem uniemożliwiającym włączenie nabywania umiejętności informacyjnych do programu kształcenia jest brak współpracy, a nawet niechęć nauczycieli przedmiotowych do podejmowania wspólnych działań. Dyrektorzy badanych placówek (zgodnie z przedstawionym wcześniej punktem widzenia, że kształcenie użytkowników informacji to sprawa bibliotekarzy) uważali, iż nieobecność bibliotekarza w pracy, nie realizowanie zajęć i brak dostępu do zbiorów bibliotecznych w istotny (negatywny sposób) wpływa na realizację programu kształcenia użytkowników informacji.

Przekonanie o znaczeniu biblioteki szkolnej dla realizacji procesu dydaktycznego czy alfabetyzacji uczniów wydaje się być, przynajmniej teoretycznie, zakorzenione w świadomości kadry dydaktycznej i dyrekcji szkoły. Warto natomiast zwrócić uwagę na jeszcze jedną funkcję, którą biblioteka szkolna może pełnić w środowisku edukacyjnym. Jest nią niwelowanie różnic i dysproporcji, np. pomiędzy teorią przekazywania w szkole, a praktyką; nauczycielskim a uczniowskim podejściem do przekazywanej wiedzy, gdzie nauczyciele mają ambicję ukazania uczniom wiedzy z różnych przedmiotów jako pewnej całości, wzajemnie przenikającej się, natomiast uczniowie postrzegają je jako odrębne przedmioty, dziedziny i nie są w stanie dokonać ich integracji, a także nie dostrzegają wzajemnych między nimi relacji.

Zagadnienia dotyczące tej funkcji biblioteki szkolnej są przedmiotem badań zatytułowanych „Budowanie mostów nad Diabelską czeluścią”⁷, zainicjowanych w 2000 r.⁸ na terenie Szwecji przez Szwedzką Radę Edukacyjną (Swedish Board of Education). Nazwa tego projektu nawiązuje do książki Astrid Lindgren *Ronja córka zbójnika*, w której „Diabelska czeluść” dzieliła zwaśnione rodziny. Wykorzystując określenie „Diabelska czeluść” jako metaforę, ukazano, iż takie czeluści występują także w środowisku szkolnym. Są nimi wspomniane wcześniej przykładowe rozbieżności, choć autorzy projektu podkreślają, iż takich problemów może być znacznie więcej i mogą dotyczyć wielu spraw, np.: konfliktów na tle rasowym czy wyznaniowym.

Celem tego projektu było utworzenie takiej biblioteki szkolnej, która będzie sprzyjać budzeniu ciekawości uczniów, ich pracy, nauce, myśleniu, zabawie oraz przyjemności i tym samym niwelować, bądź nawet usuwać, ist-

niejące przepaści. W projekcie zwrócono uwagę na trzy komponenty, które decydują o tym, czy biblioteka będzie w stanie zasypać „Diabelską czeluść” czy nie. Dotyczą one: 1) dyrektora szkoły: podkreślono, iż musi on w sposób aktywny i różnorodny wspierać personel w procesie rozwoju. To wspieranie nie odnosi się jedynie do aspektów ekonomicznych czy organizacyjnych, ale także do specjalnych problemów pedagogicznych; 2) nauczycieli przedmiotowych i bibliotekarzy, którzy powinni tworzyć współpracujący ze sobą zespół nauczający. Podjęty program miał pomóc w rozwijaniu ich profesjonalnych kompetencji; 3) użytkowników i ich rozwoju osiąganego za pośrednictwem biblioteki.

Aczkolwiek projekt nie został jeszcze zakończony, by w pełni mógł ukazać przydatność biblioteki w wypełnianiu tej roli, to podjęcie badań dotyczących procesu kształcenia realizowanego w szkole i ukazanie w nim miejsca dla biblioteki szkolnej zapoczątkowało współpracę pomiędzy członkami społeczności szkoły i zwiększyło zainteresowanie biblioteką.

Zagadnień kształcenia, ale z punktu widzenia odpowiedzialności modelu kształcenia dla osiągnięcia satysfakcji przez użytkowników, dotyczył referat przedstawiony przez Elisabeth Tallaksen Rafste⁹. Zwróciła ona uwagę, iż proces wyszukiwania informacji i przekształcania jej w wiedzę da wówczas efekty, gdy będzie działaniem wspólnym, angażującym nauczycieli-bibliotekarzy i nauczycieli przedmiotowych, a także gdy będzie realizowany w całym środowisku szkolnym na terenie biblioteki szkolnej i klasy.

Rafste stwierdziła, że teoretyczne modele procesu wyszukiwania informacji, występujące w środowisku szkolnym, podkreślają jedynie aspekt kognitywny. Zdaniem referentki proces ten nie ma jednak wyłącznie charakteru poznawczego, ponieważ wpływają nań różne odczucia i zachowania społeczne. W praktyce też proces wyszukiwania informacji nie jest linearny (sekwencyjny od 1 do 10 kroku), nie zawsze przebiega wg wskazanych kroków postępowania, a każdy z uczniów przechodzi przez ten proces odmiennie. Ponadto modele teoretyczne są zbyt ogólne (takie same dla wszystkich, nie uwzględniają predyspozycji indywidualnych uczniów), aby umożliwiały ich zastosowanie w praktyce.

Zwróciła uwagę na znaczenie profesjonalnego kształcenia i kierowania oraz na potrzebę współpracy między nauczycielami a bibliote-

karzami szkolnymi w procesie budowania wiedzy. Proces ten musi być usytuowany w kontekście przedmiotu/zagadnienia, a nie być jedynie procesem samym w sobie. Musi uwzględniać uczenie się przez ucznia strategii uczenia się, jak również dowiadywanie się przez niego czegoś więcej na temat danego zagadnienia czy przedmiotu.

Zgodnie z założeniami zarządzania jakością w centrum zainteresowania biblioteki i bibliotekarzy powinien być użytkownik-klient. I właśnie on, a nie bibliotekarz, ocenia jakość, która rozumiana jest jako pełne zaspokojenie ustalonych jego wymagań, przy jak najniższych kosztach biblioteki. Virginia Walter z University of California¹⁰ podkreśliła, iż właśnie umiejętność zaspokajania potrzeb użytkowników jest podstawowym warunkiem przetrwania na rynku w roli głównych niekomercyjnych dostawców publikacji drukowanych. Zwróciła uwagę, że prowadząc działalność dla dzieci i młodzieży biblioteki powinny nie tyle pracować dla nich, ale z nimi i wszelkimi sposobami zachęcać ich do aktywności w kontaktach z książkami. Przy organizacji usług bibliotecznych dla dzieci i młodzieży sugeruje: wykorzystywanie nowych technologii, „bo młodzi ludzie to lubią”; korzystanie z pomocy i rad młodych klientów swoich bibliotek, np. do określania ich zainteresowań i preferowanych lektur, oraz dostrzeżenie roli jaką biblioteki mogą pełnić w minimalizowaniu problemów wieku dojrzewania.

Na konieczność realizacji potrzeb użytkowników, bycie przez biblioteki (tu szkolne i publiczne dla dzieci i młodzieży) instytucjami użytecznymi zwracano w Glasgow wielokrotnie uwagę. Szczególnie ciekawe było wystąpienie referentki kolumbijskiej¹¹, ukazujące jak w trudnych warunkach ekonomicznych można doskonale zaspokajać potrzeby użytkowników. W referacie Glorii Rodriguez widoczne były wpływy Genevieve Pette – honorowego gościa tegorocznej IFLA – rzeczniczki i popularyzatorce aktywnych form pracy z młodym czytelnikiem. Mimo złej sytuacji kolumbijskiego systemu oświaty i bibliotekarstwa (jest niewiele bibliotek publicznych, a biblioteki szkolne działają jedynie w szkołach prywatnych) rozwijająca się od 1979 r. sieć bibliotek publicznych podległych Comfenalco¹², może być uznana za wzorcową, kierującą się zasadami jakości.

Biblioteki Comfenalco w Medellin prowadzą szeroką działalność edukacyjną, wdrażają ak-

tywne formy pozyskiwania tzw. czytelników opornych i podejmują działania przeciwdziałające patologiom społecznym, powszechnie występującym w tym środowisku. Prace realizowane przez bibliotekę są bardzo różnorodne i adresowane do różnych grup społeczności. Ich programy są wynikiem badań potrzeb użytkowników i dostosowywania do nich oferty bibliotecznej. Obejmują 4 płaszczyzny działań ukierunkowanych na:

- zwielokrotnienie możliwości dostępu do książki,
- tworzenie wspólnych działań z rodzicami, nauczycielami, dziećmi i młodzieżą,
- motywowanie do czytania i działalności kulturalnej,
- nawiązywanie kontaktów ze środkami masowego przekazu.

Wśród działań mających na celu zwielokrotnienie możliwości dostępu do biblioteki podejmowane są różne przedsięwzięcia organizowane poza budynkiem biblioteki: wysyłanie zestawów książek młodzieżowych i dziecięcych do punktów bibliotecznych, zlokalizowanych na terenie obsługiwanym przez daną bibliotekę publiczną; czytanie i wypożyczanie książek na terenie parków i miejsc publicznych; udostępnianie zestawów książek dla bibliotek sąsiedzkich prowadzonych przez jedną z matek dla grupy dzieci w wieku od 0-6 lat z najbliższego sąsiedztwa; udostępnianie książek w hotelach Comfenalco¹³; organizowanie wymiany używanych książek, co m.in. sprzyja obniżeniu kosztów zdobycia materiałów edukacyjnych; wysyłanie książek do instytucji dla dzieci pracowników, którzy doceniając znaczenie czytania nie mają czasu aby uczestniczyć w programach prowadzonych przez biblioteki publiczne¹⁴.

Dla osób pracujących z dziećmi i młodzieżą biblioteki Comfenalco organizują m.in.: kursy uczące promocji czytelnictwa (zapoznają z formami promocji, a także z informacjami na temat książek), wspomagają nauczycieli we wdrażaniu programów bibliotecznych do szkół (pomoc przy organizowaniu zbiorów, wszelkiego rodzaju porady), prowadzą prelekcje dla rodziców na temat inicjacji czytelnictwa, opowiadania bajek, głośnego czy cichego czytania. Takie działania są także adresowane do młodzieży, która wykazuje zainteresowanie książką, np. poświęcone poetom, dyskusjom o książkach, pisanii wierszy, listów, opowiadań czy wydawaniu własnych tekstów.

Wśród prac ukierunkowanych na stymulowanie czytelnictwa i działalności kulturalnej

wymienić należy przede wszystkim czytanie bajek dzieciom odwiedzającym biblioteki indywidualnie i pod kierunkiem nauczycieli, programy dla małych dzieci i ich rodziców, dla dzieci hospitalizowanych, a także dla dzieci i ich matek czekających na pomoc lekarską. Działania służące rozbudzeniu czytelnictwa to także zmniejszenie dystansu pomiędzy młodymi ludźmi a książkami, np. przez organizowanie koncertów popularnej muzyki i „przy okazji” popularyzowanie książek tematycznie z tym związanych.

Organizatorzy sieci bibliotecznej Comfenalco, rozumiejąc znaczenie książki i czytelnictwa dla rozwoju edukacji, nawiązali efektywną współpracę z popularnymi periodykami, stacjami radiowymi i telewizyjnymi w Medelin dla propagowania informacji na temat książek, działalności bibliotek i podejmowanych przez nie akcji.

Te przykładowo przedstawione wystąpienia, zaprezentowane podczas konferencji w Glasgow, ukazujące jakościowy aspekt pracy bibliotecznej dla dzieci i młodzieży, miały swoją ilustrację podczas wizyt w bibliotekach w Glasgow, jego okolicach lub w Edynburgu. Wizyty takie są integralną częścią każdej konferencji generalnej IFLA. W tym roku osobom zainteresowanym bibliotekarstwem szkolnym zaprezentowano biblioteki w szkołach Holyrood Secondary School, katolickiej szkole średniej, w której uczy się 2200 uczniów oraz w Ashcraig School, szkole specjalnej, dla dzieci niepełnosprawnych fizycznie i intelektualnie.

Prof. dr. hab. Elżbieta Barbara Zybort jest pracownikiem Instytutu Informacji Naukowej

i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego.

PRZYPISY:

- ¹ Tematem przewodnim konferencji było hasło: Biblioteki dla życia: demokracja, różnorodność, dostarczanie. (Libraries for life: democracy, diversity, delivery). W konferencji wzięło udział 2580 osób ze 122 krajów. Największą reprezentację stanowili przedstawiciele Wielkiej Brytanii 594 osoby, Stanów Zjednoczonych A. Pn. – 328; Rosji – 125, Niemiec – 99, Francji – 98, Chin – 84, Szwecji – 80, Danii – 66, Korei Płd. – 62; Norwegii – 60, Holandii – 58; Kanady – 55, Ghany – 47; Finlandii – 46; Australii – 45. Polskę reprezentowało 11 osób.
- ² P. Bernhard, G. Willars, T. P. Seatre (chairs of the IFLA School Library Section, 1993-2002); *School libraries: today and tomorrow*. W: IFLA. *The School Library today and tomorrow*. Haga 2002 s. 5.
- ³ J. J. Bonstingl: *Wprowadzenie do Total Quality Management w edukacji*. Warszawa 1999.
- ⁴ Teksty wystąpień omówione w artykule można odnaleźć na stronie internetowej IFLA (konferencja Glasgow 2002 – program konferencji); <http://www.ifla.org/IV/ifla68/pro02.htm>
- ⁵ Elspeth S. Scott: *How good is your library resource center? An introduction to performance measurement*.
- ⁶ James Henri, Lyn Hay, Dianne Oberg: *The role of the principal in an information literate school community; findings from an international research project*.
- ⁷ *Bridging the Hell's Gap – a Swedish school development project focusing the school library as an educational resource*.
- ⁸ Badania nie zostały jeszcze zakończone. Do zrealizowania pozostał trzeci z wymienionych projektów.
- ⁹ Elisabeth Tallaksen Rafste: *From bud to blossom – how to become an information-literate person and learn a subject/topic*.
- ¹⁰ Virginia Walter: *Public Libraries and youth development*.
- ¹¹ Gloria Rodriguez: *Las bibliotecas de Comfenalco en Medelin y su compromiso con la formación de lectores*.
- ¹² Program społeczny wspierający instytucje (także biblioteki) i przedsięwzięcia mające na celu poprawę warunków życia obywateli o niskich dochodach.
- ¹³ W każdym pokoju znajduje się lista książek dostępnych w hotelu. Książki są pogrupowane wg poziomu czytelniczego potencjalnych odbiorców. Zwrot wypożyczonych książek następuje razem z opłatą za hotel.
- ¹⁴ Pracownik po zarejestrowaniu swojego dziecka (w wieku 0-14) otrzymuje raz w miesiącu na adres swojego miejsca pracy książkę. Biblioteka posiada rejestr dzieci wraz z niezbędnymi informacjami, np. wiek dziecka czy rodzaj szkoły, do której uczęszcza.

Z bibliotek

Długoterminowa strategia Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej – Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu podstawą efektywnych usług dla klienta

Wiosną 2002 r. WBP-KK przystąpiła do ustanowienia i wdrażania Systemu Zarządzania Jakością (SZJ) w oparciu o normę PN-EN ISO 9001: wrzesień 2001. W cyklu przygotowawczym do wcielenia ISO

niezbędne było wytyczenie nowoczesnej strategii Biblioteki, ukierunkowanej na wymagania klienta i jego zadowolenie ze świadczonych usług biblioteczo-informacyjnych. Stąd też równoległe do prac wdrożeniowych ISO podjęto czynności nad wypracowaniem strategii. We wstępnym etapie przygotowawczym uwzględniono, takie założenia metodologiczne, jak: terminologia, formalny kształt dokumentu, ustalenie procedur związanych z jego tworzeniem. Chodziło o to, aby strategia uwzględniała z jednej strony wielkość i zakres działania instytucji, a z drugiej – spełniała oczekiwania i wymogi użytkowników określonych społeczności. Wzięto też pod uwagę

przewidywania zewnętrzne (informacje socjo-demograficzne o społeczności lokalnej, następstwa standaryzacji towarzyszące wejściu Polski do Unii Europejskiej, oczekiwania aktualnych i potencjalnych użytkowników) oraz założenia strategiczne organu założycielskiego Biblioteki, tj. Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Marszałkowskiego i Zarządu Miasta Torunia, dofinansowującego działalność biblioteczną.

W następstwie zasygnalizowanych uwarunkowań Dyrekcja WBP-KK powołała zespół ds. opracowania strategii złożony z kompetentnych i długoletnich pracowników. Przewodnictwo powierzono niżej podpisanemu. Jakkolwiek ów zespół składał się głównie z kierowników działów, to w miarę potrzeby przywoływano specjalistów do spraw finansowych, komputerowych, administracyjno-legislacyjnych. W sumie odbyło się 11 kilkogodzinnych posiedzeń i wiele konsultacji lub spotkań doraźnych dotyczących określonych problemów. Pracom nad strategią towarzyszyła świadomość odnośnie rangi przedsięwzięcia i zracjonalizowana motywacja co do jej zasadności i wyphywających zeń korzyści. Myślenie nasze znalazło między innymi swoje potwierdzenie w publikacji „Działalność bibliotek publicznych: standardy międzynarodowe IFLA-UNESCO”, gdzie napisano: „Plan operacyjny jest konieczny, by świadczone usługi biblioteczne stanowiły realizację priorytetów i celów określonych w planie strategicznym” (s. 87).

Czym zatem jest strategia w ogóle, a strategia biblioteczna w szczególności?

W literaturze przedmiotu uznaje się, że strategia jest określeniem podstawowych i długoterminowych celów i zadań przedsiębiorstwa (instytucji) oraz dostosowaniem podejmowanych działań, a także zabezpieczeń niezbędnych zasobów do osiągnięcia założonych celów. Angielski uczoney G. A. Cole¹ strategię pojmuje jako istotną część (major part) zarządzania. Jest ona: „Procesem określenia oceny i dostosowywania celów lub misji organizacji i procedur decyzyjnych prowadzących do osiągnięcia tych długoterminowych celów”. W zarządzaniu strategicznym znaleźć się muszą następujące elementy: określenie celów (misji), wytyczenie odpowiednich działań uszczegółwiających (cele operacyjne), zabezpieczenie zasobów materialnych i ludzkich służących realizacji celów, ustalenie terminów i zdefiniowanie końcowych efektów, monitoring i efektywność działań. Myślenie strategiczne obejmuje zatem kilka podstawowych kwestii: „Gdzie chcemy być za 5 lub 10 lat?”, „Co musimy zrobić, aby tam być?”, „Jakie źródła będą nam niezbędne?”, „Jakich zmian trzeba dokonać w dotychczasowych środowiskach naszego działania?”. Każdemu przyszłościowemu planowaniu przyświecać powinny: wzrost, rozwój, poprawa produkcji lub usług, zadowolenie klienta.

Przechodząc do strategii bibliotecznej, warto pamiętać o tym, że jej koncepcja wyrosła z potrzeb biznesu obracającego się głównie w sferze produkcji i realizacji długoterminowych zadań przedsiębiorstw.

Z biegiem lat przeniosła się na sferę usług, nie omijając też usług informacyjno-bibliotecznych, świadczonych określonej społeczności.

Strategię biblioteczną można by więc zdefiniować jako proces wytyczący długoterminowe cele i zadania biblioteki, precyzujący działania, zasoby ludzkie i materialne oraz wytyczający procedury decyzyjne służące efektywnej realizacji zamierzonych celów ujętych we właściwych terminach.

Przewodnią myślą strategii bibliotecznej jest jak najlepsze zaspokojenie oczekiwań aktualnych i potencjalnych użytkowników. Słuszny i zasługujący na spopularyzowanie jest pogląd prof. Jacka Wojciechowskiego utrzymujący, że usługom podporządkowane mają być wszystkie inne procesy zarówno zaplecza – sensu stricto bibliotecznego: gromadzenie, opracowanie, konserwacja, przechowywanie zbiorów, tworzenie i gromadzenie informacyjnych baz danych, jak i te dotyczące administracji i finansów². Usługi więc to priorytetowy punkt działalności bibliotecznej.

Naczelnym zadaniem agend bibliotecznych jest więc właściwe i na jakościowo wysokim poziomie zaspokajanie potrzeb wszystkich użytkowników, zarówno tych typowych, jak i grup specjalnych, a więc dzieci i młodzieży, osób starszych, chorych, niepełnosprawnych, przebywających w placówkach zinstytucjonalizowanych (zakładach penitencjarnych, domach pomocy społecznej). Z myślą o kliencie w standardach IFLA zapisano: „Usługi świadczone przez bibliotekę będą miały właściwą jakość tylko wtedy, gdy biblioteka będzie wrażliwa na potrzeby jej użytkowników i tak będzie kształtowała swoją ofertę, by owe potrzeby były zaspokajane. Usatysfakcjonowani użytkownicy są najlepszymi rzecznikami biblioteki” (Działalność bibliotek publicznych... op. cit. s. 50).

Pracując nad strategią WBP-KK uwzględniliśmy dostępną nam wiedzę teoretyczną, uwarunkowania Biblioteki i własne doświadczenia. W opracowanym i zaakceptowanym dokumencie, pt.: „Strategia Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej – Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu do roku 2010” wyróżniono następujące obszary tematyczne:

- uzasadnienie projektu,
- misja Biblioteki,
- analiza SWOT³,
- cele strategiczne (5 celów).

Każdy z celów strategicznych został opracowany w formie tabelki z podaniem celów operacyjnych, przedsięwzięć, terminów realizacji, efektów.

Franciszek Czajkowski

PRZYPISY:

¹ G. A. Cole, *Management. Theory and Practice*, London, 1993, p. 102.

² Por. J. Wojciechowski: *Organizacja i zarządzanie w bibliotekach*. Warszawa-Kraków, 1998.

³ SWOT – od pierwszych liter angielskich wyrazów: Strengths – mocne strony, Weaknesses – słabe strony, Opportunities – szanse, Threats – zagrożenia.

Strategia Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej – Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu

Uzasadnienie projektu

Rozwój społeczeństwa demokratycznego, przyspieszenie gospodarki, szybki postęp w dziedzinie edukacji i zapotrzebowania na sprawną i nowoczesnie podaną informację, a z drugiej strony wysoka stopa bezrobocia i kryzys dotykający sferę edukacji i kultury, nie omijający bibliotekarstwa publicznego – wszystko to razem wzięte uzasadnia potrzebę modyfikacji i zreformowania bibliotek, których zadaniem jest zaspokajanie potrzeb i oczekiwań społecznych w zakresie łatwego dostępu do informacji i materiałów czytelniczych. Bliska perspektywa wejścia Polski do Unii Europejskiej niesie ze sobą konieczność otwarcia na współpracę międzynarodową, stosowania standaryzacji i jakościowego pogłębiania usług świadczonych użytkownikom zróżnicowanym wiekowo i intelektualnie.

Modyfikacja infrastruktury otoczenia w mieście (nowe dzielnice, układy komunikacyjne, postęp w telekomunikacji itp.) oraz ogólnokrajowe prognozy demograficzne zakładają przyrost populacji ludzi starszych, emerytowanych, niepełnosprawnych, co oznacza wzrost zapotrzebowania na usługi kulturalne, socjalno-terapeutyczne, rekreacyjne.

Modyfikacja organizacji i działalności placówek bibliotecznych, w tym WBP – Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu, wraz z jej filiami i punktami bibliotecznymi, uwzględniać musi kierunki rozwoju miasta oraz samorządu wojewódzkiego, będącego przeciw organem założycielskim i finansującym instytucję. Biblioteka Główna, jako biblioteka o statusie naukowym, posiadająca bogate tradycje historyczne i kulturalne, musi współpracować z innymi bibliotekami, organami władzy państwowej i samorządowej, pionem edukacji, instytucjami pozarządowymi i innymi podmiotami, które będą niezbędne w wypełnianiu misji Biblioteki. Z racji pełnienia nadzoru merytorycznego nad bibliotekami niższego szczebla organizacyjnego w województwie, Wojewódzka Biblioteka Publiczna – Książnica Kopernikańska uczestniczy w kreowaniu regionalnej polityki bibliotecznej, współuczestnictwa w tworzeniu regionalnej sieci informacyjnej, udzielania pomocy fachowej i szkoleniowej. Ta wielokierunkowość celów i potrzeba realizacji zadań wynikających z oczekiwań zróżnicowanych środowisk, oraz zachodzących transformacji w bibliotekarstwie, uzasadniają potrzebę zreformowania Biblioteki i stworzenia nowoczesnej strategii z uwzględnieniem jej dotychczasowej i perspektywicznej infrastruktury, zasobów pracowniczych, właściwego zarządzania i prawidłowego zabezpieczania finansów na realizację zadań strategii.

Misja Biblioteki

Efektywne zaspokajanie potrzeb i oczekiwań aktualnych i potencjalnych użytkowników placówek bibliotecznych w mieście i województwie, z uwzględnieniem optymalnego wykorzystania bogatych zbiorów historycznych i regionalnych oraz zbiorów pochodzących z bieżącej produkcji wydawniczej, dostosowanych do wymagań wiekowo, kulturowo i socjalnie zróżnicowanych grup społecznych.

Zapewnienie i promowanie w odpowiednim miejscu, czasie i w dogodny sposób dostępu do źródeł informacji niezbędnych w budowaniu społeczeństwa informacyjnego. Modernizacja i rozbudowa infrastruktury Książnicy Kopernikańskiej, budowa jednolitej sieci wojewódzkiej.

Analiza SWOT

Mocne strony:

1. Właściwa lokalizacja Biblioteki Głównej i sieci placówek filialnych.
2. Rozbudowana sieć bibliotek terenowych.
3. Cenne zbiory.
4. Uruchomienie serwisów specjalistycznych.
5. Uruchomienie mikrofilmowania i digitalizacji zbiorów.
6. Spore środki pozabudżetowe.
7. Strategia rozwoju województwa uwzględniająca działalność bibliotek.
8. Niezła struktura informatyczna Biblioteki Głównej i Ośrodka Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych.
9. Możliwość współuczestniczenia w wojewódzkiej sieci strukturalnej.
10. Należyty poziom wykształcenia pracowników.
11. Wdrażanie systemu zarządzania jakością ISO 9001 w sieci bibliotek publicznych Torunia.
12. Wyspecjalizowana i profesjonalna obsługa informacyjno-biblioteczna osób starszych, niepełnosprawnych i pacjentów szpitali.

Szanse:

1. Możliwość pozyskiwania środków finansowania działalności ze źródeł pozabudżetowych.
2. Sieć placówek terenowych pozwalająca na stworzenie jednorodnej sieci informatycznej w województwie.
3. Możliwość utworzenia w WBP-KK centrum mikrofilmowania i digitalizacji materiałów bibliotecznych i archiwalnych.
4. Możliwość utworzenia w Bibliotece centralnego ośrodka informacji i transferu innowacji.
5. Określenie miejsca bibliotek w narodowym planie edukacji i w tworzeniu strategii społeczeństwa informacyjnego.
6. Pozytywny wizerunek bibliotek wśród mieszkańców województwa.
7. Uporządkowanie struktury i systemu zarządzania Biblioteką.
8. Realizacja projektu „Biblioteka publiczna w regionie jako dystrybutor informacji”.

Słabe strony:

1. Permanentny brak wystarczających środków finansowych na podtrzymanie i rozwój bibliotek oraz na zakup materiałów bibliotecznych.

2. Wymagający pilnego remontu i rozbudowy budynek Biblioteki Głównej i 2 kamieniczek zabytkowych, remonty oraz modernizacja filii.
3. Brak sprzętu komputerowego, całkowicie zamortyzowany istniejący sprzęt komputerowy.
4. Brak nowoczesnego systemu komputerowego w WBP-KK w Toruniu oraz w całej sieci bibliotek publicznych naszego województwa.
5. Brak strategii marketingowej.
6. Brak ujednoczonej bazy danych.
7. Brak znajomości języków obcych przez bibliotekarzy i słabe przygotowanie praktyczne do wykonywania zawodu, wynikające z teoretycznego programu nauczania uniwersyteckiego – hermetyczne rozwiązania praktyczne procesów bibliotecznych, ze względu na ograniczone kontakty z innymi bibliotekami.
8. Brak solidnych i silnych finansowo partnerów.
9. Brak strategicznych sponsorów.
10. Brak zdefiniowania Narodowego Zasobu Bibliotecznego w odniesieniu do zbiorów Biblioteki.
11. Brak rozwiązań legislacyjnych i organizacyjnych uprawomocniających współpracę WBP – Książnicy Kopernikańskiej z organami władzy samorządowej w województwie w zakresie realizacji polityki informacyjno-bibliotecznej, sprawowania nadzoru merytorycznego i wdrażanie systemu szkoleń oraz doskonalenia zawodowego bibliotekarzy.
12. Bariery architektoniczne uniemożliwiające korzystanie z bibliotek ludziom starszym i niepełnosprawnym.
13. Brak sprzętu reprograficznego i audiowizualnego.

Zagrożenia:

1. Spadek czytelnictwa spowodowany zbyt małą ilością zakupionych materiałów bibliotecznych.
2. Dekapitalizacja majątku (infrastruktura i księgozbiory).
3. Zagrożenie infrastruktury bibliotek: brak remontów, zawilgocenie, zagrzybienie.
4. Szybka destrukcja materiałów bibliotecznych przechowywanych w nieodpowiednich warunkach.
5. Brak kryteriów selekcji księgozbioru i procedur właściwych dla WBP-KK.

Cele strategiczne i operacyjne

Cel strategiczny 1: Obsługa klientów Biblioteki w aspekcie potrzeb, zainteresowań, preferencji i wieku

Cele operacyjne:

- 1.1 Nadanie właściwych priorytetów procesom usługowym (wypożyczenia i informacja) ukierunkowanym na wymagania klienta;
- 1.2 Efektywny rozwój polityki gromadzenia zbiorów;
- 1.3 Planowa archiwizacja i konserwacja zbiorów historycznych i zagrożonych destrukcją;
- 1.4 Gromadzenie i upowszechnianie materiałów oraz informacji o regionie Kujaw i Pomorza;
- 1.5 Opracowywanie zbiorów wg przyjętych standardów i ujednoczonego klucza informacyjno-wyszukiwawczego;
- 1.6 Rozwój i poprawa jakości usług biblioteczno-informacyjnych i edukacyjnych świadczonych przez Bibliotekę i punkty biblioteczne;
- 1.7 Rozwój Ośrodka Edukacji Europejskiej;
- 1.8 Rozwój Regionalnego Centrum Edukacji Innowacyjnej;
- 1.9 Wykorzystywanie lokali bibliotecznych na realizację celów naukowych, edukacyjnych, kulturowych, prozdrowotnych, promujących działalność biblioteczną.

Cel strategiczny 2: Zapewnienie odpowiedniej bazy bibliotecznej, źródeł informacji i infrastruktury

Cele operacyjne:

- 2.1 Utworzenie nowoczesnych, odpowiadających standardom i potrzebom klientów bibliotek filialnych miasta Torunia;
- 2.2 Utworzenie nowoczesnej, odpowiadającej obowiązującym standardom Biblioteki Głównej Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej – Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu;
- 2.3 Wyposażenie Biblioteki Głównej i sieci filii w nowoczesny sprzęt biblioteczny;
- 2.4 Pozyskiwanie dla Biblioteki materiałów na różnych (tradycyjnych, elektronicznych i innych) nośnikach;
- 2.5 Utworzenie elektronicznego systemu oznakowań i zabezpieczania zbiorów Biblioteki Głównej i filii miejskich;
- 2.6 Stworzenie jednolitej sieci informacyjnej bibliotek miasta i województwa.

Cel strategiczny 3: Pozyskiwanie dla Biblioteki odpowiednich źródeł finansowania ze środków samorządowych, rządowych i pozabudżetowych

Cele operacyjne:

- 3.1 Pozyskiwanie środków finansowych z Urzędu Marszałkowskiego (organu założycielskiego) oraz włączenie Książnicy do kontraktów wojewódzkich;
- 3.2 Pozyskiwanie środków finansowych z Urzędu Miasta Torunia;
- 3.3 Pozyskiwanie środków finansowych z dotacji rządowych;
- 3.4 Pozyskiwanie środków finansowych z dochodów własnych;
- 3.5 Pozyskanie środków na rozwój i budowę nowego budynku Książnicy Kopernikańskiej poprzez Fundację własną, sponsoring, udział w programach polskich i międzynarodowych.
- 3.6 Pełne wykorzystanie możliwości komputerowej obsługi finansów instytucji.

Cel strategiczny 4: Dostosowanie bazy bibliotecznej, infrastruktury i usług informacyjno-bibliotecznych do obowiązujących standardów

Cele operacyjne:

- 4.1 Popularyzacja standardów i wytycznych międzynarodowych, krajowych i regionalnych dotyczących bibliotek publicznych;
- 4.2 Przestrzeganie standardów z zakresu budownictwa bibliotecznego, infrastruktury, wyposażenia bibliotek we właściwy sprzęt biblioteczny i informatyczny niezbędny w dostępie do szybkiej informacji;
- 4.3 Stosowanie wskaźników IFLA do uzupełniania i selekcji zbiorów;
- 4.4 Przestrzeganie standardów zawodowych.

Cel strategiczny 5: Budowa jednolitego systemu informacyjno-bibliotecznego województwa kujawsko-pomorskiego

Cele operacyjne:

- 5.1 Zakup zintegrowanego bibliotecznego programu komputerowego oraz przeniesienie danych;
- 5.2 Podjęcie pracy na bazie kartotek hasel wzorcowych – współpraca z innymi instytucjami;
- 5.3 Retrokonwersja zbiorów WBP-KK oraz współpracujących bibliotek terenowych;

- 5.4 Uruchomienie modułu komputerowego udostępniania zbiorów;
- 5.5 Współpraca z bibliotekami terenowymi w zakresie tworzenia elektronicznego katalogu centralnego zasobów bibliotecznych województwa oraz usług informacyjnych;
- 5.6 Utworzenie sieci transferu innowacji i informacji naukowo-technicznej;
- 5.7 Tworzenie elektronicznej bibliografii województwa kujawsko-pomorskiego.

Cel strategiczny 6: Ścisłe współdziałanie Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej – Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu z bibliotekami publicznymi województwa kujawsko-pomorskiego

Cele operacyjne:

- 6.1 Realizacja jednolitej polityki bibliotecznej w regionie uwzględniającej przemiany społeczne i demogra-

- ficzne oraz szybki rozwój technologii informatycznych;
- 6.2 Analiza i korekta sieci bibliotek w aspekcie terytorialnym i zaspokajania oczekiwań społecznych;
- 6.3 Wypracowanie modelu współpracy WBP-KK z samorządami i innymi instytucjami w regionie;
- 6.4 Opracowanie spójnej strategii marketingowej i promocyjnej, uwzględniającej ogólne założenia i lokalne uwarunkowania;
- 6.5 Sprawowanie organizacyjno-merytorycznego nadzoru nad bibliotekami publicznymi województwa kujawsko-pomorskiego;
- 6.6 Realizacja ujednoliconego systemu doskonalenia zawodowego bibliotekarzy;
- 6.7 Rozwój czytelnictwa dzieci i młodzieży oraz grup specjalnych (chorzy, niepełnosprawni, w podeszłym wieku).

REALIZACJA STRATEGII WBP-KK POPRZEZ OKREŚLONE CELE OPERACYJNE

Cele operacyjne w ramach celu strategicznego: Obsługa klientów (...)	Przedsięwzięcia	Termin realizacji	Efekty
1	2	3	4
1. Nadanie właściwych priorytetów procesom usługowym (wypożyczanie i informacja) ukierunkowanym na wymagania klienta	1. Wdrażanie i utrzymanie SZJ – przyjęcie ISO 9001-2000 2. Przeprowadzenie badań czytelnich określających zapotrzebowania czytelnice aktualnych i potencjalnych użytkowników	2003→	1. Zadowolenie klienta ze świadczonych usług 2. Poprawa jakości i zakresu usług ogółu czytelników jak i grup wyspecjalizowanych: dzieci, chorych, osób niepełnosprawnych
2. Efektywny rozwój polityki gromadzenia zbiorów	1. Zabezpieczenie środków finansowych niezbędnych do prawidłowego zakupu materiałów bibliotecznych, przystosowanych do oczekiwań i potrzeb zróżnicowanych grup społecznych 2. Włączenie do kryteriów gromadzenia zbiorów dezyderatów społecznych 3. Regularne posiedzenia Komisji Zakupu w składzie personalnym ustalonym przez Dyrektora	2003→	1. Wzrastający zakup materiałów bibliotecznych – do osiągnięcia chociażby minimalnego wskaźnika 18 wol. na 100 mieszkańców 2. Wyposażenie placówek bibliotecznych we właściwą ilość poszukiwanych książek, czasopism i innych materiałów 3. Przystosowanie zasobów bibliotecznych do faktycznych potrzeb i oczekiwań klientów
3. Planowa archiwizacja i konserwacja zbiorów historycznych i zagrożonych destrukcją	1. Odpowiednie zabezpieczenie zbiorów poprzez stworzenie standardowych warunków ich przechowywania 2. Rozbudowa linii technologicznej mikrofilmowania i digitalizacji zbiorów 3. Zabezpieczenie środków finansowych na uzupełnianie sprzętu i zakup niezbędnych materiałów eksploatacyjnych 4. Organizacja stanowisk do czytania i kopiowania materiałów na nowych nośnikach elektronicznych	2003→	Realizacja programu Dziedzictwa Narodowego i Ochrony Narodowego Zasobu Bibliotecznego
4. Gromadzenie i upowszechnianie materiałów oraz informacji o regionie Kujaw i Pomorza	1. Gromadzenie źródeł regionalnych, występujących w obiegu księgarskim i poza nim 2. Publikacje własne, upowszechnianie stworzonych baz online na dyskach optycznych	2003→	Zadowolenie klienta, wiedza o regionie i jego promocja

1	2	3	4
	3. Upowszechnianie i udostępnianie materiałów regionalnych w trybie online bez danych o regionie 4. Udostępnianie regionalnych materiałów źródłowych		
5. Opracowywanie zbiorów wg przyjętych standardów i ujednoliconego klucza informacyjno-wyszukiwawczego	1. Ujednolicenie procesu opracowania zbiorów gromadzonych dla Biblioteki Głównej i filii 2. Kontynuowanie i przyspieszenie retrokonwersji materiałów bibliotecznych do katalogu komputerowego	2003→	1. Ułatwienie dostępu do materiałów bibliotecznych oraz szybkiej informacji za pomocą systemu komputerowego połączenia online 2. Zwiększenie roli biblioteki w procesach nauki, edukacji, budowania społeczeństwa informacyjnego i przedsiębiorczego, zaspokojenie potrzeb relaksacyjnych i terapeutycznych
6. Rozwój i poprawa jakości usług biblioteczno-informacyjnych i edukacyjnych świadczonych przez Bibliotekę i punkty biblioteczne	1. Wprowadzenie systemu komputeryzacji wypożyczeń 2. Rozbudowa komputerowego dostępu do informacji we wszystkich placówkach bibliotecznych 3. Zmiany strukturalne OCCiN, poszerzenie zakresu działania Ośrodka na całe województwo Kujawsko-Pomorskie, zwiększenie zasobów bibliotecznych i pracowniczych, uruchomienie Internetu dla użytkowników Ośrodka	2003→ 2003→2005	1. Zwiększenie efektywności obsługi informacyjno-bibliotecznej 2. j.w. 3. Lepsze wykorzystywanie informacji i materiałów bibliotecznych (tradycyjnych i alternatywnych) w edukacji i usprawnianiu osób z różnymi rodzajami niepełnosprawności, udział Ośrodka w promocji sztuki osób niepełnosprawnych (Galeria) i zapobieganie zjawiskom patologicznym
7. Rozwój Ośrodka Edukacji Europejskiej	1. Właściwe działania zmierzające do rozwoju Ośrodka Edukacji Europejskiej, jego promocja, pomoc w upowszechnianiu idei i standardów UE w świadomości mieszkańców województwa	2002→2010	1. Poszerzenie wiedzy o UE 2. Możliwość dostępu do szybkiej informacji o Unii, jej działalności oraz standardach unijnych obowiązujących w różnych sektorach życia publicznego
8. Rozwój Regionalnego Centrum Edukacji Innowacyjnej	1. Zbudowanie infrastruktury Centrum 2. Transfer innowacji poprzez sieć powiatową	2003→2004	Powszechny dostęp do najnowszych osiągnięć nauki i techniki
9. Wykorzystywanie lokali bibliotecznych na realizację celów naukowych, edukacyjnych, kulturotwórczych, prozdrowotnych, promujących działalność biblioteczną	1. Organizowanie, bądź współuczestnictwo w imprezach i inicjatywach lokalnych 2. Upowszechnianie informacji związanych z nauką, kulturą, oświatą, profilaktyką zdrowotną 3. Organizowanie okolicznościowych wystaw, ekspozycji książek etc. 4. Promocja działalności bibliotecznej związanej z książką	2003→	1. Kształcenie pozytywnego wizerunku biblioteki w społeczności 2. Rozbudzenie zainteresowań czytelników, pozyskiwanie nowych użytkowników i sponsorów 3. Poszerzanie wiedzy, budowa więzi społecznych, wykorzystywanie biblioteki, jako miejsca relaksu i dobrego samopoczucia

Opracował zespół pod przewodnictwem *Franciszka Czajkowskiego*

Od redakcji: Podobnie jak cel strategiczny „Obsługa klientów biblioteki w aspekcie potrzeb, zainteresowań, preferencji i wieku” opracowane zostały pozostałe cele strategiczne. Zainteresowani mogą się zwrócić do Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej – Książnicy Kopernikańskiej o udostępnienie tych materiałów, których nie możemy opublikować ze względu na ich zbyt dużą objętość.

Sylwetki

NASZA BASIA

Gdyby ktoś chciał namalować poetycką wizję działalności pani Basi, musiałyby otoczyć ją na obrazie zjawiskami nadprzyrodzonymi, a energią, którą promieniuje, namalować farbą fluorescencyjną. Byłby to obraz człowieka z gatunku takich, dla których sen jest stratą cennego czasu. Człowieka emanującego wręcz chęcią pracy, twórczego i ambitnego, zjednującego sobie wciąż nowych sojuszników w działaniu, a jednocześnie nie zaniedbującego konieczności ciągłego doskonalenia siebie i dbałości o swoich najbliższych. Takiego, dla którego – gdy trzeba komuś pomóc – nie ma słów „niemożliwe”, „nie mogę”, „to zbyt trudne”. Sama ona o swojej wewnętrznej sile mówi: „To jest dar. Dar, którego nie ma się prawa nie wykorzystywać!”.

Pani Barbara Stańczyk od dziesięć lat jest kierownikiem Filii nr 15 Miejskiej Biblioteki Publicznej przy Instytucie Centrum Zdrowia Matki Polki. Każdego dnia pacjenci i pracownicy szpitala korzystają z dobrodziejstwa bibliotecznych zbiorów oraz serdeczności i kompetencji jej zespołu. Dzięki nieustrudzonym staraniom pani Basi (i życzliwości Dyrekcji szpitala) biblioteka jest dostępna zarówno w pawilonie ginekologiczno-położniczym, jak i w pediatrycznym ICZMP. Na dzieci, które tu trafiają, czekają pluszowi przyjaciele i kolorowe poduchy, aby móc wygodnie przejrzeć książki. Do tych, którym lekarze nie pozwolą się oddalić z oddziału, a czasem nawet z łóżka, dociera zespół „Biblioteki na Kólkach”. W ramach akcji „Cała Polska czyta dzieciom” pani Basia i jej współpracownicy: Ewa Pietrzak i Jolanta Zasada – praktycznie prawie wszystkich zachęciły do głośnego czytania dzieciom chorym. W szpitalnych oddziałach poezje i baśnie rozbrzmiewały w wykonaniu odwiedzających, personelu szpitala, starszych koleżanek i kolegów, a także w ich własnym.

Zespołu kierowanego przez Panią Basię Stańczyk nie brakuje też w chwilach, które dzieciom najtrudniej spędzać w szpitalu: w Dzień Dziecka, czy w Święta Bożego Narodzenia... Co roku, z tej okazji, pani Basia zjednuje licznych sponsorów i ludzi dobrej woli, aby – jak sama mówi – „podleczyć maluchy uśmiechem”. Entuzjastyczny sposób, w jaki zaprasza do charytatywnej współpracy na rzecz chorych dzieci sprawia, że mało kto jest jej w stanie odmówić. I tak mali pacjenci „Matki Polki” obejrżeli występy: Majki Jeżowskiej, Marcina Dańca, Krzysztofa Cwynara, Teatru „Piccollo” z Łodzi, Teatru

Otwartej Sztuki z Krakowa, łódzkich zespołów dziecięcych „Pędziwiatry” i „Harnam”. Nigdy nie zabrakło przy tej okazji balonów, prezentów, słodczyków oraz harcerzy ze Szkoły Podstawowej nr 109, którzy wspomagali pielęgniarki w opiece nad dziećmi podczas licznych konkursów i zabaw.

„Widok takiej imprezy jest w stanie wzruszyć najtwardsze serca. Rozbawione twarze i klaszczące rączki dzieci, o których kłopotach zdrowotnych czasem aż trudno słuchać, lzy w oczach rodziców, tygodniami marzących, żeby zobaczyć uśmiech na twarzach maluchów... Czasem ktoś podejdzie i naprawdę szczerze nam podziękuje. Takie podziękowania i ten bez troski śmiech na sali – to paliwo do realizacji kolejnych pomysłów” – opowiada pani Basia. „W tym roku na Dzień Dziecka szykujemy coś wyjątkowego. Zorganizujemy dla dzieciaków na terenach zielonych pomiędzy pawilonami najpiękniejszy ogródek jordanowski, jaki widziano przy szpitalu! Stworzymy teren do zabawy i naturalnej rehabilitacji. Już mamy kilku sponsorów, wielkie wsparcie ze strony Pana vice-prezydenta Pawłowskiego i wszelką niezbędną pomoc Dyrekcji ICZMP. Uda się z pewnością! Zapraszam Państwa na otwarcie”.

Nie sposób nie uwierzyć. Pani Basia rzadko daje za wygraną!

Mimo, że formalnie pani Barbara Stańczyk jest pracownikiem Miejskiej Biblioteki Publicznej Łódź-Górna, w szpitalu mówią o niej „nasza Basia”. To niezbity dowód uznania i nierozłączności jej działań na rzecz pacjentów z pracą personelu medycznego. Często to oni sami wysyłają chorych do biblioteki wiedząc, że czekają tam na nich nie tylko książki...

„Nie bez powodu to, co próbujemy tu robić, nazywa się biblioterapią. To naprawdę działa!” – śmieje się na pożegnanie Pani Basia.

Z przykrością opuszczam świeżo pomalowaną na niebiesko bibliotekę („niebieski sprzyja skupieniu” – tak pani Basia czarowała sponsora farby...). Zostawiam za sobą zapach forsyjcy, wymieszany z ostrą wionią nowo zakupionych egzemplarzy Harrego Pottera.

Czuję jakieś wewnętrzne oczyszczenie, coś pomiędzy bajkową, magiczną mocą, a zwykłą ludzką, spełnioną nadzieją. A także wdzięczność, że taki świat i tacy ludzie nadal istnieją, i... że są tak blisko.

Dorota Kłodzińska

Sprawozdania i relacje

Opinia Krajowej Rady Bibliotecznej o „Strategii rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce do roku 2010”

Krajowa Rada Biblioteczna uważa opublikowanie przez Ministerstwo Edukacji i Sportu dokumentu „Strategia rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce do roku 2010” za istotną i godną poparcia inicjatywę. Równocześnie wyraża żal, iż „Strategia” nie formułuje oczekiwań wobec istniejących instytucji informacji naukowej. Dokument zawierający liczne odniesienia do informatyzacji, Internetu, nauczania na odległość itp. najwidoczniej nie łączy ich z zadaniami realizowanymi już przez uczelnie systemy biblioteczno-informacyjne; nie domaga się wykorzystania zawartej w nich infrastruktury ani potencjału ludzkiego.

Podjęcie takie stanowi odwrócenie się od praktyki krajów rozwiniętych, która narzuca bibliotekarzom rolę pośredników edukacyjnych. Budzi też sprzeciw ze względu na zawartą w nim stereotypową, statyczną wizję Internetu jako źródła zasobów, które są już wytworzone i których wykorzystanie jest jedynie sprawą techniki. Jednym ze skutków takiego podejścia może być niedoszacowanie kosztów inwestowania w informatyzację szkolnictwa wyższego. Proponujemy, aby w toku dalszych prac nad „Strategią” uwzględnić następujące wątki:

1. Wytwarzanie zasobów cyfrowych (digitalizacja, retrokonwersja katalogów, tworzenie i zakup pełnotekstowych baz danych, finansowanie zakupu czasopism elektronicznych itp.).
2. Wizja zmian strukturalnych w obrębie instytucji kształcących, z uwzględnieniem konsorcjów, wspólnych ośrodków biblioteczno-informacyjnych oraz wpływu ujednoczonych praktyk informacyjnych na mobilność studentów.
3. Określenie standardów w zakresie dostępu do informacji, jakie powinny być przestrzegane w instytucjach kształcących.
4. Określenie norm jakościowych dla bibliotek uczelnianych i zadań stojących przed pracownikami informacji.

Tworzymy świat bez granic, zaczynając od Europy – BOBCATSSS’2003: Information Policy and European Union

Kilka lat temu, dokładnie, w roku 1997, zamieściłam na łamach „Bibliotekarza” informacje na temat BOBCATSSS – międzynarodowego stowarzyszenia szkół wyższych, kształcących przyszłych pracowników szeroko pojmowanego sektora informacji, w tym bibliotekarzy. Stowarzyszenie to istnieje już ponad 10 lat, więc przy okazji tej okrągłej rocznicy warto przypomnieć, że organizuje ono coroczne sympozja naukowe, przygotowywane każdorazowo przez dwie uczelnie: jedną z krajów zachodnioeuropejskich, drugą – krajów Europy Środkowej i Wschodniej. Stanowią one okazję do wymiany doświadczeń nie tylko pomiędzy studentami i pracownikami uczelni europejskich, ale i całego świata, ponieważ uczestniczą w nich także osoby z innych kontynentów.

Warto zwrócić uwagę na to, że głównymi organizatorami sympozjów BOBCATSSS są przede wszystkim studenci, co w przypadku konferencji międzynarodowych jest raczej niezwykłe. Do studentów należy przygotowanie materialnego zaplecza każdego sympozjum, oni również formułują propozycje programowe, prowadzą na stronie www.bobcatss.com rejestrację uczestników oraz bieżący serwis informacyjny, troszczą się także o właściwy przebieg sympozjum oraz prowadzą zarówno obrady plenarne, jak debaty w sekcjach. Oczywiście, wspomagani są przez kadrę swoich macierzystych uczelni, jednakże pomoc pracowników to po prostu dyskretne czuwanie nad właściwą organizacją całości oraz wspieranie „dorosłymi” nazwiskami niektórych działań młodzieży, a nie zastępowanie ich.

Przyjęcie przedstawionej formuły organizacyjnej corocznych spotkań w ramach BOBCATSSS ma dla studentów ogromne znaczenie: wyzwala ona ich aktywność, uczy współdziałania i pracy zespołowej, wzmacnia poczucie odpowiedzialności, pozwala na bliskie poznanie się i zaprzyjaźnienie młodych współorganizatorów i uczestników, reprezentujących różne narody, języki i tradycje. W rezultacie BOBCATSSS służy również przełamywaniu barier kulturowych, ułatwiając zarazem kształtowanie się postaw charakterystycznych dla tzw. open society – społeczeństwa otwartego – otwartego nie tylko na nowe technologie informatyczne, ale i na różnego rodzaju odrębności, szanującego je i rozumiejącego,

zdołnego do współtworzenia – mówiąc nieco patetycznie – świata bez granic.

Uczelnie, którym powierzono organizowanie sympozjów, przyjmują to zwykle jako duże wyróżnienie, tym bardziej, że każdemu spotkaniu patronują „dorosłe” organizacje i stowarzyszenia (np. w skali międzynarodowej IFLA, EUCLID czy Council of Europe, a w narodowej – stowarzyszenia bibliotekarzy lub bibliotek), a także wybitne osobistości życia politycznego, społecznego i kulturalnego (np. ambasadorzy krajów współorganizujących dane sympozjum, ministrowie oświaty, znaczący przedstawiciele nauki itp.). Nic więc dziwnego, że nietławo znaleźć się w gronie współorganizatorów takich ważnych spotkań międzynarodowych. Z tym większą więc satysfakcją śpieszę poinformować, że w nowe dziesięciolecie swojego istnienia BOBCATSSS wejdzie w lutym roku 2003 w naszym kraju, dzięki współpracy Katedry Bibliotekoznawstwa i Informatyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz Instytutu Mediów i Informatyki Hogeschool van Amsterdam.

XI Międzynarodowe Sympozjum BOBCATSSS odbędzie się w dniach 3-5 lutego 2003 r. w Toruniu, z wiodącym, obecnie niezwykle ważnym dla nas tematem *Information Policy and European Union*. W obrębie tematu wiodącego mieszczą się takie problemy, jak: *Protection and security of information, Information policy concerning minorities Professional information, Multimedia, Organisation of information* (problematykę sympozjum podaje w języku angielskim, ponieważ obrady prowadzone są po angielsku). Szczegółowe omówienia zakresu każdego z podproblemów znaleźć można na przytaczanej już wcześniej stronie www.bobcatsss.com. Z kolei bliższe informacje na temat dziejów samej organizacji BOBCATSSS oraz minionych konferencji szukać można na stronie www.bobcatsss.org.

Warto poinformować, że przyszłorocznemu Sympozjum BOBCATSSS patronują (w wymiarze medialnym) m.in. IFLA, NBLC (Holenderskie Stowarzyszenie Bibliotek Publicznych), Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz nasz EBIB, a także Związek Nauczycielstwa Polskiego UMK. Wśród sponsorów znaleźć można m.in. Elsevier Science, Gaoc NBD/Biblion i wiele mniejszych firm lub stowarzyszeń. Nie wystarcza to jednak na pokrycie wszystkich kosztów konferencji, w której – sądząc po dotychczasowych zgłoszeniach – weźmie udział ponad 300 osób, nie tylko z Europy, ale i innych kontynentów (Australia, Ameryka Północna, Azja). Dlatego też studenci Katedry Bibliotekoznawstwa i Informatyki UMK w Toruniu nie ustają w poszukiwaniach wsparcia finansowego poprzez starania o granty Komitetu Integracji Europejskiej czy Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu (np. na wydanie materiałów konferencyjnych). Starają się także pozyskać pomoc firm komputerowych lub różnorodnych innych sponsorów prywatnych, goto-

wych np. wspomóc materiałami piśmienniczymi, przeznaczonymi dla uczestników Sympozjum, drobnymi upominkami dla referentów itp. Nie jest to łatwe, zwłaszcza w dobie „dziury budżetowej” oraz nie najlepszej koniunktury gospodarczej. Może wśród czytelników „Bibliotekarza” znajdą się ludzie, którzy pomogą szukać sponsorów?

O randze 11th BOBCATSSS Symposium świadczą goście honorowi, którzy będą otwierać obrady lub je podsumowywać. Poza najwyższymi władzami UMK i HvA są to m.in. – by wymienić tylko najważniejszych – ambasador Holandii w Polsce (J. E. Craanen), przewodniczący Komisji Europejskiej Sejmu RP (J. Oleksy) oraz koordynator aktywności profesjonalnej IFLA (S. Koopman). Swoje uczestnictwo potwierdził też dyrektor generalny Czwartego Dyrektoriatu the Council of Europe (B. Rugaas), a także wielu wysokiej rangi profesjonalistów z zakresu informacji. Będzie również Ruud Bruyns – nazywany „ojcem” BOBCATSSS-u, występujący tu jednak nie jako jego założyciel, ale jako generalny koordynator United Projects Access Economy – programu EQUAL Unii Europejskiej.

Obradom, na których wygłoszonych zostanie prawie 40 referatów, towarzyszyć będą rozliczne atrakcje kulturalne (np. koncert znakomitego Chóru UMK, który zaśpiewa uczestnikom w pięknej Sali Rycerskiej toruńskiego Ratusza wraz z Toruńską Orkiestrą Kameralną, występ wysoko notowanego Big-Bandu z Chelmży, który będzie również przygrywać do tańca na *closing session*), nie zabraknie też szaleństw przy muzyce dyskotekowej, a także zwiedzania wspaniałego Grodu Kopernika oraz UMK, ze szczególnym uwzględnieniem Biblioteki Uniwersyteckiej oraz Katedry BiIN i jej nowoczesnych pracowni. Tak więc stwierdzić można, że poza wartościami merytorycznymi, jakie przyniosą obrady, Sympozjum BOBCATSSS w Toruniu da uczestnikom możliwość wspólnej zabawy, co z pewnością sprzyjać będzie nawiązywaniu przyjaźni, te zaś będą owocować przez wiele lat, o czym jako uczestniczka wielu poprzednich sympozjów zapewniam z pełnym przekonaniem. Myślę zatem, że ci wszyscy, którzy dotąd nie zgłosili jeszcze swojego uczestnictwa w 11th BOBCATSSS Symposium w Toruniu, uczynią to niezwłocznie, zwłaszcza że rejestracja przebiega błyskawicznie – drogą elektroniczną, jak na nowoczesną konferencję z zakresu studiów informacyjnych i bibliologicznych przystało. Jeszcze raz przypominam adres: www.bobcatsss.com i zachęcam do rejestracji, bo luty 2003 tuż, tuż.

W imieniu organizatorów – opiekunka toruńskiej ekipy studentów

Prof. UMK, dr hab.
Bronisława Woźniczka-Paruzel

50 lat Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego

Pierwszego października 2001 r. minęło 50 lat od inauguracji pierwszego roku zajęć w Instytucie Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego (IINiSB UW). Jest to jedna z pierwszych polskich instytucji zajmujących się kształceniem bibliotekarzy na poziomie wyższym (pierwszą była Katedra założona w 1945 r. w Łodzi przez profesora dr hab. Jana Muszkowskiego), ale jedyna, która istnieje nieprzerwanie od chwili swego powstania. Funkcję kierowania, wówczas jednoosobową, Katedrą i Zakładem Bibliotekoznawstwa powierzono przeniesionemu z Krakowa dyrektorowi Biblioteki Jagiellońskiej – profesorowi dr hab. Aleksandrowi Birkenmajerowi. Po śmierci profesora funkcję kierowników – dyrektorów Katedry Bibliotekoznawstwa (od 1968 r. Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej a od 1997 r. Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW) pełnili wybitni bibliotekoznawcy: doc. dr hab. Krystyna Remerowa, doc. dr Anna Czekajewska-Jędrusik, prof. dr hab. Barbara Bienkowska, prof. dr hab. Radosław Cybulski i prof. dr hab. Marcin Drzewiecki, który kieruje Instytutem nieprzerwanie od ponad 12 lat.

Warszawskie akademickie kształcenie w zakresie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej realizowane jest jako studia dwustopniowe: licencjackie (prowadzone w dwóch wariantach: studiów trzyletnich oraz rocznych – dla absolwentów dwuletnich studiów organizowanych przez sieć szkół CEBID) oraz magisterskie studia uzupełniające, także w dwóch wariantach: dla absolwentów studiów licencjackich z zakresu bibliotekoznawstwa i dla absolwentów z innych dziedzin wiedzy.

Na magisterskich studiach uzupełniających program ma charakter specjalistycznych studiów indywidualnych: słuchacze samodzielnie określają zakres i treści szczegółowe lub korzystając z tzw. modelowych ścieżek programowych, których jest aż 14 (bibliotekarstwo dziecięce, bibliografia, biblioteki w systemie oświaty, biblioterapia, dokumentacja elektroniczna i jej przechowywanie, dokumentacja firmy, edytorstwo, informacja biznesowa, Internet, księgarstwo, organizacja i zarządzanie bibliotekami, systemy informacyjne/bazy danych, wiedza o dawnej książce, zautomatyzowane systemy biblioteczne i informacyjne).

W ciągu minionych 50 lat Instytut współpracował z wieloma zagranicznymi bibliotekami i instytucjami zajmującymi się akademickim kształceniem bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej. Do grona aktywnych współpracowników można obecnie zaliczyć m.in.: londyńskie City University i Uni-

versity of North London, Fachhochschule Hannover (Niemcy), Rijkshogeschool Ijselland Deventer Business School (Holandia), amerykańską School of Library and Information Science w Kent State University, Ohio, izraelski Bar Ilan University w Ramat Gan czy biblioteki: POSK w Londynie i Muzeum Polskiego w Rapperswillu.

Aktualnie w Instytucie działają trzy studia podyplomowe: Podyplomowe Studia Bibliotekoznawstwa, Podyplomowe Studia Informacji Naukowej oraz Podyplomowe Studia Polityki Wydawniczej i Księgarstwa cieszące się dużym zainteresowaniem w środowisku.

Instytut jest wydawcą lub współwydawcą periodyków znanych w kręgach profesjonalistów związanych z książką, biblioteką i informacją naukową: „Guliwer”, „Zagadnienia Informacji Naukowej” i serii wydawniczych: «Manuscripta Mediae Aevi Poloniae», «Nauka–Dydaktyka–Praktyka» oraz «Z badań nad Polskimi Księgozbiorami Historycznymi». Pracownicy Instytutu są także członkami zespołów redakcyjnych m.in.: „Bibliotekarza”, „Poradnika Bibliotekarza”, „Przeglądu Bibliotecznego”, „Praktyki i Teorii Informacji Naukowej i Technicznej”, „Notesu Wydawniczego” i innych.

W 2002 r., w wyniku wizyty specjalnie powołanego, ogólnopolskiego Zespołu Akredytacyjnego, Instytut uzyskał akredytację (na lata 2002-2007), która potwierdza wysoką jakość kształcenia i miejsce wśród przodujących akademickich instytutów przygotowujących specjalistów w zakresie bibliotekoznawstwa.

Dla uczczenia jubileuszu pięćdziesięciolecia działalności Instytut organizuje konferencję naukową zatytułowaną „Nauka o książce, bibliotece i informacji naukowej we współczesnym świecie”, która odbędzie się w Warszawie w dniach 26-28 maja 2003 r. Program konferencji przewiduje wystąpienia wybitnych przedstawicieli naszej dyscypliny tak z kraju jak i z zagranicy.

Z okazji rocznicy Instytut wydał księgę jubileuszową zawierającą informacje o programie studiów, współpracy międzynarodowej, krajowej i ze środowiskiem lokalnym, działalności koła naukowego a także o pracownikach, ich zainteresowaniach naukowych i opublikowanych pracach.

Organizatorzy–jubilaci wierzą, że zarówno konferencja, jak i towarzyszące temu publikacje i rozmowy kulaarowe będą stanowiły doskonałe forum do wymiany myśli i podsumowania dokonań nie tylko warszawskiego Instytutu, ale dokonań wszystkich polskich ośrodków zajmujących się kształceniem. Wynika to z oczywistego faktu, że Instytut nie funkcjonuje w izolacji ale w ścisłej przyjaźniskiej i równoprawnej współpracy z analogicznymi instytucjami akademickiego kształcenia.

Elżbieta Barbara Zybert

O językach informacyjno-wyszukiwawczych w perspektywie europejskiej

W Lublinie, w dn. 10-12 września 2002 r., odbyła się międzynarodowa konferencja „Języki informacyjno-wyszukiwawcze. Tradycja, stan obecny, perspektywy rozwoju”. Zorganizowała ją Biblioteka Uniwersytecka KUL we współpracy z Europejskim Kolegium Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów i Biblioteką Narodową Słowacji (Slovenská Národná Kniznica). Reprezentowane były na niej biblioteki narodowe trzech krajów: Słowacji, Francji i Polski, kilkanaście bibliotek naukowych, głównie akademickich, w tym z zagranicy: Biblioteka Uniwersytecka w Wilnie, Biblioteka Lwowskiej Akademii Teologicznej, Biblioteka Seminarium Duchownego w Grodnie. Przedstawiono 18 referatów i komunikatów.

Jubileusz 50-lecia wyodrębnienia w strukturze BU KUL Sekcji Opracowania Rzeczowego dał impuls organizacji spotkania, które ukazało szeroki wachlarz problemów związanych z jiw. Starano się odnotować uwarunkowania ich tworzenia i wykorzystywania, zarówno uniwersalnych klasyfikacji i jhp, jak i jiw opracowywanych na potrzeby bibliotek specjalistycznych, dziedzinowych. Przytoczmy tytuły głównych wystąpień: „Księgozbiory a średniowieczne doktryny filozoficzne”, „Nauka i metanauka a katalog systematyczny Biblioteki Uniwersyteckiej KUL”, „Języki informacyjne w systemie nauk teologicznych”, „System klasyfikacji Biblioteki Lwowskiej Akademii Teologicznej”, „Języki haseł przedmiotowych nowej generacji”, „KABA-RAMEAU-LCSH – z doświadczeń współpracy nad językami haseł przedmiotowych”, „Subject headings in the Slovak National Library”, „Information retrieval systems of the Vilnius University Library”, „Wpływ zmian politycznych na jhp Biblioteki Narodowej”, „Wpływ zmian politycznych na klasyfikacje piśmiennictwa w bibliotekach naukowych Ukrainy”, „Tematy z zakresu filologii w jhp KABA i jhp BN”, „NUKAT – Narodowy Uniwersalny Katalog”.

Wykład wprowadzający zwrócił uwagę słuchaczy na ogromne znaczenie bibliotek, inwentarzy bibliotecznych dla poszukiwań badawczych historyków filozofii, mediewistów. W następnych referatach, pierwszego dnia obrad, wskazywano na zależności jiw i rozwoju nauki, zmieniającej się terminologii. Muszą one uwzględniać nowe pojęcia i obszary badań, znajdujące wyraz w piśmiennictwie. Jednocześnie same zależą od przyjętych koncepcji metodologicznych, metanaukowych. Problematykę tę przedstawiono odwołując się głównie do opracowania rzeczowego piśmiennictwa teologicznego i filozoficznego.

Drugi dzień konferencji poświęcono prezentacji tworzenia i wykorzystywania uniwersalnych jhp, międzynarodowego programu współtworzenia jiw, współpracy polskich bibliotek akademickich redagujących j. KABA z BNFr. Popołudniową sesję, 11 września, w rocznicę ataku terrorystycznego na USA wypełniły referaty o wpływie zmian politycznych zachodzących po 1990 r. w Europie Środkowo-Wschodniej na leksykę jiw i formułowanie charakterystyk rzeczowych dokumentów bibliotecznych. Materiału do dyskusji dostarczyły analizy jhp BN i doświadczenia bibliotek naukowych Ukrainy. Dyskutowano nad napięciem pomiędzy dążeniem do „poprawności politycznej” a obiektywizmem historycznym. Temat ten jest rzadko obecny w polskim piśmiennictwie bibliotekarskim. Wiele bibliotek krajowych zmieniło, w związku z komputeryzacją, powstawaniem sieci bibliotecznych, wykorzystywany jiw. często na jhp kompatybilny z językami haseł przedmiotowych powstałych na Zachodzie. Dlatego wpływ zmian politycznych był mniej zauważany i analizowany.

Trzeci dzień obrad przyniósł komunikaty o kondycji opracowania rzeczowego w wybranych polskich bibliotekach naukowych. Tu najbardziej widoczne były skutki komputeryzacji bibliotek, podjęcia współpracy z CKHW, siecią bibliotek. Przedstawiono również próbę porównania jhp BN i j. KABA, skupiającą się na hasłach z dziedziny filologii. W ostatnim referacie omówiono założenia, etapy wdrażania, realizację i funkcjonowanie NUKAT-u.

Dla gości ze Wschodu uczestniczących w konferencji szczególnie ciekawe były wystąpienia na temat języka KABA współtworzonego przez polskie biblioteki akademickie, ich współpracy z BNFr., o pracach nad NUKAT-em, praktyce współkatalogowania dokumentów bibliotecznych. Natomiast bibliotekarze polscy mieli okazję zapoznania się z mało znanymi, doświadczeniami bibliotek Słowacji, Ukrainy i Litwy. Biblioteka Narodowa Słowacji uwzględnia LCSH, co jest bardzo ciekawe i przydatne dla bibliotek polskich stosujących j. KABA.

Atrakcyjnym dopełnieniem konferencyjnych obrad były wycieczki: do Muzeum Zamoyskich w Kozłowie, gdzie zwiedzano wnętrza pałacowe i wystawę sztuki socrealizmu oraz na Starówkę lubelską z przepiękną Kaplicą Zamkową.

Projekt konferencji zyskał uznanie Österreichisches Ost- und Südosteuropa-Institut w Wiedniu, co wyraziło się przyznaniem dofinansowania.

Teksty wszystkich wystąpień, referatów i komunikatów, zostaną opublikowane w półroczniku „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, a niektóre w czasopiśmie Słowackiej Biblioteki Narodowej „Kniznica”.

Grażyna M. Wilczyńska
Biblioteka Uniwersytecka KUL

O organizacjach bibliotekarskich i o finansowaniu niemieckich bibliotek medycznych (reminiscencje po VIII Konferencji Bibliotek Medycznych w Kolonii)

W dniach od 18 do 21 września 2002 r. odbyła się w Kolonii VIII Konferencja Europejskich Bibliotek Medycznych. Informacja o polskim uczestnictwie i o przebiegu obrad zostanie zamieszczona w najbliższym numerze „Biuletynu Głównej Biblioteki Lekarskiej”. Organizatorem tej Konferencji, tak jak siedmiu poprzednich, było utworzone w 1986 r., w konsekwencji uchwał podjętych na Pierwszej Europejskiej Konferencji Bibliotek Medycznych (30 IX – 5 X 1986) w Brukseli, Europejskie Towarzystwo ds. Informacji Medycznej i Bibliotek (European Association for Health Information and Libraries – EAHIL). Towarzystwo to ukonstytuowało się dnia 18 sierpnia 1987 r. w Brighton w Wielkiej Brytanii. O działalności tej organizacji, skupiającej obecnie ponad 500 bibliotekarzy z 25 krajów europejskich (w tym także z Polski), można się dowiedzieć z publikacji zamieszczonej w „Biuletynie Głównej Biblioteki Lekarskiej”¹.

I. Organizacje bibliotekarskie działające w Zachodniej Europie przywiązują duże znaczenie do konferencji, spotkań i kontaktów osobistych. EAHIL organizuje, w zasadzie co roku, spotkania bibliotekarzy medycznych. W latach parzystych są to konferencje (następna w Hiszpanii w 2004 r.), natomiast w latach nieparzystych – warsztaty² (następne w Norwegii w 2003 r.). Także Stowarzyszenie Niemieckich Bibliotek Medycznych organizuje konferencje co roku (następna, w 2003 r. odbędzie się w Dreźnie).

Na znaczenie tworzonych i już działających formalnie (np. stowarzyszeń bibliotek), jak i nieformalnie (np. grupy dyskusyjne „związków (stowarzyszeń) bibliotek” wskazywano podczas wrześniowej Konferencji, która odbywała się pod hasłem „Thinking globally – Acting locally”. Do tego problemu nawiązano m.in. w referatach wygłoszonych na sesji plenarnej (prof. Charles Oppenheim, Loughborough University, Loughborough, Wielka Brytania³: *Information Ownership: Copyright & Licences*, Graham Jefcoate, Biblioteka Państwowa w Berlinie; *Think globally – Act Locally: Cooperation and Innovation in the Library Network*). Wspomniane organizacje pozwalają na ulepszanie pracy bibliotek medycznych, na stwarzanie optymalnych warunków do ich współpracy, na podejmowanie wspólnych działań, na budowanie systemów informacyjnych oraz tworzenie „siec” międzybibliotecznych, umożliwiających wzajemne poszukiwanie źródeł w celu jak najlepszego zaspokojenia potrzeb czytelników, dostarczenia użytkownikom poszukiwanych przez nich materia-

łów. Inne kierunki działania – to systematyczna wymiana doświadczeń, prezentowanie osiągnięć itp. Służą temu:

a) publikacje tych organizacji,

b) konferencje, na których dokonuje się zarówno prezentacji doświadczeń, osiągnięć, jak też i omawia sprawy wymagające wspólnych działań, sposoby rozwiązań określonych problemów, dyskutuje się nad sprawami stanowiącymi wspólny przedmiot zainteresowania.

Współpraca w ramach wspomnianych „związków” pozwala na obniżenie kosztów działalności bibliotek, na oszczędności związane z opłatami licencyjnymi, z pozyskiwaniem materiałów bibliotecznych (prenumerata, zakupy książkowe), z bardziej racjonalną polityką gromadzenia (o tym mówił prof. Oppenheim).

Warto tu, przy okazji, wspomnieć, że podobnego zdania byli i są polscy bibliotekarze medyczni. Od 1980 r. odbywają się takie, coroczne, spotkania – konferencje⁵. Kolejna konferencja, połączona z sesją poświęconą 50-leciu działania Biblioteki Głównej Akademii Medycznej im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu, odbyła się w listopadzie 2002 r. Jak z tego wynika, polscy bibliotekarze medyczni, a przede wszystkim pracownicy bibliotek głównych akademii medycznych, na sześć lat wcześniej, niż to uczynili medyczni bibliotekarze z państw Europy Zachodniej, doszli do wniosku, że konieczne są wspólne działania. O tych, polskich konferencjach bibliotekarzy medycznych była mowa zarówno na Konferencji w Kolonii (B. Torlińska, A. Piotrowicz, E. Grzędzielewska: *Cooperation between Medical Academic Libraries in Poland*), jak i w Polsce, np. na ostatniej konferencji „Współpraca bibliotek naukowych w zakresie obsługi użytkowników”⁴.

W świetle doświadczeń członków EAHIL i innych bibliotek medycznych, wbrew pojawiającym się nieuzasadnionym sugestiom o bezcelowości takich spotkań, trzeba dążyć do tego, aby konferencje takie odbywały się systematycznie, a podobne inicjatywy zostały sformalizowane. Uważam, że zaniechanie tych spotkań może negatywnie wpłynąć na tak owocne współdziałanie polskich bibliotek medycznych.

Doświadczenia nasze i bibliotekarzy medycznych z państw Zachodniej Europy wskazują na konieczność sformalizowania współpracy polskich bibliotek (nie tylko medycznych, ale wszystkich) w ramach odpowiednich organizacji bibliotek – stowarzyszeń (związków) osób prawnych. Jest to obecnie, w świetle obowiązujących w Polsce przepisów („Prawo o stowarzyszeniach”), bardzo trudne, wręcz niemożliwe – z uwagi na brak odpowiednich organizacji bibliotekarskich w Polsce. Tworzenie organizacji bibliotek (mogłyby one zastąpić działające pod rządem ustawy bibliotecznej z 1968 r., a obecnie formalnie nie istniejące, sieci resortowe – branżowe) stałoby się możliwe po zapisaniu odpowiednich, nowych postanowień w ustawie o bibliotekach (jak wiem, właśnie teraz trwają prace związane z nowelizacją tej

ustawy). Należałoby zamieścić w niej stosowne przepisy, takie, jakie są w art. 104 ustawy o prawie autorskim (postanowienia pozwalające na tworzenie stowarzyszeń osób prawnych – bibliotek, na zasadach określonych ustawą „Prawo o stowarzyszeniach”). Warto tu także wspomnieć, że problem ten znalazł swój wyraz we wnioskach z konferencji „Współpraca bibliotek naukowych w zakresie obsługi użytkowników” (Warszawa, 23-24.09.2002 r.).⁴

II. Jedną ze spraw, którymi interesowałem się, prowadząc rozmowy w kuluarach obrad, były zasady finansowania bibliotek medycznych w RFN. Użytkowałem następujące informacje:

- 1) Centralna Niemiecka Biblioteka Medyczna w Kolonii jest jednocześnie Biblioteką Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu w Kolonii, a także wykonuje zadania regionalnej („landu”) biblioteki medycznej; w związku z tym otrzymuje środki finansowe z trzech źródeł: a) od Rządu RFN (środki centralne) – jako Biblioteka Centralna, b) od władz krajowych (landu) – jako wykonująca zadania medycznej biblioteki krajowej, c) od Uniwersytetu – jako Biblioteka Wydziału Lekarskiego;
- 2) władze krajowe (landu) przyjęły na siebie odpowiedzialność za poziom kwalifikacji pracowników medycznych, za ich doskonalenie zawodowe i finansują działalność bibliotek medycznych w szpitalach; ta działalność w żadnym stopniu nie może angażować środków przeznaczonych na działalność podstawową szpitali, na leczenie chorych.

Są to na pewno rozwiązania dobre, pozwalające na utrzymanie działalności bibliotek na właściwym poziomie, na celowe i kontrolowane wykorzystywanie przydzielanych tym bibliotekom środków finansowych, pozwalające na zapewnienie odpowiedniej jakości świadczeń na rzecz użytkowników.

Trzeba tu, na koniec, wskazać, że obecne kłopoty bibliotek m.in. publicznych nie są obce bibliotekarzom medycznym. W ostatnim okresie, po „reformie służby zdrowia”, doszło do likwidacji licznych bibliotek medycznych, przede wszystkim szpitalnych. Przyczyną takiego stanu rzeczy było nieuzasadnione i bezprawne dążenie, by cała działalność zakładów opieki zdrowotnej była finansowana za środki pozyskiwane z kas chorych. To nieporozumienie. Kasy chorych nie mają obowiązku finansowania (m.in.) spraw związanych z doskonaleniem kadr szpitalnych. To zadanie organów założycielskich, a przede wszystkim zadanie Ministerstwa Zdrowia (to wynika także z przepisów ustawy o zawodzie lekarza)⁵.

Bolesław Howorka

PRZYPISY:

¹ Torlińska Barbara: *Działalność European Association for Health Information and Libraries*. „Biuletyn GBL” 2000, 362, 71-73.

² Aniela Piotrowicz, Barbara Torlińska: *Warsztaty European Association for Health Information and Libraries – Tartu'99*, „Biuletyn GBL” 2000, 362, 103-107.

³ O pracach prof. Oppenheima wspominałem już kilkakrotnie w swoich artykułach, ostatnio w „Bibliotekarzu” 9/2002, 8-13. Dla zainteresowanych adres e-mailowy: C.Oppenheimer@lboro.ac.uk

⁴ Wnioski z konferencji „Współpraca bibliotek naukowych w zakresie obsługi użytkowników”, Warszawa, 23-24 IX 2002 r. Wniosek 3: „Środowiska bibliotekarskie (w tym Konferencja Dyrektorów Bibliotek Szkół Wyższych) powinny aktywnie uczestniczyć przy przygotowywaniu nowych aktów prawnych – a organy ustawodawcze i administracji państwowej, z odpowiednim wyprzedzeniem czasowym, zasięgać ich opinii w sprawach istotnych dla rozwoju bibliotek polskich. *Kończone jest również stworzenie podstawy prawnej dla powołania i działalności stowarzyszeń osób prawnych*”. (podkreślił. BF).

⁵ Jadwiga Plichta: *Kalendarium Konferencji Bibliotek Medycznych 1981-2002*. „Biuletyn GBL” 2000, 365, 13-15.

⁶ Bolesław Howorka: *Normatywne uwarunkowania dydaktycznej funkcji biblioteki głównej szkoły wyższej. W: Dydaktyczne funkcje biblioteki głównej akademii medycznej z uwzględnieniem wykorzystania technik informatycznych. Materiały z XVII Konferencji Problematycznej Bibliotek Medycznych*. Poznań, 3-5 czerwca 1998. Wyd.: Biblioteka Główna Akademii Medycznej im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu, Poznań 1998, 15-21.

Z działalności Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Krakowie

W dniu 16 października 2002 r. odbyła się w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Krakowie sesja poświęcona 85. rocznicy powstania Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Organizatorami były: Zarząd Oddziału Krakowskiego i Zarząd Okręgu Małopolskiego SBP.

Przyjęto, iż program obejmował będzie zarys dziejów Stowarzyszenia, z uwzględnieniem udziału środowiska krakowskiego – czyli spojrzenie w przeszłość, oraz – omówienie obecnej działalności i strategii na przyszłość. Szczególnie uroczystą częścią spotkania miało być wręczenie medali i odznaczeń, przyznanych członkom Oddziału Krakowskiego przez Zarząd Główny.

Rys historyczny działalności Stowarzyszenia przedstawił J. Zając – członek honorowy SBP. Omówił on dzieje SBP, wyodrębniając poszczególne okresy w historii Stowarzyszenia i charakteryzując zasadnicze problemy każdego z nich. Nie pominął w swoim wystąpieniu spraw trudnych i dramatycznych momentów w dziejach SBP, zwłaszcza w odniesieniu do środowiska krakowskiego, które wskutek wydarzeń lat osiemdziesiątych niemal zawiesiło swoją działalność. Spotkało się to w czasie późniejszej dyskusji z uznaniem i żywą reakcją zebranych.

Obecną działalność Zarządu Głównego i plany na najbliższą przyszłość przedstawiła S. Błaszczuk – członek Prezydium ZG i – z jego ramienia – opiekun struktur SBP działających na terenie Polski południowej. Do bieżących zadań organizacyjnych zaliczyła zakończenie procesu przekształceń struktur Stowarzyszenia, tj. wyodrębnienie oddziałów

i utworzenie nowych okręgów. W najbliższej przyszłości prace Zarządu Głównego koncentrować się będą wokół zagadnień związanych z mającym się odbyć w 2003 r. Forum SBP. Jednym z głównych tematów będą problemy zawodu bibliotekarza. Dużego zaangażowania ZG wymaga także aktywizacja sekcji i komisji, pozyskiwanie sponsorów programu „Internet dla bibliotek” (w ramach realizacji rządowego programu e-Polska). Sprawdzonej formą działalności są organizowane przez ZG SBP, lub przy jego współudziale, konferencje problemowe. Pozytywnie ocenić należy działalność wydawniczą Zarządu Głównego, w tym upowszechnianie form elektronicznych (EBIB).

Do obu wystąpień odnosili się uczestnicy sesji w czasie przeprowadzonej dyskusji. Wielu spośród zebranych podkreślało, że rys historyczny przypominał im ich własne dylematy i rozterki związane z okresem lat osiemdziesiątych. Zabierając w tej sprawie głos (H. Mytnik, J. Mazurkiewicz), uznały ucziwie i publiczne mówienie o tych sprawach za ważne. Podkreślono fatalne skutki dla działalności Stowarzyszenia spowodowane odejściem, także w okresach wcześniejszych, wielu znanych i sprawdzonych działaczy (J. Kosek).

W części dyskusji dotyczącej obecnych problemów działalności Stowarzyszenia zwracano uwagę za zbyt „sztywne” postanowienia Statutu SBP dotyczące jego struktury organizacyjnej (H. Mytnik). W tych zapisach należy upatrywać przyczyn trudności z przeprowadzeniem zmian w strukturze organizacyjnej Stowarzyszenia.

Z innych poruszonych w wystąpieniu p. Błaszczyk spraw ożywioną dyskusję wywołał problem zawodu bibliotekarskiego i kształcenia bibliotekarzy na poziomie studiów wyższych, a zwłaszcza zmian w nazwach instytucji kształcących bibliotekarzy, w których na pierwsze miejsce wysuwa się informację

naukową. Stawiano pytania, jakie będzie to miało znaczenie dla zawodu bibliotekarza, czy będzie on istniał pod tą nazwą i co oznaczać to będzie dla bibliotek; wyrażano pogląd, że należy dbać o prestiż zawodu (M. Czujowa, M. Glogier). Podkreślano, że nie tylko komputeryzacja procesów bibliotecznych i działalności informacyjnej jest ważna, lecz także metody tradycyjne w pracy z czytelnikiem, a w odniesieniu do bibliotekarzy – samokształcenie (T. Dulęba). Przytaczano przykłady szkół wyższych, w których jako ostatnich nie dokonano jeszcze zmian w nazwie ośrodków kształcących bibliotekarzy, podkreślając przy tym, że np. liczba kandydatów na studia podyplomowe z zakresu bibliotekoznawstwa jest wyższa niż z zakresu informacji naukowej (M. Glogier). Część uczestników dyskusji podkreślała, że zmiany te są nieuchronne i zgodne z tendencjami znanymi za granicą, np. w USA (T. Wildhardt) oraz, że uczelnie, a w ich ramach ośrodki kształcące, są autonomiczne i uprawnione do dokonywania zmian w swoich nazwach (J. Słomczyński). Przypomniano, że standardy kształcenia ustala Państwowa Komisja Akredytacyjna, a w jej obrębie zespół ekspertów ds. standardów i akredytacji kierunku bibliotekoznawstwa i informacja naukowo-techniczna (J. Krawczyk). Wyrażano jednak także pogląd, że choć są to problemy trudne, to Stowarzyszenie powinno zajmować stanowisko zarówno w sprawach kształcenia, jak i pragmatyki zawodowej (J. Kosek).

Dyskusję poprzedziła uroczystość wręczenia medali i odznaczeń. Medalem „W dowód uznania” wyróżniono: Marka Glogiera, Jolantę Mazurkiewicz, Piotra Misiaka, Jacka Słomczyńskiego, Annę Wiśniewską, Danutę Wiśniowską-Batowską oraz prof. Jacka Wojciechowskiego. Honorową Odznakę SBP otrzymali: Tomasz Dulęba, Wiesława Kościelicka, Halina Mytnik, Marian Niziołek, Teresa Wyżga-Gawin.

Jadwiga Kosek

Przegląd publikacji

SYGNAŁY O NOWYCH PUBLIKACJACH

Pinkwart Maciej. Tatry w świadomości mieszkańców Zakopanego i ich gości: prasa zakopiańska 1891-1939. – Zakopane: Wydawnictwo Tatrzanski Park Narodowy, 2002. – 286 s.; il.; 25 cm

Praca Macieja Pinkwarta poświęcona prasie zakopiańskiej składa się z dwóch części – pierwsza obejmuje lata 1891-1915, druga 1918-1939. W książce zaprezentowane zostały tylko te czasopisma, które ukazywały się w Zakopanem. W związku z tym wielu popularnych tytułów związanych z Zakopanem, tematyką górską, uzdrowską i regionalną,

a wydawanych poza Zakopanem nie omówiono (np. „Wierchy”, „Taternik”, „Gazeta Podhalańska”). Przedstawiono czasopisma, które z założenia powstawały jako wydawnictwa ciągłe.

Początki prasy zakopiańskiej miały charakter sezonowy – były na ogół tworzone dla letników, częstokroć także przez letników. Ukazywały się

z różną częstotliwością i prezentowały rozmaity poziom. Dopiero w latach 1899-1914 zaczęły się ukazywać czasopisma w pełni profesjonalne. Do najlepszych spośród nich należały: „Przegląd Zakopiański”, „Giewont”, „Tygodnik Zakopiański poświęcony sprawom uzdrowiska i Tatr”, „Zakopane. Czasopismo poświęcone sprawom Zakopanego”. Zaczęło też wychodzić pierwsze na tym terenie pismo polityczne „Praca Narodowa”(organ NKN-u). Pierwsza wojna światowa spowodowała kilkuletnią przerwę w rozwoju prasy zakopiańskiej. Okres międzywojennego dwudziestolecia został omówiony w drugiej części książki. Już w 1918 r. zaczęło się ukazywać „Echo Tatrzańskie. Dwutygodnik poświęcony sprawom Tatr i Podhala”, a następnie m.in.: „Gazeta Zakopiańska”, „Głos Zakopiański. Pismo tygodniowe, społeczne i kulturalno-oświatowe”, „Góral. Tygodnik polityczno-społeczny Związku Ludowo-Narodowego dla Podhala, Spisza i Orawy”, „Gazda”, „Życie Podhala”, „Tygodnik Zakopiański. Wydawnictwo niezależne poświęcone sprawom Zakopanego”.

W pracy przedstawiono:

– twórców prasy zakopiańskiej (Stanisław Sebastian Będzikiewicz, Zygmunt Jeleń, Walery i Stanisław Eljaszowie, Jan Grzegorzewski, Tomasz Janiszewski, Dionizy Bek, Kazimierz Brzozowski, Józef Zychon, Mariusz Zaruski),

– czołowych autorów (Walery i Stanisław Eljaszowie, Janusz Chmielowski, Kazimierz Tetmajer,

Stanisław Witkiewicz, Jan Gwalbert Pawlikowski, Lucjan Rydel, Stefan Żeromski, Henryk Sienkiewicz, Tadeusz Miciński, Adolf Nowaczyński, Wacław Wolski, Karol Englisch, Władysław Orkan),

– tematykę czasopism i ich charakter (Tatry, rekreacja, turystyka, sport, leczenie, kultura, oświata, rozwój miasta, władze miejskie a także twory literackie),

– udział górali w jej tworzeniu i odbiorze.

Sporo uwagi poświęcił autor sprawie warunków technicznych, w jakich rozwijało się czasopiśmiennictwo zakopiańskie. Początkowo były one skromne, aż do 1913 r. druk odbywał się poza Zakopanem (w Krakowie, Lwowie, Tarnowie). Wydawanie czasopism było w większości finansowane ze środków prywatnych. Ukazał też wpływ prasy lokalnej na funkcjonowanie Zakopanego jako ośrodka sportowego i turystycznego oraz propagowanie klimatycznego leczenia, przede wszystkim gruźlicy. Wiele miejsc zajmują także zagadnienia ochrony przyrody. Ostatni rozdział książki zatytułowany „Post scriptum” zawiera krótką charakterystykę mediów zakopiańskich po drugiej wojnie światowej – w czasach PRL-u i po roku 1989. Do pracy dołączone są aneksy: czasopisma zakopiańskie 1891-1939 – podstawowe dane i obecność w bibliotekach, redaktorzy, wydawcy, drukarze oraz wykaz skrótów, bibliografia, indeks nazwisk i tytułów prasowych.

Miszczuk Marian. Bibliografia emigracyjnej i polonijnej prasy harcerskiej 1914-2001 / Marian Miszczuk. – Warszawa 2002. – 157 s.; 21 cm

Omawiana bibliografia przeznaczona jest dla historyków, bibliotekarzy, miłośników historii harcerstwa i kolekcjonerów. Rejestruje czasopisma ukazujące się poza krajem. Zawiera więc prasę emigracyjną, polonijną oraz czasopisma polskich jednostek harcerskich z terenów, które ze względów historycznych znalazły się poza granicami II RP, później zaś PRL-u i III RP. Można w jej dziejach wyodrębnić następujące okresy:

– okres zaborów 1914-1918/19 (prasa harcerska emigracji zarobkowej i wojennej),

– okres II Rzeczypospolitej (prasa harcerska emigracji zarobkowej i drużyn działających na terenach zamieszkałych przez ludność polską, a będących poza granicami administracyjnymi II RP),

– okres drugiej wojny światowej (prasa harcerska emigracji wojennej),

– okres powojenny (prasa harcerska emigracji politycznej, ekonomicznej i ich potomków).

Bibliografia rejestruje 309 pozycji. W opisie uwzględniono: tytuł, podtytuł, miejsce wydania i ilość wydanych numerów, nazwisko redaktora ewentualnie członka redakcji, nazwę wydawcy bądź nazwisko sekretarza lub innego współpracownika, powiązanie z poprzednio i następnie wydawanym czasopismem. Tytuły i podtytuły zachowały oryginalną pisownię. Jeśli dodatki samoistne miały charakter czasopisma, zostały uznane za oddzielne tytuły. Tytuły są uszeregowane alfabetycznie. Nie uwzględniono jednodniówek, kalendarzy, sprawozdań. Praca zaopatrzona jest w źródła, indeks nazwisk redaktorów, wydawców i ilustratorów, indeks geograficzny oraz wykaz skrótów.

Zgryzek Barbara. Księgozbiór Kazimierza Smogorzewskiego w zbiorach Biblioteki Śląskiej: katalog / Barbara Zgryzek, Joanna Pracka. – Katowice: Biblioteka Śląska, 2002 – 2 t. (210; 203 s.); il.; 21 cm. – (Silesianka Przedstawia; 3)

Prezentowana publikacja to katalog księgozbioru Kazimierza Macieja Smogorzewskiego przekazany Bibliotece Śląskiej w latach 1991-1994. K. M. Smo-

gorzewski (1896-1992) był publicystą i pisarzem politycznym. Napisał 30 książek i broszur, około 300 artykułów w czasopismach (głównie w językach

obcych), wiele artykułów w prasie codziennej. Swoją księgozbiór o charakterze polityczno-historycznym gromadził przez pięćdziesiąt lat (1940-1990). Są to przede wszystkim publikacje w języku angielskim (księgozbiór powstawał w Anglii) oraz polskim, niemieckim, francuskim. W 1999 r. dołączono do zbioru i przekazano Bibliotece Śląskiej oryginały 52 karyka-

tur polityków z okresu drugiej wojny światowej. Katalog księgozbioru K. M. Smogorzewskiego to 2042 opisy wydawnictw zwartych, 132 opisy czasopism, 52 opisy karykatur. Opisy sporządzone są z autopsji. Praca zawiera indeksy: nazwisk, pseudonimów i kryptonimów, nazw geograficznych oraz serii.

Oprac. Lidia Bąkowska

Pyłki

Addenda et corrigenda do *Słownika pracowników księżki polskiej*

Addenda to oczywiście słowo pochodzące z języka łacińskiego, a oznacza dosłownie „to, co ma być dodane”, zaś *corrigenda* to inaczej korekta, czyli to, co winno zostać poprawione. I właśnie przy okazji wydania kolejnego suplementu do wspomnianego *Słownika* warto by się pokusić o uzupełnienia, które – na wzór *Polskiego słownika biograficznego* – pozwalają na uściślenie wiedzy o życiu osób, których życiorysy przed laty opracowano.

I tak np. należałoby wzbogacić biogram Wiktora Skarbka, bibliotekarza, adiunkta, a następnie kustosa Biblioteki Rządowej w Warszawie o daty jego urodzenia i śmierci. Nie udało się ich ustalić Elżbiecie Dudzińskiej, autorce życiorysu Skarbka. Zmarł on w lipcu 1842 r. w Warszawie przeżywszy lat 74 i miesięcy 4, jak podano w nekrologu zamieszczonym w 173 numerze „Kuriera Warszawskiego”, a więc urodził się prawdopodobnie w marcu lub kwietniu 1768 r.

Można również uściślić podane przez Hannę Tadeusiewicz daty urodzenia: 1769 i śmierci: – po 1834 Tomasza Maruszewskiego, członka Kuźnicy Kollątajowskiej i ofiarodawcy pięknego księgozbioru Bibliotece Szkoły Wojewódzkiej ks. Pijarów w Piotrkowie. Fakt owego niecodziennego legatu potwierdzono w nekrologu Maruszewskiego („Kurier Warszawski” 1838 nr 248): „Tomasz Maruszewski, majątek swój cały, liczną i piękną bibliotekę przeznaczył testamentem na wychowanie młodzieży Piotrkowa, swego rodzinnego miasta; zmarł 4 VIII 1838 we wsi swojej dziedzicznej Sucha Wola, żył lat 69, pochowany na cmentarzu parafialnym w Rząśni w Piotrkowskim”.

Powyższe informacje zawdzięczam lekturze wydanej niedawno książki *Nekrologi „Kuriera Warszawskiego” 1821-1939*, opracowanej przez Andrzeja Tadeusza Tyszkę (t. 1: 1821-1845) i opublikowanej staraniem Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy – Biblioteki Głównej Województwa Mazowieckiego. To jest znakomita książka, nieocenione źródło wiedzy dla osób zajmujących się biografistyką.

W przypadku Maruszewskiego można uzupełnić zapis w *Słowniku pracowników książki polskiej* o ścisłą datę i miejsce urodzenia szczodroliwego darczyńcy. Urodził się on 13 grudnia 1769 r. w Piotrkowie, a to ustalenie zawarte jest w broszurze *Biblioteka Tomasza Maruszewskiego, członka Kuźnicy Kollątajowskiej*, pod redakcją i ze wstępem Ryszarda Kotewicza (Piotrków Trybunalski 1991).

Skorygować należy datę urodzenia Juliana Ksawerego Łukaszeńskiego, lekarza, założyciela i prezesa Biblioteki Polskiej w Jassach (Rumunia). Urodził się on 19 sierpnia 1836 r., a nie, jak podaje autorka biogramu, Władysława Jabłońska, w roku 1835. Właściwą datę urodzenia ustalił Grzegorz Kusztelak w artykule *Polacy na studiach lekarskich w Berlinie (1810-1918)*, „Archiwum Historii Medycyny” 1972, t. 35, s. 91. Łukaszeński zmarł 22 stycznia 1906 r. we Lwowie (zob. jego biogram pióra Stefana Kieniewicza w *Polskim słowniku biograficznym*, gdzie również podany jest rok urodzenia 1835, bo taki rok podał Łukaszeński w swoim *Pamiętniku z lat 1862-1864* (Warszawa 1973).

Datę urodzenia pastora Juliana Biergiela, zbieracza książek, uściśla *Album Academicum der Kaiserlichen Universität Dorpat* (Dorpat 1889, poz. 4799). Według indeksu akademickiego przyszły duchowny ewangelicki urodził się 1/13 października 1819 r., zmarł 14/26 1885 r. w Warszawie. Cyfry przed ukośnikiem oznaczają datę wg starego stylu.

Kazimierz Idzikowski, księgarz warszawski, zmarł 4 stycznia 1918 r. w wieku 58 lat i spoczywa na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie (zob. Stanisław Szenic, *Cmentarz Powązkowski 1891-1918. Zmarli i ich rodziny*, Warszawa 1983, s. 383).

Mateusz Kozłowski, bibliotekarz, urodził się zapewne nie w 1764 lecz w 1763 r., jeśli według nekrologu zamieszczonego w „Kurierze Warszawskim” (1834 nr 299) w dniu śmierci (3 XI 1834) miał 71 lat.

Z treści nekrologu zawartego w „Izraelic” (1878 nr 40) wynika, że księgarz i nakładca Bernard Lesman zmarł 29 września 1878 r. w wieku 65 lat, a więc urodzić się musiał nie w 1815 lecz w 1813 r.

Takich uzupełnień i drobnych korekt znalazłoby się pewnie więcej, dzięki stałemu postępowi wiedzy, co starałem się dowiedzieć w iście „pyłkowym” skrócie.

Andrzej Kempa

Poczytajmy, poczatujmy... (5)

«czarnapolka»: na kogo głosowałaś?

«wenuska»: dyrektorka mówiła, że komuna ma więcej współczucia dla kultury, a u prawicowców jest większa szansa na komputery...

«czarnapolka»: ... więc?

«wenuska»: głosowałam na naszego burmistrza, bo raz, że przystojny, dwa, wiadomo czego się można po nim spodziewać...

«elektroniczna sowa biblioteczna»: konserwo tyrolska próżniowo zamykana!

«czarnapolka»: wiesz, tak sobie myślę, że dla nas właściwie obojętne kto rządzi, nim się towarzystwo usadzi na stołkach...

«wenuska»: ...naopowiada o ekologii...

«czarnapolka»: ...ebleblelogiii..., e – Polsce...

«czarnapolka»: ...nie kumas, chodzi o program na temat komputerów do którego nie chcą dopuścić bibliotekarzy...

«wenuska»: tak, czy owak kadencyjka się kończy...

«burczymucha»: koleżanki, myślicie stanowczo za schematycznie i zbyt zachowawczo. A czy któraś z koleżanek próbowała lobbować nasze środowisko poprzez własny udział w wyborach?...

«wenuska»: ...ja jestem wierząca i nie będę ludzi okłamywać po zebraniach...

«czarnapolka»: ...lobbować? ...żeby powiedzieli, że mam za dużo czasu i zamiast szukać sponsorów wiewcuję?...

«wenuska»: wiesz, właściwie to naszych męskich bibliotekarzy powinni pchnąć do wyborów i do lobbowania... oni i tak nie mają cierpliwości do konkretnej roboty, ani porządnie melioracji katalogu nie zrobią, ani wykazu ubytków...

«czarnapolka»: ...ale do reorganizacji pierwi...

«wenuska»: ...i do organizacji, która daje stołek...

«darczanka»: ...nie przesadzajcie, a nasi wielcy; Estreicher, Łysakowski, Grycz...

«czarnapolka»: ...tak, to były niezłe mole... ale oni mieli swoje pułta z fiskami i nikt im się nie wtrącał, a martwili się najwyżej dostawą butelek z atramentem i papierem do maszyny...

«wenuska»: ...dzisiaj taki etat gryziopiórka bibliotecznego zaraz by burmistrz obciął...

«elektroniczna sowa biblioteczna»: wirtualne piekło: mózg kobiety po wyborach...

«wenuska»: ...mam wrażenie, że dobierają się nam do kobiecości...

«czarnapolka»: ...faktycznie, trochę odbiegłyśmy od tematu...

«wenuska»: a w ogóle czy któryś z tych kandydatów do najlepszych biurków mówił coś o bibliotekach, o książkach, a choćby i ogólnikowo o kulturze?...

«czarnapolka»: moja droga, nie dziw się, oni muszą nam mówić o łapaniu bandytów, czy o jakiejś słabszej viagrze za złotówkę dla emerytów, bo to do społeczeństwa przemawia. Myślisz, że wybiorą kogoś na prezydenta kiedy obieca, że podciągnie w całej Polsce wskaźnik zakupu do 18, albo da wszystkim bibliotekom w miastach po alefie, zamiast pocziwego MAKĄ?

«wenuska»: Ale mógłby chociaż obiecać, że wydłuży czytanie dzieciom na głos do godziny...

«darczanka»: Minister Dąbrowski obiecał publicznie, że każde ochrzczone dziecko dostanie kilka książek w wyprawce...

«wenuska»: ...a widzisz, jednak można coś obiecać bez wielkich pieniędzy, co jednak jakiś styk z kulturą ma...

«czarnapolka»: mnie się wydaje, że ważniejszy od prezydenta, burmistrza, czy wójta jest ten kto rządzi kulturą bezpośrednio nad nami...

«wenuska»: właśnie mówiłam ci, że dlatego głosowałam na obecnego burmistrza, bo on nie będzie przeszkadzał naszemu referentowi od kultury... wiem to...

«burczymucha»: To jest myślenie ograniczone do własnej lady, nie ma w tym żadnej perspektywy...

«elektroniczna sowa biblioteczna»: trzeba do pragmatyki służbowej wprowadzić nowe nazewnictwo: starsza lady, lady, młodsza lady...

«burczymucha»: koleżanki, jeśli nie chcecie być piłką setową w walce o poziom nowoczesnego bibliotekarstwa na waszym być może niewielkim terenie, musicie jasno określić warunki brzegowe decydom i przedłożyć je publicznie. Spowodujcie zaproszenie was na pierwszą sesję, choćby i gminną. Możecie ująć wasze postulaty obrazowo: „gmina w unii bez biblioteki o odpowiednim oprzyrządowaniu medialnym i intelektualnym zapleczu menedżerskim każdego jej zasobu ludzkiego, jest jak gospodarstwo farmerskie bez dopłat na poziomie odpowiadającym panującym stosunkom społecznym od „Starej baśni” Kraszewskiego po „Widnokrag” Myśliwskiego...

«wenuska»: kto zrozumie te aluzje?... kto to na wsi czyta?

«czarnapolka»: a może przerobić to na – od „Janko Muzykanta” H. S. do „Transformejszen” Redlińskiego?

«wenuska»: ...to wszystko razem jest nierealne...mnie się wydaje, że na wsi bibliotekarz musi robić swoje: meliorować, meliorować, meliorować...

«burczymucha»: zgadzam się z koleżankami w kwestii księgozbiorów. Jest u was wiele pozycji daleko nieaktualnych, a bliskich śmierci technicznej egzemplarza...

«wenuska»: z tym to ostrożnie, bo jeśli w przypadku mamego budżetu nie dostanę swoich 10 książek rocznie...

«czarnapolka»: ha, ha, będziesz przez półki miała dobrą widoczność...

«elektroniczna sowa biblioteczna»: wymaga-
na, cudowna jednoprzestrzenności współczesnych
książnic!...

«wenuska»: ...koniec gadania... idą czytelnicy...

«czarnapolka»: ...do prasy... po wyniki wyborów?

«wenuska»: po gazetę z programem tefau!

czat. oprac. RyT

Wyjaśnienia prawne

Konkurs na dyrektora instytucji kultury

Ostatnio wokół konkursu na dyrektora instytucji kultury (a w tym na dyrektora biblioteki o tym statusie), zaistniało totalne zamieszanie. Niezawinionym sprawcą tego zamieszania był Tadeusz Zarzębski, który szeroko upublicznił informację o uchyleniu zarządzenia Ministra Kultury i Sztuki z 2 marca 1992 r. w sprawie ramowego regulaminu konkursu na dyrektora instytucji kultury (Mon. Pol. Nr 10 poz. 70). Odbiorcy tej informacji (m.in. przekazanej w *EBIBIE*) drogą dedukcji wywnioskowali, że skoro utraciło moc zarządzenie w sprawie regulaminu konkursu na dyrektora instytucji kultury, to konkurs jako forma wyboru dyrektora już nie obowiązuje. I właśnie w tym rozumowaniu tkwi błąd zasadniczy, ponieważ uchylenie zarządzenia nie zmienia zapisu art. 16 ustawy o *organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej*. W dalszym ciągu powołanie dyrektora instytucji kultury może nastąpić w drodze konkursu przeprowadzonego przez organizatora, co więcej organizowane obecnie dość liczne tego rodzaju konkursy za podstawę biorą treść uchylonego zarządzenia Ministra Kultury i Sztuki z 2 marca 1992 r. w sprawie ramowego regulaminu konkursu na dyrektora instytucji kultury i jest to działanie uprawnione. A jeśli tak, to dlaczego uchyla się konsumowane dalej zarządzenie?

Rada Ministrów w obwieszczeniu z dnia 18 grudnia 2001 r. w sprawie wykazu uchwał Rady Ministrów i innych aktów normatywnych Prezesa Rady Ministrów, ministrów i innych organów administracji rządowej, które utraciły moc 30 marca 2001 r. (Mon. Pol. Nr 47 poz. 782) musiała uwzględnić także interesujące nas zarządzenie w sprawie konkursu na dyrektora instytucji kultury, ponieważ jest ono niezgodne z postanowieniami Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r.

Przypomnijmy treść tych artykułów Konstytucji odnoszących się do tej kwestii:

„Art. 92.

1. Rozporządzenia są wydawane przez organy wskazane w Konstytucji, na podstawie szczegółowego upoważnienia zawartego w ustawie i w celu jej wykonania. Upoważnienie powinno określać organ właściwy do wydania rozporządzenia i zakres spraw przekazanych do uregulowania oraz wytyczne dotyczące treści aktu.
2. Organ upoważniony do wydania rozporządzenia nie może przekazać swoich kompetencji, o których mowa w ust. 1 inconnu organowi.
Art. 241.
6. W okresie 2 lat od dnia wejścia w życie Konstytucji Rada Ministrów ustali, które z uchwał Rady Ministrów oraz zarządzeń ministrów lub innych organów administracji rządowej, podjęte lub wydane przed dniem wejścia w życie Konstytucji, wymagają – stosownie do warunków określonych w art. 87 ust. 1

i art. 92 Konstytucji – zastąpienia ich przez rozporządzenia wydane na podstawie upoważnienia ustawy, której projekt w odpowiednim czasie Rada Ministrów przedstawi Sejmowi. W tym samym okresie Rada Ministrów przedstawi Sejmowi projekt ustawy określającej, które akty normatywne organów administracji rządowej, wydane przed dniem wejścia w życie Konstytucji, stają się uchwałami albo zarządzeniami w rozumieniu art. 93 Konstytucji.

7. Obowiązujące w dniu wejścia w życie Konstytucji akty prawa miejscowego oraz przepisy gminne stają się aktami prawa miejscowego w rozumieniu art. 87 ust. 2 Konstytucji”.

Z powyższych zapisów wynika, że regulacja prawna dotycząca ramowego regulaminu konkursu na dyrektora instytucji kultury nie może mieć rangi zarządzania, natomiast musi ono być rozporządzeniem. To jest jedyna przyczyna uchylenia zarządzenia z 1992 r. Zostanie ono zastąpione rozporządzeniem, i być może zawierać będzie analogiczną treść, jak omawiane zarządzenie. Dopóki nie ma rozporządzenia, a konkursy się odbywają, z konieczności wykorzystuje się powszechnie znany ramowy regulamin konkursu.

Skoro już jesteśmy przy konkursie na dyrektora instytucji kultury, to warto przypomnieć, że istotną zmianą w postanowieniach w tym zakresie jest możliwość zawarcia kontraktu menedżerskiego na prowadzenie instytucji kultury (art. 15, ust. 4a jednolitego tekstu ustawy).

Jeszcze jedna wskazówka dla korzystających z przepisów prawnych: od daty wejścia w życie Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r. w każdej, po tej dacie wydawanej, ustawie określa się precyzyjnie jakiej rangi akt prawny regulować będzie konkretne postanowienie ustawowe – z którym wiąże się akt wykonawczy do ustawy i kto jest uprawniony do jego wydania. Innymi słowy nie spotkamy się już z zapisem w rodzaju „Ramowy regulamin konkursu określa Minister Kultury i Sztuki”¹, na to miejsce może być zapis: „Ramowy regulamin konkursu określi minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego w drodze rozporządzenia”.

Oskarżenia przeciwko bibliotekom

Do tej pory stroną oskarżającą były najczęściej biblioteki, które kierowały oskarżeniem do sądu przeciwko sprawcom kradzieży zbiorów lub czytelnikom, którzy uporczywie nie zwracali wypożyczonych książek. W stosunku do tych ostatnich biblioteki często stosowały amnestię, albo „dni przebaczenia” i bez żadnych kar za przetrzymywanie przyjmowano zwrot książek. Z kolei czytelnicy zgłaszali skargi na biblioteki za: pobieranie kaucji za wypożyczone książki, pobieranie opłat za legitymacje czytelników, a w jednym, dość odosobnionym przypadku, przeciwko opłatom za rewersy książek. Były to jednak tylko skargi, a teraz mamy

w stosunku do bibliotek poważne oskarżenia. Ich autorem jest Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych. Otóż stosownie do art. 61 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych², podmioty określone w art. 3 tej ustawy (a więc także biblioteki) miały obowiązek złożenia wniosków o zarejestrowanie zbiorów danych osobowych istniejących przed wejściem w życie wymienionej ustawy w terminie 18 miesięcy od dnia wejścia jej w życie, to jest do dnia 30 października 1999 r.

W Biurze Generalnego Inspektora Danych Osobowych biblioteki zgłosiły łącznie 2615 zbiorów. Są to najczęściej małe biblioteki, natomiast największe, w tym wiele bibliotek uniwersyteckich, nie dopełniło obowiązku rejestracyjnego.

W związku z tym Generalny Inspektor Danych Osobowych – Ewa Kulesza w piśmie do Ministerstwa Kultury z dnia 14 listopada 2002 r. oficjalnie poinformowała, że „złoży do organów ścigania zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa określonego w art. 53 powołanej ustawy przez biblioteki, które nie zgłosiły zbiorów danych osobowych do rejestracji”.

Potencjalnym „przestępcom” bibliotecznym radziłbym jednak dopełnić tego obowiązku ustawowego i jak naj-

prędzej zgłosić zbiory danych osobowych do rejestracji, tym bardziej, że uczyniło to ponad 2000 bibliotek bez narzekania, że jest to dla nich wymóg dolegliwy.

Przy okazji omawiania ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych, pragnę poinformować, że ustawa ta została znowelizowana w 2001 r. ale tylko w zakresie dostosowania jej treści do postanowień Dyrektywy 95/46/WE Parlamentu Europejskiego oraz Rady z dnia 24 października 1995 r. o ochronie osób w związku z przetwarzaniem danych osobowych oraz swobodnym obiegu tychże danych. Zgłoszone wcześniej postulaty Ministerstwa Kultury dotyczące nowelizacji postanowień odnoszących się do gromadzenia danych osobowych w bibliotekach, nie były uwzględnione. Także inne nowelizacje, poza dostosowywaniem ustawy do dyrektyw unijnych, nie były inicjowane przez Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych.

Lucjan Biliński

PRZYPISY:

¹ Jest to brzmienie art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 15 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej.

² Tekst jednolity Dz. U. z 2002 r. Nr 101 poz. 926.

W kilku słowach

■ **Polska Biblioteka Internetowa (PBI).** Głównym celem PBI jest stworzenie narodowego zasobu publikacji gromadzonych przez biblioteki, o charakterze multimedialnym w celu wyrównania szans dostępu do różnorodnych publikacji wydanych w języku polskim. W dniu 8 sierpnia 2002 r. Rada Ministrów uchwaliła przeznaczenie z rezerwy budżetowej dotacji w wysokości 750 tys. zł na pierwszy etap prac nad projektem Polskiej Biblioteki Internetowej. W celu realizacji projektu powołano w dniu 18 października br. w Komitecie Badań Naukowych Departamentu Promocji Społeczeństwa Informacyjnego, który przygotował koncepcję struktury PBI oraz podjął decyzję o nawiązaniu współpracy w zakresie realizacji projektu z Akademią Górniczo-Hutniczą im. S. Staszica w Krakowie. Zbiory Polskiej Biblioteki Internetowej obejmować będą: klasykę literatury polskiej, podręczniki akademickie, publikacje naukowe, publikacje dla niewidomych, archiwalia nieliterackie, dzieła malarstwa, grafiki, fotografii, a także czasopisma naukowe. Do roku 2008 planowane jest przeniesienie wszystkich archiwalnych zasobów literatury polskiej do wersji elektronicznej. Więcej o genezie, historii oraz perspektywach projektu można znaleźć na stronie KBN pod adresem http://kbn.icm.edu.pl/informatyzacja/info/1119_zall.html (K. Winogrodzka)

■ **Wirtualna Biblioteka Nauki.** W dniu 5 grudnia 2002 r. w siedzibie Komitetu Badań Naukowych odbyła się konferencja prasowa z udziałem ministra nauki prof. Michała Kleibera, podsekretarza stanu w KBN Jana Krzysztofa Frąckowiaka oraz prof. Marka Niezgódki dyrektora Interdyscyplinarnego Centrum Modelowania Matematycznego i Komputerowego UW, na której zaprezentowano projekt Wirtualnej Biblioteki Naukowej (WBN). Projekt ten ma na celu stworzenie jednolitego dostępu do światowych baz danych, wyrównania szans naukowców i studentów z mniejszych ośrodków, racjonalizację nakładów finansowych na

dostęp do światowych baz wiedzy, reformę udostępniania krajowych zasobów wiedzy i ich popularyzację. ICM od 1996 r. rozwija system baz wiedzy dostępny w ogólnopolskiej sieci naukowej, a zamiarem dalekosiężnym jest zintegrowanie dostępnych w Polsce zasobów i połączenie ich z zasobami światowymi. Projekt przewiduje zmianę zasad finansowania zakupu prenumeraty elektronicznych czasopism zagranicznych i baz danych. Od 2003 r. połowę kosztów zakupu tych licencji będzie ponosił KBN, a drugą połowę zainteresowane jednostki naukowo-badawcze. Serwisy i bazy danych takie jak: Elsevier, Kluwer Academic Press, Springer, OVID Biomedical Collection, Science Citation Index Expanded i in. będą dostępne na serwerze ICM w ramach tworzonej Wirtualnej Biblioteki Nauki. W jej skład wejdą również polskie bazy bibliograficzno-indeksowe, pełne wersje czasopism naukowych, podręczniki, monografie, rozprawy naukowe, reprinty, archiwalia oraz kolekcje pełnotekstowe dla niewidomych. Wszystkie dokumenty elektroniczne gromadzone w Wirtualnej Bibliotece Nauki będą wyposażone w jednolity system indeksowania i linkowania co pozwoli na inteligentne przeszukiwanie, porównywanie i analizę zbiorów. Więcej informacji można uzyskać na stronie internetowej ICM <http://www.icm.edu.pl> (K. Winogrodzka)

■ **Krajowa Rada Biblioteczna i Rada Narodowego Zasobu Bibliotecznego** odbyły w dn. 7 listopada ub.r. wspólne posiedzenie, podczas którego, uwzględniając uwagi departamentów Ministerstwa Kultury, zmodyfikowano przesłany wcześniej do resortu projekt nowelizacji ustawy o bibliotekach. Ponadto przyjęto opinię Krajowej Rady Bibliotecznej o „Strategii rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce do roku 2010” (zob. w dziale „Sprawozdania i relacje”), którą przesłano do MEN. (jw)

■ **Narodowy Bank Polski we współpracy z Biblioteką Narodową** ogłosił w sierpniu ub.r. konkurs „Z ekonomią na ty”, adresowany do publicznych bibliotek powiatowych.

Jego celem było upowszechnienie szeroko rozumianej wiedzy ekonomicznej wśród gimnazjalistów i uczniów szkół średnich oraz rozbudzenie ich zainteresowań problematyką ekonomiczną. Spośród 62 nadesłanych projektów wybrano 30 najciekawszych, które uzyskały dofinansowanie ze środków NBP na łączną kwotę 124 728 zł (przeciętnie ok. 4150 zł na jeden projekt). Do drugiego etapu wybrano 5 najlepiej przeprowadzonych projektów. Każda z 5 bibliotek otrzymała księgozbiór o tematyce ekonomicznej o wartości 10 tys. zł, a odpowiedzialny za realizację projektu pracownik biblioteki nagrodę wartości 2 tys. zł. Uroczyste wręczenie nagród przewidziano w połowie grudnia 2002 r. Organizatorzy konkursu byli pod wrażeniem jego efektywności, a zarazem inicjatywy i pomysłowości uczestników konkursu i postanowili konkurs kontynuować w roku 2003.

■ Publikacje nadesłane:

Publikacje zwarte: *Biblioteki Publiczne w Liczbach 2001*. Warszawa: BN 2002; *Julian Auleytner: Polityka społeczna, czyli ujarznienie chaosu socjalnego*. Warszawa: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP 2002; *Muzealnicy, archiwiści i bibliotekarze szczęśliwcy w XX wieku*, pod red. Kazimierza Koźłowskiego. Szczecin: Wyższa Szkoła Humanistyczna TWP 2002; *To takie proste. Wiersze i opowiadania z VII Konkursu Literackiej Twórczości Dziecięcej i Młodzieżowej*. Jasio: Miejska Biblioteka Publiczna 2002.

Publikacje ciągłe: „Biblioteka” T. 6/2002; „Bibliotekarz Radomski” 3/2002; „Bibliotekarz Lubelski” R. XLIV; „Miesięcznik Prowincjonalny” 5-6-7/2002; „Notes Biblioteczny. Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie” 2/2002 (m.in. bogaty i interesujący zbiór tekstów poświęconych komputeryzacji bibliotek publicznych).

■ ZAPROSILI NAS: BN na spotkanie z pisarzami z Estonii i Polski (20.11.02) ● Burmistrz Jasła i MBP na jubileusz 55-lecia działalności MBP (29.11.02) ● Burmistrz Złotowa, WBP i CAK w Poznaniu, MBP w Złotowie i ZOd SBP w Pile na sesję naukową „Biblioteki publiczne XXI wieku wobec nadziei i zagrożeń współczesności” z okazji 70. rocznicy Koła Bibliotekarzy Okręgu Złotowskiego i 55. rocznicy MBP w Złotowie (26.11.02) ● IPN, Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Oddz. Biuro Edukacji Publicznej w Katowicach i Książnica Cieszyńska na otwarcie wystawy „Podziemie zbrojne na Podbeskidziu w latach 1939-1947” (19.11.02) ● MBP w Sopocie i Zarząd Okręgu Pomorskiego SBP na sesję naukową „Komputer w dydaktyce bibliotecznej” (04.12.02) ● Prezydent Sosnowca i MBP w Sosnowcu do udziału w jubileuszu 75-lecia MBP i Sesji Zagłębiowskiej (22.11.02) ● B-ka Publ., m.st. Warszawy na otwarcie wystawy „Trzebiński. Gajcy. Borowski. <<Chmurny pejzaż upartej młodości>>” (19.11.02).

ABSURDY

W jednym z województw osoba kierująca wojewódzką biblioteką publiczną otrzymała od dyrektora departamentu urzędu marszałkowskiego następujące pismo:

W związku z powtarzającymi się przypadkami uzasadniania przez (...) wyjazdów służbowych do bibliotek terenowych koniecznością *wypracowania strategii działalności bibliotek w powiatach w nowej kadencji samorządów*, pragnę (...) powiadomić, iż takie działania przekraczają kompetencje Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w stosunku do bibliotek terenowych i ich organizatorów.

Art. 20 ust. ust. 4 i 5 ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach określają zadania wojewódzkiej biblioteki publicznej w stosunku do bibliotek terenowych, a mianowicie:

ust. 4) udzielanie bibliotekom pomocy instrukcyjno-metodycznej i szkoleniowej,

ust. 5) sprawowanie nadzoru merytorycznego w zakresie realizacji przez powiatowe i gminne biblioteki publiczne zadań określonych w art. 27 ust. 5 cytowanej ustawy.

Zwracam się więc o ścisłe przestrzeganie przepisów regulujących uprawnienia i kompetencje Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej (...).

CYTAT

„Partacz nie jest profesjonalistą, a jedynie czasowo «pełni funkcję» lub został «powołany na stanowisko» z powodów, które z zarządzaniem i jego wynikami nie mają wiele wspólnego. Partacz nie opiera więc swej kariery na osiągniętych wynikach, ale na kulturowaniu «układów». Cały czas myśli o tym, jak «ustawić się», kiedy już nie da się dłużej ukrywać skutków jego niekompetencji. Nie ma bowiem przeważnie kwalifikacji, ale nie chce ich uzupełniać ani niczego się uczyć. Przeciwnie, z wielką pewnością siebie głosi własne lub zasłyszane mądrości i tym markuje swój autorytet. Można go łatwo rozpoznać po tym, że nie umie słuchać, tylko mówić. Ważne są dla niego nie wyniki organizacji, którą kieruje, ale uboczne korzyści z zajmowanego stanowiska”.

(Andrzej K. Koźmiński w felietonie *Mistrzowie, rzemieślnicy i partacze* opublikowanym w „Rzeczpospolitej” z dn. 3-4 sierpnia 2002 r.)

Spis treści

Contents

Mówiąc między nami (Jan WOŁOSZ)	1
Artykuły	2
Jerzy MAJ: Ocena aktualnej sytuacji bibliotek publicznych w Polsce	2
Andrzej OCIEPA: Biblioteki publiczne Wrocławia na progu XXI wieku	4
Elżbieta MALINOWSKA: Bibliotekarstwo polskie wobec zmian systemowych	9
Elżbieta Barbara ZYBERT: Problemy jakości w działalności bibliotek szkolnych i publicznych dla dzieci i młodzieży. 68 konferencja generalna IFLA	14
Z bibliotek	19
Długoterminowa strategia Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej – Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu podstawą efektywnych usług dla klienta (Franciszek CZAJKOWSKI)	19
Strategia Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej – Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu	21
Sylwetki	25
Nasza Basia (Barbara Stańczyk) (Dorota KŁODZIŃSKA)	25
Sprawozdania i relacje	26
Opinia Krajowej Rady Bibliotecznej o „Strategii rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce do roku 2010”	26
Tworzymy świat bez granic, zaczynając od Europy – BOBCATSSS’2003: Information Policy and European Union (Bronisława WOŹNICZKA-PARUZEL)	26
50 lat Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego (Elżbieta Barbara ZYBERT)	28
O językach informacyjno-wyszukiwawczych w perspektywie europejskiej (Grażyna M. WILCZYŃSKA)	29
O organizacjach bibliotekarskich i o finansowaniu niemieckich bibliotek medycznych (reminiscencje po VIII Konferencji Bibliotek Medycznych w Kolonii) (Bolesław HOWORKA)	30
Z działalności Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Krakowie (Jadwiga KOSEK)	31
Przegląd publikacji	32
Sygnały o nowych publikacjach (Lidia BĄKOWSKA)	32
Pyłki (Andrzej KEMPA)	34
Poczytajmy, pocztujmy... (RyT)	35
Wyjaśnienia prawne	36
Konkurs na dyrektora instytucji kultury. Oskarżenia przeciwko bibliotekom (Lucjan BILIŃSKI)	36
W kilku słowach	37
Just Between Us (Jan Wołosz)	1
Articles	2
Jerzy MAJ: Evaluation of the Up-to-date Public Libraries Situation in Poland	2
Andrzej OCIEPA: Wrocław Public Libraries on Threshold of 21st Century	4
Elżbieta MALINOWSKA: Polish Librarianship up system changes	9
Elżbieta Barbara ZYBERT: Quality Problems in Activities of Achool and Public Libraries for Children and Youth. 68th IFLA General Conference	14
From Libraries	19
Long-term Strategy of Nicolas Copernicus Provincial and Municipal Library as the Basis of Effective Services for Client (Franciszek CZAJKOWSKI)	19
Nicolas Copernicus Provincial and Municipal Library Strategy	21

Characters	25
Our Barbara (Barbara Stańczyk) (Dorota KŁODZIŃSKA)	25
Events and Reports	26
The National Library Council Opinion on „Strategy of the High School System Development in Poland up to 2010”	26
We Create World without Frontiers, Beging from Europe – BOBCATSSS’2003: Information Policy and European Union (Bronisława WOŹNICZKA-PARUZEL)	26
50 Years of the Institute of Scientific Information and Book Studies Warsaw University (Elżbieta Barbara ZYBERT)	28
Of Information Retrieval Languages from European Perspective (Grażyna M. WILCZYŃSKA)	29
On Library Organization and about the Financing of German Medical Libraries (Reminiscences after the 8th Medical Libraries Conference in Köln) (Bolesław HOWORKA)	30
From Activities of Polish Librarians Association in Krakow (Jadwiga KOSEK)	31
Survey of Publications	32
New Books Flash (Lidia BAŁKOWSKA)	32
Stardust (Andrzej KEMPA)	34
Let’s Read, Let’s Chat... (RyT)	35
Legal Explanations	36
Competition for the Position of the Cultural Institution Director. Accusations against Libraries (Lucjan BILIŃSKI)	36
In a Nutshell	37

BIBLIOTEKARZ

Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy

Komitet Redakcyjny: Lucjan BILIŃSKI, Stanisław CZAJKA, Marcin DRZEWIECKI (przewodniczący), Bolesław HOWORKA, Janina JAGIELSKA, Stanisław KRZYWICKI, Irena SUSZKO-SOBINA, Józef ZAJĄC

Redaktor naczelny: Jan WOŁOSZ. Sekretarz Redakcji: Andrzej JOPKIEWICZ. Tłum. na jęz. angielski: Maria JANOWSKA

Redaktor techniczny: Elżbieta MATUSIAK. Skład i łamanie: Ewa KOSSOWSKA-SAŁAŃSKA



Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
00-335 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel. 827-52-96

Dyrektor Wydawnictwa – Janusz NOWICKI

e-mail: wyd.sbp-portal@wp.pl

Konto SBP: Millennium BIG Bank Gdański S.A. Oddział 040 Warszawa
70 1160 2202 0000 0000 2814 5355

Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozerki 17a, 05-825 Grodzisk Mazowiecki
Nakład: 2700 egz. ISSN 0208-4333. Indeks 352624

**DO WYGRANIA
BRITANNICA!!!**

Britannica
Britannica
Britannica
Britannica
Britannica
Britannica
Britannica
Britannica

**Tę encyklopedię możesz mieć
już za 249 złotych!**

**Wystarczy, że zaprenumerujesz
„Notes Wydawniczy”
na rok 2003**

**pomiędzy 1 a 31 grudnia bieżącego roku za jedyne 249 złotych
i poprawnie odpowiesz na pytanie, ile lat obchodzi
w tym roku nasz miesięcznik, a weźmiesz udział w losowaniu**

ENCYKLOPEDII BRITANNICA!

WYDAWNICTWO



**DO WSZYSTKICH TYCH,
KTÓRZY SIĘ KSZTAŁCĄ LUB DOSKONAŁĄ**

WYDAWNICTWO



Życzymy Wam sukcesów. Pamiętajcie o tym, że:

WYDAWNICTWO SBP

jest dla Was. Publikujemy większość literatury, która będzie potrzebna w trakcie studiów. Autorami tych książek są Wasi obecni i przyszli wykładowcy, sprawdzeni dydaktycy i naukowcy. Co roku wydajemy kilka pozycji książkowych z myślą o studentach. Także dla Was wydajemy:

CZASOPISMA

BIBLIOTEKARZ. Indeks 352624. Miesięcznik o charakterze fachowym i naukowym. Ukazuje się od 1929 r. Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy.

PORADNIK BIBLIOTEKARZA. Indeks 369594. Miesięcznik instrukcyjno-metodyczny. Ukazuje się od 1949 roku. Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich.

ZAGADNIENIA INFORMACJI NAUKOWEJ. Od 1993 roku czasopismo jest wydawane przez Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego oraz Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, jako półrocznik.

WYDAWNICTWO



Dział Promocji i Kolportażu
02-086 Warszawa
Al. Niepodległości 213
tel. (0-prefiks-22) 825-50-24

WYDAWNICTWO



Pod tym adresem i telefonem
przyjmujemy zamówienia pisemne lub telefoniczne.
Także faksem fax (0-prefiks-22) 825-53-49

Oferujemy Państwu sprzedaż wysyłkową oraz sprzedaż odręczną w dwóch punktach: Warszawa: – ul. Konopczyńskiego 5/7 oraz w Dziale Promocji i Kolportażu Al. Niepodległości 213.

Staramy się – zważywszy na status materialny środowiska bibliotekarskiego – utrzymywać ceny na poziomie niskim i średnim a część pozycji wydajemy na zasadzie *non profit*. Z każdym rokiem nasza oferta jest bogatsza.

WYDAWNICTWO



**KUPUJĄC U NAS WSPIERASZ
POLSKIE BIBLIOTEKARSTWO**

WYDAWNICTWO

